

Człowiek sukcesu • Koniec wolności • Ściganci

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

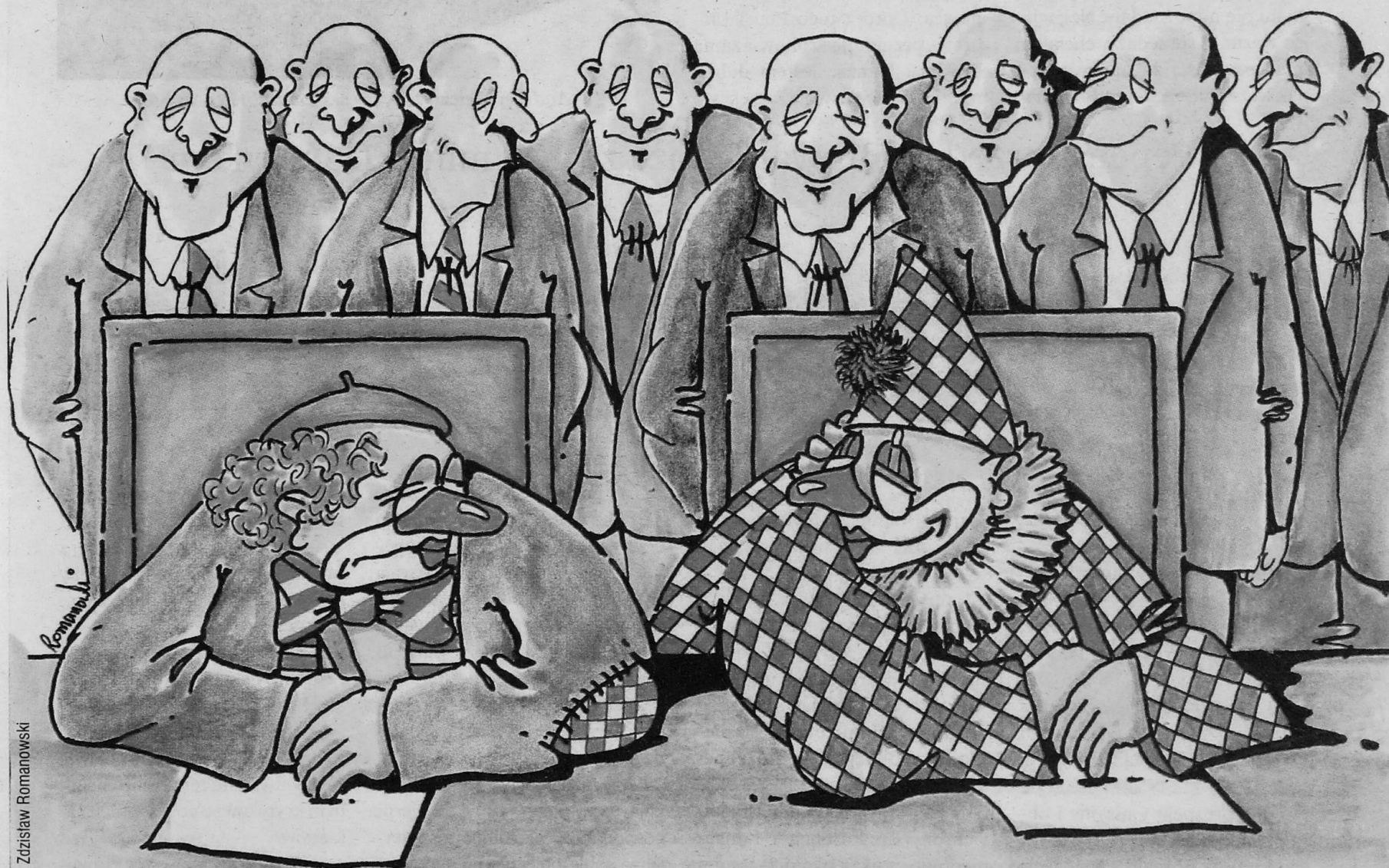
Nr 8 (1373)

25 lutego 2007

cena: 2,70 zł (z VAT 7%)

**W Podlaskiem, jedynym województwie
w Polsce, będą znowu wybory**

Błazenada



Rys. Zdzisław Romanowski

REKLAMA

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



**ROZKŁAD JAZDY
AUTOBUSÓW
ŁÓŻA**

RELACJA Z GALI
WYNIKI

**CZŁOWIEK SUKCESU
2006**

**AGRO
KONTAKTY**

**ZA TYDZIEŃ
KOLUMNA
OGŁOSZENIOWA**

MARGO

- AUTO SERWIS BOSCH
- POMOC DROGOWA
osobowe – TIR Assistance 24 h
- STACJA PALIW SHELL

ŁÓŻA, AL. LEGIONÓW 152
0 604 420 420, 086 218 29 73

**Z ANDRZEJEM KIELCZEWSKIM,
prezesem Pepees SA, rozmawia Maria Kaczyńska**

Sprzedaje Pan Browar Łomża duńskiej firmie Royal Unibrew. To zaskakująca wiadomość. Była mowa, że Pepees wprowadzi go na giełdę i stopniowo spienięży akcje.

– Z chwilą powołania na prezesa w czerwcu 2006 roku, miałem za zadanie przygotować strategię rozwoju i znaleźć pieniądze na inwestycje. Zaproponowałem uzyskanie pieniędzy z publicznej emisji akcji lub ze sprzedaży Browaru. Akcjonariusze przychylni się do drugiego rozwiązania i zaczęliśmy szukać inwestora branżowego. Z różnych powodów oferty potentatów rynku piwnego mi nie odpowiadały. Negocjując warunki sprzedaży, chciałem mieć pewność, że nabywca, po pierwsze, nie zamknie Browaru,

działa na rynku polskim. Po przejęciu browarów regionalnych Brok i Strzelec, nie zlikwidowała marek lokalnych, lecz je wzmacnia. Negocjując warunki sprzedaży, uzyskałem to, co chciałem. Są gwarancje, że wzmocni marketingowo markę Łomża. Royal Unibrew zastrzegł sobie, iż przez dwa lata pracownicy nie mogą przejść do Pepeesu bez ich zgody. Uzyskałem zapewnienie, na czym mi szczególnie zależało, że Browar po sprzedaży, pozostanie sponsorem Łomżyńskiego Klubu Sportowego. I wreszcie cena netto 126 mln zł, przy wartości księgowej 55 mln zł, jest satysfakcjonująca. Oprócz tego Royal Unibrew przejmuje zobowiązania Browaru Łomża. Jestem dobrej myśli, wierzę w swoją szczęśliwą



Andrzej Kielczewski, prezes Zarządu Pepees SA

Pepees sprzedaje Browar Łomża za 126 mln zł Duńczykom

Z dobrej ręki

a po drugie zachowa markę Łomża, bo w przeciwnym razie jak bym wyglądał wobec pracowników i mieszkańców Łomży? Nigdy by mi nie wybaczyli. Uczciwie sobie powiedziałem, że takiej pewności ci partnerzy nie dawali. Stąd pomysł, żeby Browar wprowadzić na giełdę. Byłby czas na znalezienie tego właściwego inwestora, choć wiązałby się z wydatkiem 2 – 3 mln zł, (tyle kosztuje prospekt emisyjny i obsługa maklerska).

– I wtedy pojawił się właściwy inwestor?

– Te informacje zmobilizowały firmę Royal Unibrew do złożenia oferty. Negocjacje rozpoczęły się 7 grudnia, a zakończyły 14 lutego podpisaniem warunkowej umowy sprzedaży. Firma jest notowana od 1998 roku na giełdzie w Kopenhadze, jej zasady działania są przejrzyste. Od dwóch lat

rękę. Kilka lat temu, jako negocjator z ramienia Rady Nadzorczej, ustalałem warunki sprzedaży nierentownej wytwórni pasz zagranicznemu inwestorowi. I wszystko idzie dobrze. Wytwórnia rozwija się, zwiększa zatrudnienie. Ludzie dobrze zarabiają.

– Kiedy sprzedaż Browaru zostanie sfinalizowana i pieniądze wpłyną na konto Pepeesu?

– Po uzyskaniu zgody Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, czyli za około 2-3 miesiące.

– Pepees przystąpi wówczas do zapowiadanej budowy nowych zakładów?

– Z budową fabryki bioetanolu za 70 mln zł ruszamy w momencie uzyskania sygnału z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, że można składać wnioski o pomoc unijną. Liczymy na 20

mln zł pomocy. To powinno zbiec się w czasie ze sfinalizowaniem sprzedaży Browaru. O ile politycy nie spowodują opóźnień. Trwają dyskusje w Sejmie i Senacie o zmianach zasad przyznawania unijnej pomocy. Bardzo mnie to niepokoi. Jeśli będzie zwłoka, zwrócę się do akcjonariuszy o zgodę i zaczniemy za własne pieniądze, choć pogorszy to efektywność inwestycji, bo własny pieniądz jest najdroższy. Przez polityków cierpi gospodarka, cierpimy wszyscy. Dużo sobie obiecuję po zapowiadanej utworzeniu specjalnej strefy ekonomicznej w Łomży. Zgłosiliśmy do strefy własny teren 9 ha. Powstałby na nim także drugi, większy zakład za 100 mln zł, również produkujący komponenty do biopaliw. Mam nadzieję, że politycy nie będą się kłócić, kto jest ojcem sukcesu i powoływanie strefy pójdzie sprawnie.

– Na co, poza tym, pójdą pieniądze ze sprzedaży Browaru?

– Myślimy o przejęciu jednej z krajowych krochmalni, żeby zwiększyć limit na skrobię ziemniaczaną.

– Co się stało w Pepeesie, że raptem ruszyły z kopyta inwestycje?

– Spółka przespała kilka lat. Nowe produkty powinny pojawić się już dwa lata temu. Nie chciałbym krytykować poprzednich zarządów.

– Akcjonariusze są zadowoleni, bo akcje Pepeesu wciąż idą w górę. A jeśli zaczną spadać?

– Rynek skrobiowy ma przyszłość. Wartość Pepeesu jeszcze wzrośnie i wszyscy o tym wiedzą.

– Dziękuję za rozmowę.

(Wkrótce zamieścimy reportaż z duńskiego miasta Faxe, w którym ma siedzibę Royal Unibrew)

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980
Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża;
tel. (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216- 33-29;
Alicja Niedźwiecka; Gabriela Szczesna,
tel. (086) 215-35-69; Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70; Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Jan Oniszcuk,
tel. 602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2 B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. 606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Barbara Paszkowska
(Szczuczyn), Michał Mincewicz (Orla).
Rysunki: Zdzisław Romanowski. Felieton:
Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński.
Zdjęcia: Gabor Lorinczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43
Dyrektor Wydawnictwa: Stanisław Dobrowolski,
tel. (086) 216-33-29, 606-74 20-33
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
tel. (086) 215-35-66
Kierownik sekretariatu: Alina Budrik,
tel. (086) 216-42-43, tel/fax (086) 216-57-11
Kierownik Działu Reklamy: Marek Władysławski,
Al. Legionów 7, 18-400 Łomża,
tel. (086) 215-35-71, 697-505-600.
Przedstawiciel: Artur Żyliński,
tel. (086) 215-35-71.

Biura Ogłoszeń:

Kolno, Kolneński Dom Kultury, tel. (086) 278 22-21;
Ostrołęka, MW-REKLAMA, tel. (029) 764-33-99,
697-505-600, mw-reklama@neostrada.pl,
Agencja „INFORMEDIA”, ul. 11 Listopada 5 a,
tel./fax (029) 760-91-92; **Ostrów Mazowiecka:**
„BORAM” Aldona Mierzejewska, ul. Broniewskiego
56 a, tel. (029) 745-34-12; **Suwałki:** „LOCUM” s.
c., ul. Utrata 2 b, tel. (087) 566-35-12; **Zambrów:**
Agencja „Globtour”, al. Wojska Polskiego 22,
tel. (086) 271-25-25.

Kolportaż: RUCH S. A., Poczta Polska,
„Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary
Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16

Skład: „e-Print” Michał Żeleznikowicz

Druk: DRUKARNIA PRASOWA, Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński (duszek),
marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi
odpowiedzialności.

„Nie ma proroków między swemi”. Ta ludowa fraza, powtarzana z goryczą przez wieszczów Romantyzmu, stała się przed laty inspiracją Plebiscytu „Człowiek Sukcesu”. „Kontakty” postanowiły wówczas honorować właśnie ludzi spośród nas lub związanych z naszą ziemią, którzy wybili się, odnieśli sukces, znaczący w regionie, kraju, za granicą.

Kapituła VI Edycji Plebiscytu miała nie lada kłopot. Optymistyczny kłopot. Kłopot, którego chciałoby się życzyć Łomży, naszemu regionowi, Polsce, bo polegał na wyborze najlepszego spośród najlepszych!

Takiej możliwości, niestety, nie mieliśmy jako mieszkańcy Podlaskiego podczas wyborów samorządowych. Musieliśmy głosować nie na ludzi, których znamy i cenimy, ale na listy partyjne. W dodatku pośpieszne manipulowanie PiS przy ordynacji wyborczej i zmiana pozwalająca blokować listy sprawiła, że nie byliśmy pewni, czy nasz głos, oddany na szanowaną partię, nie przejdzie na tę, której akurat nie szanujemy. Tak do Sejmu wojewódzkiego wybraliśmy radnych, którzy przez prawie cztery miesiące nie potrafili się wznieść ponad podziały i dojść do porozumienia. Będziemy mieć nowe wybory, będzie nas to kosztowało, ale może to i dobrze, że już ich nie ma. Strach pomyśleć, że żalosny spektakl partyjniactwa, prywaty, zaślepienia, mogliby odgrywać całe 4 lata.

Co zrobić, żeby po nowych wyborach sytuacja się nie powtórzyła? Mam śmiały pomysł, z którym zwracam się do wszystkich naszych parlamentarzystów, niezależnie od opcji politycznej, w imię dobra naszego regionu.

Mój projekt zakłada szybką nowelę ordynacji wyborczej, która pozwoli eksperymentalnie i tylko w Podlaskiem głosować nie na listy partyjne, ale na konkretnych ludzi w okręgach jednomandatowych. Będziemy mieli wówczas możliwość wyboru najlepszego z najlepszych. Cała Polska na naszym przykładzie sprawdzi, czy jest to rozwiązanie lepsze. Na taki demokratyczny eksperyment, zapewne znalazłyby się pieniądze w Unii Europejskiej. Podlaskie prawie cztery lata budziłoby zainteresowanie mediów, samorządów, biznesu nie tylko w Polsce.

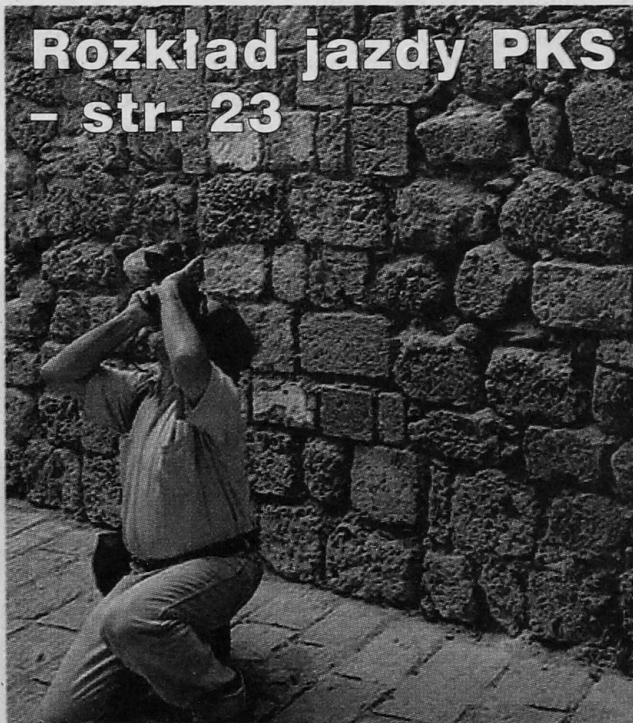
Nigdy tego nie robiłem. Dzisiaj proszę: siadajcie razem, nasi szanowni posłowie i senatorowie. Zróbcie to wspólnie, zgodnie dla Łomży, Kolna, Grajewa, Podgórza, Kossaków Nadbielnych...

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Rozkład jazdy PKS - str. 23



Niezbędnik - str. 36

Panu Prezesowi Sądu Rejonowego
Mariuszowi Dmochowskiemu
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci **OJCA**

składają Komornicy Sądowi Rew. I i II
przy Sądzie Rejonowym w Łomży
i pracownicy kancelarii

ZA TYDZIEŃ: PODLASKA LIGA TYPERÓW

■ Program lewicy. Przedłużający się paraliż w Sejmiku wojewódzkim spowodował, że do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego przekazany został Regionalny Program Operacyjny, przygotowany przez Zarząd Województwa poprzedniej kadencji, czyli zdominowany przez SLD. Nowe władze po wyborach będą musiały kierować się Programem aż do roku 2013.

■ O zagwarantowanie prawosławnym uczniom wolnych dni w święta, zwrócił się do ministra edukacji Jarosław Zieliński, wiceminister spraw wewnętrznych i podlaski poseł. Do kontrowersji z tego powodu doszło niedawno, gdy wyznawcy prawosławia obchodzili Boże Narodzenie przypadające w niedzielę i poniedziałek (dwa tygodnie po świętach katolickich). Poniedziałek, zgodnie ze stanowiskiem białostockiego kuratorium, prawosławni musieli odpracować lub usprawiedliwiać nieobecności.

■ Białostockie PMB znalazło się w grupie polskich zakładów mięsnych, które jako pierwsze uzyskały zgodę na wznowienie sprzedaży wyrobów na Ukrainę po trwającym prawie rok zakazie.

■ Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny w Białymstoku jest jednym w Polsce, który nie znalazł się na liście oddłużeniowej Ministerstwa Zdrowia. Szpital zdołał w ostatnich latach wydobyć się z 20 mln zł zadłużenia, ale potrzebuje zewnętrznego wsparcia na zakupy sprzętu. Kara za wysiłek i dobrą pracę?

■ Ogrzewalnia dla bezdomnych powstała w Łomży dzięki współpracy władz miasta i Caritas Diecezji Łomżyńskiej. Przy ul. Poznańskiej 3 w od 19.00 do 6.00 mogą znaleźć tam schronienie nawet będący pod wpływem alkoholu, których nie przyjmuje noclegownia.

■ Złe zorganizowane kursy autobusów szkolnych, brak pedagogów, brak sal gimnastycznych i ogrodzeń, gabinety lekarskie dostępne nie tylko dla uczniów i pracowników szkół, to niektóre z problemów, jakich dopatrzyły się w podlaskich gimnazjach „dwójki”, oceniające stan bezpieczeństwa na polecenie ministra edukacji. „Możemy nieprawidłowości zlikwidować, jeżeli dostaniemy dodatkowe pieniądze”, stwierdzili samorządowcy.

■ Dla „trudnej” młodzieży propozycję ma podlaska Wojewódzka Komenda Ochotniczych Hufców Pracy. W marcu rozpoczyna kursy komputerowe, języka angielskiego i na prawo jazdy oraz zajęcia przygotowujące do matury i egzaminów na studia. Po 40 miejsc mają ośrodki OHP w Białymstoku, Łomży i Suwałkach.

■ Pierwszą w regionie kobietę na stanowisku „kierowniczym”, czyli do kierowania autobusem, zatrudniła jedna ze spółek komunikacji miejskiej w Białymstoku. Anna Łapińska ma 33 lata. Wcześniej pracowała w sklepie, a ostatnio poszukiwała zatrudnienia.

■ W kradzieżach samochodowych radioodtwarzaczy wyspecjalizował się Daniel S. (25 lat) z Łomży, ujęty przez policję. Od grudnia ubiegłego roku, wyłamując zamki lub wybijając szyby, obrabował aż 51 samochodów na łomżyńskich parkingach.

■ W Łomży wpadli ojciec (55 lat) i syn (33 lata), złodzieje metali. Młodszy ograbiał nagrobki na cmentarzach, straszy pomagał w zbyciu złomu w punktach skupu. Część skradzionych i pociętych do sprzedaży przedmiotów została odzyskana.

■ W sprawach lustracji orzekł będzie Sąd Okręgowy w Białymstoku. Jest jednym z 20 sądów w kraju, którym minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro zamierza powierzyć to zadanie.



Prawa pacjenta w „Kontaktach”

Czy lekarz mógł odmówić skierowania na badania? Czy leczenie psychiatryczne może być prowadzone bez zgody chorego? Kto ma prawo do informacji o przebiegu leczenia?

Na wszystkie pytania, dotyczące leczenia i opieki medycznej, odpowiadać będzie rzecznik praw pacjenta NFZ w Białymstoku Agata Dyszkiewicz.

Dyżur rzecznika praw pacjenta w piątek, 9 marca 2007 r. (godz. 10.00 – 12.00) w redakcji tygodnika „Kontakty” (Łomża, al. Legionów 7).

Pytania można zgłaszać telefonicznie (086 216 42 43), listownie, elektronicznie (redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). W dzień dyżuru osobiście lub telefonicznie (086 216 40 22).

ZNAKI CZASU

■ Czterema wyrokami zakończył się proces „łowców skór” z Łodzi. Jeden sanitariusz został skazany na dożywocie, drugi na 25 lat pozbawienia wolności, a dwaj lekarze na 6 i 5 lat więzienia.

■ „Nie będzie amnestii dla samorządowców, którzy spóźnili się ze złożeniem oświadczeń majątkowych”, stwierdził szef MSWiA Ludwik Dorn. Z oświadczeniami spóźniło się około 700 samorządowców, w tym 174 wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Według MSWiA, ich mandaty wygasły w grudniu i pod znakiem zapytania stoi ważność podjętych przez nich późniejszych decyzji. Prof. Michał Kulesza zaleca radom przyjęcie uchwały „o odmowie wygaszenia mandatu”.

■ W latach 2007 – 2013 niedobór Funduszu Emerytalnego wyniesie 18 mld 39 mln zł rocznie. Różnice między wpływającymi składkami a wypłacanymi emeryturami pokryje budżet państwa. Choć ZUS, utrzymywany z pieniędzy podatników, jest poważnie zadłużony, rocznie wydaje prawie 39 mln zł na fundusz socjalny pracowników.

■ Podejrzany o korupcję były senator Henryk Stokłosa, właściciel wielkiego majątku (w 1995 r. wycenionego na 950 mln zł), poszukiwany jest listem gończym. Policja twierdzi, że przebywa w Polsce i dzieli swój majątek między członków rodziny.

■ Projekt nowelizacji kodeksu pracy, wprowadzający zakaz pracy w niedzielę, odrzuciła sejmowa podkomisja bez głosu sprzeciwu. Gdyby projekt zyskał akceptację, pracę w handlu straciłoby 50 – 70 tys. osób, a wydatki na zasiłki dla bezrobotnych wzrosłyby o 430 – 590 mln zł.

■ „Corhydron został wytworzony prawidłowo, jest bezpieczny”, stwierdził Główny Inspektor Farmaceutyczny Zofia Ulz i lek, po dwóch miesiącach magazynowania, wraca do aptek.

Niebezpieczne zabawki

Inspektorzy Państwowej Inspekcji Handlowej skontrolowali hurtownie, sklepy i stoiska z zabawkami dla dzieci w kilku miastach regionu.

Jak informuje Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Białymstoku, nieprawidłowości stwierdzono aż w 70 procentach badanych partii zabawek. Niektóre, w ocenie inspektorów, mogły stanowić bezpośrednie zagrożenie zdrowia, a nawet życia dzieci. Wśród tych z najgroźniejszymi wadami wymieniają wózki dla lalek z plastikowymi pałkami do pchania, pokrytymi zadziorami, które mogły spowodować zranienia dzieci oraz brak zaślepek, zabezpieczających rurki konstrukcyjne wózków. Dziecko bez problemów mogłoby włożyć do niezabezpieczonej rurki paluszek, co przy gwałtownym ruchu groziłoby uszkodzeniem, a nawet złamaniem palca. W zabawce, nakręcanej przyciskiem,

stwierdzono występowanie małych części, którymi dziecko mogłoby się zadławić. Inspektorzy WIIH podkreślają, że pomimo ciągłych kontroli zabawek, ilość

stwierdzanych nieprawidłowości wciąż wzrasta. Połowa zabawek w ogóle nie spełnia wymogów ogólnych. Zapowiada, że kontrole będą kontynuowane. (MK)

Prochem jesteś...

„Pamiętaj, prochem jesteś i w proch się obrócisz”. Te słowa wypowiadali w Środę Popielcową, ubrani w fioletowe szaty liturgiczne kapłani, posypując popiołem głowy wiernych. Tak rozpoczął się w Kościele Katolickim Wielki Post, czterdziestodniowy czas przygotowań do Wielkanocy, największego święta chrześcijan.

Tradycję posypywania głów popiołem na znak pokuty, jako obowiązujący zwyczaj w całym Kościele, wprowadził w XI wieku papież Urban II. Postanowił także, że popiół otrzymywany będzie z palm, które zostały po-

święcone w Niedzielę Palmową w poprzednim roku.

Istota Wielkiego Postu sprowadza się do nawrócenia, polegającego przede wszystkim na modlitwie, poście (zarówno pod względem jedzenia, jak i rezygnowaniu z innych przyjemności) i jałmużnie.

Szczególnymi symbolami Wielkiego Postu w polskiej tradycji stały się Droga Krzyżowa i nabożeństwo „Gorzkich Żalów”.

Dobry, bo obcy?

Powrót do idei „wojewodów – spadochroniarzy” zapowiada wiceminister spraw wewnętrznych, podlaski poseł Jarosław Zieliński. Prawo i Sprawiedliwość już po wyborach rozważało możliwość ustanawiania przedstawicielami rządu w regionach osób spoza lokalnych środowisk. Zieliński uważa, że takie rozwiązanie znakomicie sprawdziło się w województwie kujawsko – pomorskim, w którym wojewoda z zewnątrz doskonale rozwiązał wieloletnie konflikty. W jego ocenie, dobrym momentem na ponowną dyskusję w tej sprawie może być połowa kadencji rządu.

ZAPROSILI NAS

■ **PSI w Warszawie** – na Międzynarodowe Targi Artykułów Reklamowych.

■ **Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych w Warszawie** – na konferencję prasową Klubu Parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej i OPZZ na temat propozycji zmian w ustawie o emeryturach i rentach z FUS oraz w Karcie Nauczyciela.

■ **Rzecznik prasowy marszałka województwa podlaskiego w Białymstoku** – na spotkanie uczestników „Winter University Warszawa – Białystok. Polska po mostem pomiędzy Wschodem a Zachodem Europy”.

■ **Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica i Galeria Arsenał w Białymstoku** – na wykład Marii Anny Potockiej pt. „Ironia w młodej sztuce polskiej”.

■ **Centrum Promocji Regionu „Czerlonka” w Hajnówce** – na spotkanie, poświęcone sytuacji w Kosowie oraz na spotkanie z polarnikiem i podróżnikiem Markiem Kamińskim.

■ **Zarząd Towarzystwa Miłośników Ziemi Trzciańskiej** – na Walne Zebranie.

■ **Przewodniczący rady Gminy Nowe Piekuty** – na V sesję samorządu.

■ **Dyrektor Miejskiego Ośrodka kultury w Zambrowie** – na rozstrzygnięcie poetyckiego konkursu „Moja Walentynka” oraz na Konkurs Piosenki Przedszkolaków pt. „Ja też mam talent”.

■ **Publiczne Gimnazjum nr 3 im. 33 pułku Piechoty w Łomży** – na koncerty walentynkowe.

Już jutro (23 lutego) dyżur ekspertów Urzędu Skarbowego w „Kontaktach”

Darowizny i „pity” w „Kontaktach”

Co zmieniło się w przepisach o darowiznach? Komu i pod jakimi warunkami możemy podarować dom, mieszkanie, samochód, działkę? Co jeszcze można odliczyć od podatku dochodowego? Czy można rozliczyć się z żoną po zawieszeniu działalności gospodarczej? Czy ulga za internet przysługuje małżonkom, czy tylko jednemu z nich?

Na wszystkie pytania Czytelników „Kontaktów”, odpowiadać będą eksperci Urzędu Skarbowego w Łomży.

Dyżur w piątek, 23 lutego 2007 r. (godz. 10.00 – 12.00) w redakcji tygodnika „Kontakty” (Łomża, al. Legionów 7). Pytania można zgłaszać telefonicznie (086 216 42 43), listownie, elektronicznie (redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). W dzień dyżuru osobiście lub telefonicznie (086 216 40 22).

Wyrazy szczerego współczucia
Panu Prezesowi Sądu Rejonowego w Łomży
Mariuszowi Dmochowskiemu
z powodu śmierci

TATY

składa
Prokurator Okręgowy
wraz z prokuratorami i pracownikami
okręgu łomżyńskiego

Panu Mariuszowi Dmochowskiemu
i Panu Mirosławowi Dmochowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają
Sędziowie i pracownicy
Sądu Rejonowego w Łomży

Noc z wtorku na środę w Sejmiku zakończyła się klęską wojewódzkiej demokracji. Radni przez prawie cztery miesiące nie potrafili się porozumieć, co będzie nas kosztowało około 4 mln zł za nowe wybory. Koszty zahamowania rozwoju województwa, będą wielokrotnie większe

Błazenada

Będą nowe wybory do Sejmiku Województwa Podlaskiego. We wtorek, ostatnim dniu ustawowego powoływania Zarządu Województwa radni, jak prawie przez cztery miesiące, które upłynęły od wyborów, nie potrafili się porozumieć.

Wtorkowa sesja zaczęła się o 16.00. Bez porozumienia, z podziałem na dwa „remisowe” obozy. Koalicji PiS – Samoobrona udało się jednak przeforować swego kandydata na drugiego wicemarszałka. Został nim radny Marek Olbrys z Łomży. W tajnym głosowaniu za kandydaturą Olbrysa było 15 radnych, a przeciw 14. Jeden z radnych, zamiast karty do głosowania, wrzucił do urny... program sesji! W kuluarach krążyły spekulacje, że mógł to być radny PO z Łomży Jacek Piorunek, który w ten sposób chciał się przyczynić do wprowadzenia do Zarządu przedstawiciela Łomży. Marszałek elekt Bogusław Dębski zgłosił na dwóch brakujących członków Zarządu Karola Tyłendę z Prawa i Sprawiedliwości i Tomasza Gana z Samoobrony. O tych kandydaturach mówiło się już 3 miesiące temu. W czterech głosowaniach żaden nie uzyskał jednak większości. Gdy po drugim głosowaniu wynik był taki sam, czyli 15:15, radni PO, PSL i Lewicy oświadczyli, że czekają na inicjatywę PiS. Byli skłonni wejść w szeroką koalicję z udziałem dwóch przedstawicieli w Zarządzie (z PO i PSL). Marszałek Bogusław Dębski zgłosił jednak po raz kolejny Tomasza Gana i Karola Tyłendę. Zapowiadane na 10 minut przed północą kolejne głosowanie, po zgłoszeniu znowu Tyłendy i Gana, w ogóle nie doszło do skutku.

Kto jest winny paraliżu wojewódzkiego parlamentu? O klęsce ostatecznie zadecydowało „betonowe” stanowisko wojewódzkiego lidera PiS, wicemarszałka senatu Krzysztofa Putry, który wzorem krajowych przywódców swojej partii, nie dopuścił do porozumienia z głównym partnerem politycznym w regionie, Platformą Obywatelską.

Społeczne straty przedkładania interesu partyjnego nad publiczny, to nie tylko koszty ponownych wyborów, szacowane na 4 miliony. Największy koszt, to wielomiesięczne zahamowanie rozwoju województwa. Zarząd poprzedniej ka-

dencji wypełniał od listopadowych wyborów tylko doraźne obowiązki. W gorącym czasie przygotowań do przyjmowania wielkich pieniędzy unijnych, narastającego kryzysu społecznego, symbolizowanego przez spór o obwodnicę Augustowa, Podlaskie pozostaje bez rzeczywistego lidera, mającego poparcie wyborców i czującego to poparcie. Bez tego nie jest możliwy rozwój regionu podlaskiego, bo inicjatywa rozwoju musi wychodzić stąd. Tutaj powinny być tworzone „strategie sukcesu”.

Klęska Sejmiku oznacza klęskę sposobu dotychczasowego uprawiania regionalnej polityki, opartego na partyjniactwie i personalnych układach.

MARIA KACZYŃSKA

Rys. Zdzisław Romanowski





W sprawie „podstrefy”

Przedstawiciele około 40 firm spotkali się w łomżyńskim ratuszu w sprawie utworzenia podstrefy Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Prezydent Jerzy Brzeziński podkreślił, że inicjatywie sprzyjają Zarząd Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej oraz politycy regionalni. Jest już wstępna zgoda ministra gospodarki. Według nieoficjalnych informacji, listy intencyjne złożyło kilkunastu przedsiębiorców.

Targi twórczości

Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży zaprasza twórców oraz miłośników sztuki na IV Targi Twórczości Artystycznej Łomża 2007, w niedzielę, 25 marca, w siedzibie Regionalnego Ośrodka Kultury przy ul. Małachowskiego 4. Może wziąć w nich udział każdy twórca, który zgłosi się do ROK do 16 marca (tel. 085 – 219 – 01 – 11).

Wrócili po remoncie

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Łomży, który kilka miesięcy urzędował na ul. Krzywe Koło 1, wrócił do siedziby przy ul. Dwornej 23 B (w podwórzu, naprzeciwko Sądu Okręgowego). Do budynku powrócił także Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności. Obie instytucje mają teraz bardzo dobre warunki lokalowe. Wałaca się oficyna, jaką był budynek pod adresem Dworna 23 B, zmieniła się nie do poznania. Została gruntownie wyremontowana w ramach programu rewitalizacji Starówki.

Jezus na billboardzie

„Jeśli nie Jezus, to kto?”, woła napis na wielkim billboardzie, umieszczonym na rondzie Kościuszki w Łomży. To znak kongregacji „Gloriosa trinita”, czyli ruchu ewangelizacyjnego świeckich katolików, założonego przez młodego łomżyńskiego księdza Andrzeja Świecińskiego. Jedną z form jego działalności jest ewangelizacja uliczna, czyli wyjście z Ewangelią z kościołów, by być bliżej ludzi. Kongregacja ma siedzibę przy kościele Miłosierdzia Bożego. Jej członkowie co jakiś czas spotykają się na wspólnej rozmowie o Ewangeli i modlitwie w sali widowiskowej przy ul. Nowej 2.

Nie skorzystali

Ani jednego maila nie wysłali mieszkańcy Łomży w sprawie aktualizacji „Strategii rozwoju miasta do roku 2020”. Zaprośzenie do zgłoszenia uwag i propozycji do strategii prezydent Jerzy Brzeziński zamieścił na miejskiej stronie internetowej. Dodatkowo rozesłał prośbę o pomysły do wszystkich podległych mu jednostek. Panel dyskusyjny zorganizowała tylko Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości, natomiast radny Tadeusz Zaremba zaprosił internautów na czat. (MK)

Ci, którzy biją żony i dzieci nie są źli, tylko chorzy

Miejsce do myślenia

W starej przychodni na „Bawelnie” (ul. Wojska Polskiego 161), rozpoczyna działalność Ośrodek Interwencji Kryzysowej. Jak mówi kierownik Anna Maksymiuk, certyfikowany specjalista terapii z czter-nastoletnim stażem leczenia alkoholików na Rybakach, to azyl dla ludzi w kryzysie.

– Udzielamy pomocy prawnej i psychologicznej każdemu. Ubodzy mogą też liczyć na pomoc socjalną. Ofiary przemocy domowej, na przykład matki z dziećmi, mogą zamieszkać w naszym hostelu do 3 miesięcy. W tym czasie otrzymują wsparcie, spokojnie analizują swoją sytuację i podejmują decyzje, co dalej.

Większość kryzysów w rodzinach wywołują alkoholicy. Ośrodek radzi żonom i mężom. Służy mediacją między małżonkami.

– Ci, którzy piją, biją żony i dzieci, nie są źli, tylko chorzy. Nie radzą sobie z emocjami. Terapia polega na uświadomieniu im ich sytuacji i zachęceniu do leczenia. Ale decyzję o leczeniu każdy chory musi podjąć sam. Nikt go nie może zmusić ani wyręczyć – mówi Anna Maksymiuk.

Z jej doświadczenia wynika, że na trzy rodziny ogarnięte kryzysem, jedna „wraca do odpowiedzialności”, czyli do normalnego życia. Druga, po jakimś czasie, znów popada w kryzys, ale walczy, wraca do Ośrodka, szuka pomocy. I wreszcie trzecia nie walczy, nie szuka pomocy. Pograża się i rozpada.

– Więcej jest takich, którzy walczą i chcą pomocy. I dlatego warto pomagać – dodaje Anna Maksymiuk. (MK)

Tradycja na głowie

Studentki Instytutu Pielęgniarstwa Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży na półmetku nauki, czyli po trzech semestrach, otrzymały trady-

cyjne czepki, symbole pielęgniarskiego powołania oraz przynależności korporacyjnej.

– Oznaczają poświęcenie, miłość, zaangażowanie, gotowość na każdy gest chorego – wyjaśnia symbolikę pielęgniarskiego czepka prof. Elżbieta Krajewska – Kułak, dyrektor Instytutu Pielęgniarstwa PWSiIP.

Tradycja czepkowania sięga 1911 roku. Współczesne pielęgniarki nie noszą już w pracy białych czepków z czarnym lub czerwonym paskiem, lecz bardziej praktyczne nakrycia głowy. Czepek z paskiem pozostał symbolem strojem galowym. Uroczystość pierwszego „czepkowania” w PWSiIP odbyła się w auli im. Hanki Bielickiej w II LO. Zgromadziła licznych gości, w tym podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia Annę Gręziak. (MK)

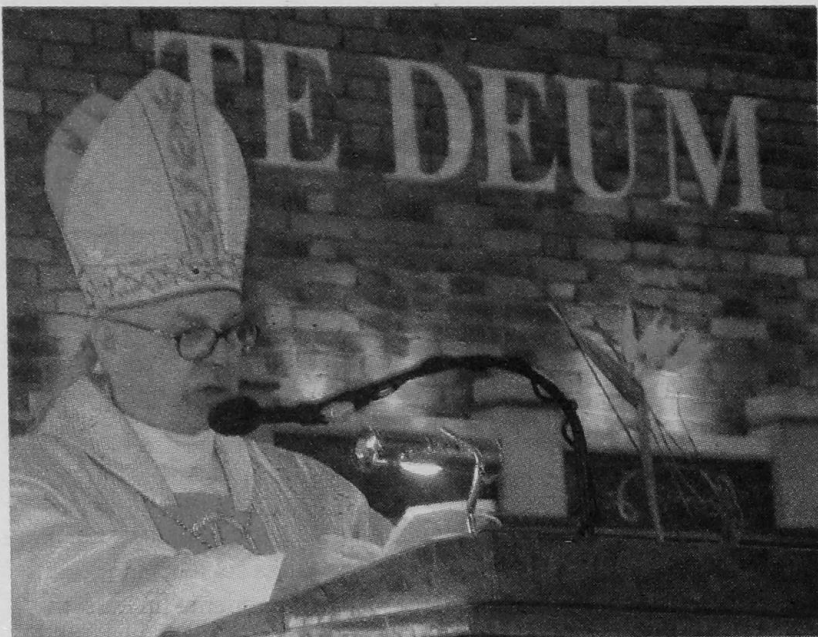


Sylwia Lubiejewska, jedna ze 100 studentek II roku pielęgniarstwa PWSiIP

Darmowe słońce

Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa zainstalowała na kilku nowych blokach kolektory słoneczne. Lokatorzy za mieszkania musieli zapłacić drożej, ale nie żałują. Wydatek szybko im się zwróci, bo płacą mniejsze rachunki za ciepłą wodę.

Kolektory pobierają energię słoneczną, a zamontowana w piwnicy instalacja przetwarza ją na ciepłą, wykorzystywaną do podgrzewania wody. Koszt instalacji obciążał jedno mieszkanie 3450 złotymi. Gdy brakuje słońca, automatycznie włącza się tradycyjna instalacja grzewcza. Całe lato, czyli 135 dni słonecznych, mieszkańcy mają za darmo ciepło do podgrzewania wody w kranach. W LSM jest już 8 budynków, na których są kolektory słoneczne. Będą je miały wszystkie bloki, które powstaną, zapowiada Zarząd Spółdzielni. (MK)



Arcybiskup Józef Michalik poddał się lustracji

„Zefir” to fikcja

Arcybiskup przemyski Józef Michalik (na zdjęciu), przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, pochodzący z Zambrowa i jego honorowy obywatel, jest jednym z trzech kandydatów na metropolitę warszawskiego, zaproponowanych w tych dniach Watykanowi przez nuncjusza apostolskiego Józefa Kowalczyka w oparciu o sugestie Episkopatu Polski, podała Polska Agencja Prasowa.

Kilka dni później abp Michalik dowiedział się od członków Kościelnej Komisji Historycznej, że jego nazwisko figuruje na liście tajnych współpracowników SB w Łomży. Według ustaleń Komisji, w latach 1975 – 78, gdy był urzędnikiem Kurii Diecezjalnej w Łomży, był notowany w SB jako tajny współpracownik „Zefir”.

W wywiadzie telewizyjnym abp Michalik zaprzeczył, jakoby współpracował z SB. Stwierdził, że znalazł się na liście tajnych współpracowników z „nadgorliwości” funkcjonariuszy bezpieczeństwa, którym nie dał żadnych podstaw, by liczyli, że „zrobią” z niego agenta. Nie odnaleziono żadnych dokumentów, świadczących o współpracy, jak raporty, sprawozdania, pokwitowania, które byłyby sygnowane przez rzekomego agenta „Zefira”.

Abp Józef Michalik urodził się w 1941 roku w Zambrowie. Uczył się w zambrowskim Liceum Ogólnokształcącym, a po zdaniu matury wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży. W 1964 r. w katedrze łomżyńskiej został wyświęcony na kapłana. W 1986 roku w bazylice św. Piotra w Rzymie papież Jan Paweł II konsekrował go na biskupa. Początkowo był ordynariuszem gorzowskim, w 1993 r. został arcybiskupem metropolitą przemyskim, a w 2004 r. wybrany został na przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski. (MK)



Łączyli się w śpiewie...

Gloriosa Trinita czyli poszukiwanie

„Jeśli nie Jezus to kto?”. Wielki plakat z niepokojącym pytaniem 6 tygodni wisiał na pl. Tadeusza Kościuszki w Łomży. Przez rondo przejeżdża ponad 13 tys. samochodów na dobę. Ilu kierowców wprost „najeżdżało” na wielkie imię? Ilu przechodniów zerknęło na napis? Kilkaset tysięcy!

Plakat zapowiadał X Międzynarodową Kongregację Gloriosa Trinita, której myślą przewodnią było hasło: „Jezus, imię ponad wszelkie imię”.

Kościół pw. Miłosierdzia Bożego w Łomży jest centrum ruchu charyzmatyczno-ewangelizacyj-

nego Gloriosa Trinita (Trójca Święta), którego założycielem jest ks. Andrzej Święcicki.

Ruch powstał w 2000 roku we Włoszech. Skupia świeckich pogłębiających wiarę i poszukujących jej. Ordynariusz Łomżyński ks. bp. Stanisław Stefanek od początku błogosławi Ruchowi, a 25 września 2006 roku przyjął go do Rady Ruchów Diecezji Łomżyńskiej.

Uczestnicy X Kongregacji z Mediolanu, Białorusi i Polski wysłuchali katechezy, wzruszającego świadectwa Tomasza z Grajewa oraz łączyli się w modlitwie i ewangelizacyjnym śpiewie. (m)

Pechowa budowa

Fatum ciąży nad budową supermarketu przy rondzie Solidarności w Łomży. Służby wojewody podlaskiego rozpoczęły postępowanie stwierdzające nieważność pozwolenia na budowę, wydanego inwestorowi przez prezydenta Łomży. Według wojewody, sklep ma halę sprzedaży większą, niż dopuszcza prawo. Nie powinna przekraczać 2 tys. mkw., tymczasem jest większa o 800 mkw. Procedura unieważniania pozwolenia na budowę potrwa około miesiąca. Już teraz nie wolno prowadzić żadnych prac. Supermarket, należący do sieci Kaufland, miał ruszyć w tym roku. Poprzedni właściciel budowy, firma Dimeg – Bielańska z Warszawy, właśnie z powodu przeróbek projektu marketu wstrzymał prace na prawie 3 lata. Nowe pozwolenie na budowę zostało wydane przez prezydenta Łomży w lutym

ubiegłego roku. Jeśli budowa zostanie po raz kolejny wstrzymana, nie dojdzie do skutku także przebudowa układu komunikacyjnego w rejonie ronda Solidarności, która miała być tzw. offsetem dla miasta za prawo budowy supermarketu.

Pracownicy Oddziału Administracji Architektoniczno-Budowlanej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego budowę przy rondzie Solidarności zainteresowali się po skardze Zbigniewa Zalewskiego, członka Rady Rodziców Szkoły Podstawowej nr 10, który domagał się likwidacji wjazdu na teren supermarketu od strony Centrum Katolickiego, gdyż mogłoby to być niebezpieczne dla dzieci, które chodzą na zajęcia do Centrum. Domagał się zamknięcia wjazdu, a spowodował zamknięcie całej budowy! (MK)



Wybory bez wyborów

Z powodu niskiej frekwencji nie odbyły się wybory do Rady Osiedla Jedwabne. Na 1400 uprawnionych do głosowania przyszło zaledwie około 60. Ponowne wybory do Rady Osiedla burmistrz Krzysztof Moenke zarządził na niedzielę, 25 lutego (godz. 15.00) w sali kinowej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury.

Czas na lepszy czas

Powstał Społeczny Komitet Rozbudowy Szkoły Podstawowej w Podgórzu (gm. Łomża). W obecnej jest ciasnota, brakuje sali gimnastycznej. Mieszkańcy proszą o pomoc absolwentów szkoły, podgórzan rozsianych po kraju i świecie oraz wszystkich, którym bliskie są sprawy tej wsi. Pieniądże można wpłacać na konto: Bank Spółdzielczy w Łomży nr 05 8757 0001 0002 2709 2000 0010.

Setka

Ukazał się setny numer „Wieści Gminnych”, miesięcznika samorządu Gminy Łomża. Od początku pismo wydawane jest pod społeczną redakcją Adama Frączka, dyrektora Gminnego Zespołu Ekonomicznego Szkół.

Szkolenie dla rolników

Bezpłatne szkolenie rolników, dotyczące wypełniania wniosków o unijne tzw. dopłaty bezpośrednie, odbędzie się we wtorek, 27 lutego (godz. 10.00) w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Łomża w Łomży (ul. Marii Skłodowskiej Curie 1). Szkolenie organizuje Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie (pow. wysokomazowiecki).

Jubileusz z Golcami

Parafia pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Piątnicy ma 600 lat (pisaliśmy o tym w „Kontaktach” 6/2007). Jubileuszowe uroczystości odbędą się w niedzielę, 5 sierpnia. Gwiazdą parafialnego festynu będą sławni bracia Łukasz i Paweł Golcowie ze swoją sławną Golec uOrkiestrą.

Rekordziści

Mieszkańcy Bienduszki pobili rekord frekwencji podczas wyborów sołtysów w gminie Zbójna: na 35 uprawnionych do głosowania przyszło 25, czyli 71,4 proc. W pozostałych 18 sołectwach frekwencja wynosiła średnio ponad 20 proc.

Materac sponsora

Dyrektor, nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej w Czaplicach (gm. Łomża) publicznie podziękowali sponsorowi za zakup... materaca gimnastycznego. Z jednej strony piękny gest, z drugiej rozpacz, że gmina nie ma pieniędzy na podstawowy szkolny sprzęt.

Obrazki szpitalne

– Wiem, że nie można tego udowodnić, ale może chociaż poruszy się czyjeś sumienie – mówi Jan Jemielity z Szablów Starych (gm. Śniadowo).

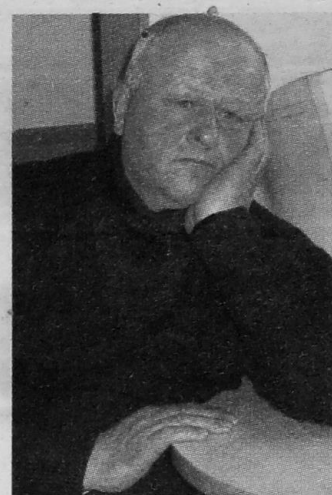
W listopadzie 2006 roku jego sędziwy stryjek (lat 83) dostał tzw. udaru. Wezwany lekarz pogotowia zalecił leczenie w szpitalu i zabral go do Łomży. Po kilku dniach chory najwyraźniej zaczął służyć zdrowia przeskadzać. Codziennie Jan Jemielity słyszał, żeby stryjka zabierać do domu.

– Był bardzo słaby, wymagał specjalistycznej opieki, więc się przeraziłem, że nie dam sobie rady – wspomina. – Prosiłem o pomoc w „Caritasie” i w Związku Sybiraków, do którego stryjek należał. W końcu skierowali go do szpitala w Ciechanowcu. Sprzątaczką z pielęgniarką przewoziły go windą. Czekalem na korytarzu. Gdy sanitariusze wieźli go do karetki, pielęgniarka nagle odwróciła się, pokiwała ręką w jego stronę i roześmiana zawołała: „Pa, pa! Ola, la!”. Nie wiedziała, że jestem z rodziny. Byłem w szoku. Czułem, jakby ktoś mi nóż wbił w serce! Stryjek był dla mnie jak ojciec, cierpiał na Syberii, a pielęgniarka, która powinna współczuć ciężko choremu, zwyczajnie z niego zakpiła. W szpitalu w Ciechanowcu lekarz zapytał, dlaczego stryjkowi wyjęli sondę. Nie umiałem odpo-

wiedzieć na to pytanie. Stryjek umarł cztery dni później. Pomyślałem, że lekarze i pielęgniarki ze szpitala w

Łomży już na zawsze od niego się uwolnili. Osiem miesięcy temu przeżywałem chorobę ojca. I też w szpitalu w Łomży doświadczyłem „współczucia” personelu. W izbie przyjęć sanitariusz wziął go za rękę i powiedział: „No, chodź, k...”, bo ja mam jeszcze tyle ludzi i nie będę się pie...”. Stałem blisko. Nie wiedział, że jestem synem. Gdy się zorientował, zaczerwienił się i to wszystko! Nawet jednego słowa „przepraszam”. Ojciec umarł. Od niego też szybko się uwolnili.

Jan Jemielity nie poszedł na skargę do dyrektora szpitala świadomy, że oskarżeń nie udowodni. Właśnie usłyszał w telewizji, że straż miejska i policja w województwie będą szukać bezdomnych i zawozić do noclegowni, żeby nie zamarzli, a chorych zabiorą do szpitali na leczenie. O starych ludziach, zawadających w szpitalach, nie słyszał ani słowa.



Jan Jemielity

Nowy

Nowym sekretarzem powiatu łomżyńskiego został Wiesław Jemielity (na zdjęciu), dotychczas naczelnik Wydziału Promocji, Rozwoju i Komunikacji Starostwa oraz powiatowy rzecznik konsumentów. Zastąpił Wojciecha Dzierżgowskiego, którego, na wniosek nowego starosty Krzysztofa Kozickiego, odwołała Rada Powiatu.

Wiesław Jemielity (44 lata), rodowity łomżanin, absolwent Wydziałów Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, żonaty, ojciec Katarzyny (uczenicy klasy maturalnej I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki), od 23 lat pracuje w administracji publicznej. Jest miłośnikiem sportu, a szczególnie piłki nożnej oraz zagorzałym kibicem ŁKS. Życiowe motto: iść prostą drogą.



Powrót promu?

Chyba już nikt nie pamięta od kiedy na brzegu Biebrzy w Mocarzach (gm. Jedwabne) leży zapomniany prom. Ale nikt nie zapomina, jakim był udogodnieniem dla rolników po obu stronach rzeki.

Ludzie próbują sobie radzić bez niego. Od lat właściciele łąk na drugim brzegu, gdy opada woda, przeprawiają się ciągnikami w bród. Oznacza to zanieczyszczanie Biebrzy paliwem. Gdy przeprawa przez rzekę jest niemożliwa, trzeba ruszać w drogę. Dla niektórych objazd wynosi nawet około 30 kilometrów w jedną stronę!

Sprawa promu wróciła podczas niedawnych wyborów sołtysów.

– To bardzo poważny problem i musimy go rozwiązać – mówi burmistrz Jedwabnego Krzysztof Moenke. – Będziemy starali się kupić używany prom od wojska, a jeżeli to niemożliwe, szukać pieniędzy na nowy. Mocarze znajdują się w otulinie Biebrzańskiego Parku Narodowego. Prom byłby nie tylko udogodnieniem dla mieszkańców gminy, ale również atrakcją turystyczną.



Zwykle tablice rejestracyjne tego dnia zastępują ozdobne, koniecznie z napisem „Koniec wolności”

Po sąsiedzku

Niejednokrotnie młodzi szukają się po świecie, a szczęście bywa pod ręką. Parafia Kąty i Parafia Borkowo sąsiadują ze sobą. Tradycji rodzinnej stało się zaść.

– Zawsze należy najpierw rozglądać się blisko i szukać dziewczyny po sąsiedzku. Ludzie znają ludzi, wiedzą, kto i co. Ja też tak zrobiłem – śmieje się na wspomnienie swojej kawalerki Andrzej Sielawa z Borkowa (gm. Kolno), ojciec Agnieszki. – Dziewczynę wypatrzyłem blisko, w Zaskrozdziu, w tej samej gminie.

Ślub brali w kościele w Porytem (gm. Stawiski), czyli zgodnie z tradycją, w parafii panny młodej. Właśnie pojawiły się w Polsce fiaty 125 p. Już nie jechali do kościoła wozem konnym, jak ich rodzice. Samochody prezentowały się elegancko. Musiały pasować do stroju młodych!

– Ubrani byliśmy zwyczajnie, jak wtedy wszyscy – wspomina Andrzej Sielawa. – Dziewczyna w białej sukience z welonem, chłopak w białej koszuli z krawatem, w ciemnym garniturze. Biała ko-

kardka w klapie marynarki. Nikt się nie wyróżniał.

Ale przecież od ślubu rodziców Agnieszki minie w lipcu 30 lat!

Nie dla oczu

Agnieszka prosto od fryzjera i kosmetyczki, w białej sukni, w towarzystwie drużny Kamili, studentki medycyny, czeka na kamerzystę. Teraz drużna przypnie jej welon, a potem wsunie na nogę podwiązkę. To niepowtarzalna chwila i tylko dla dziewczyn! Chodzi o to, że pan młody na weselnym przyjęciu będzie musiał tę podwiązkę znaleźć i zdjąć, więc trochę tajemniczości być musi. Dzisiaj nie dla jego oczu także widok narzeczonej w ślubnym stroju aż do chwili, gdy po nią przyjedzie. Trzeba czekać!

– Za moich czasów panna młoda podwiązki nie zakładała – wspomina Anna Sielawa, matka Agnieszki. – Nie było takiej mody, a i wiele pewnie by się wstydziło.

Bramkarze

Rodzinne podwórko Agnieszki udekorowane balonikami.

Każdy w Borkowie wie, że właśnie dzisiaj ich krajanka żegna się z panieństwem. Ale nie tak szybko! Na widok zbliżającego się weselnego orszaku, w kilku miejscach błyskawicznie powstają przeszkody, czyli tzw. bramki. Kolejne, które dzisiaj pan młody musi pokonać na drodze do narzeczonej. Trzeba wkupić się nie tylko w rodzinę! Dzieciarnia dostaje cukierki, a dorośli weselną wódkę. Droga wolna!

Koniec wolności

Na podwórku Agnieszki udekorowany kwiatami opel. Pan młody zajeżdża bmw. Dzisiaj oba samochody mają całkiem inne tablice rejestracyjne: zdobne w serduszka i napis „Koniec wolności”.

– Przypominają mi się nasze fiaty... – śmieje się ojciec Agnieszki. – Nikt nie przyklejał serduszek, nie czepiał takich tablic. Wszystko było jakby cichsze.

Nie cichnie akordeon i bębenek, tradycyjne instrumenty na powitanie narzeczonych, ich rodziców i gości. Ślubna różana wiązanka dla panny młodej i dla drużny. Tak było, jest i będzie.

Tak będzie także z błogosławieństwem rodziców na nową drogę wspólnego życia ich dzieci. Zespół pana Janka gra od ucha wesoły kawałek i nagle zmienia ton. „Serdeczna Matko, opiekunko ludzi...”. Państwo młodzi kłękają, rodzice żegnają ich krzyżem.

Czas do kościoła. Panna młoda wsiada do opła z drużną, pan młody do bmw z drużbą. Na trasie przejazdu mieszkańcy Borkowa. Machają do Agnieszki, pozdrawiają lada moment najmłodszą mężatkę w całej wsi.

Błogosławieni czystego serca

W Kościele pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej kwiatowa brama i szpaler z białych bukiecików. Młodzi stają przed Bogiem i proboszczem. Wysoko, na ścianie świątyni napis: „Błogosławieni czystego serca”. Ceremonię zaślubin kończy marsz weselny Mendelssohna.

Przed kościołem bmw pana młodego i opel pani młodej. Którym pojadą na weselne przyjęcie?

– Wsiadłem do fiata, którym jechała moja żona. Dobrze, gdy mężem kieruje żona – wspomina ojciec Agnieszki.

Krzysztof wsiada do samochodu Agnieszki! Rodzinna historia lubi się powtarzać.

Szczęście Boże młodej parze

Przed wejściem do sali weselnej solą i chlebem ze znakiem krzyża, witają nowożeńców rodzice.

– Rodzice witali nas zaraz przy wjeździe na podwórkę, bo przyjęcie było w domu – wspomina matka Agnieszki. – W tamtych czasach nie słyszało się, żeby ktoś robił wesele w restauracji, a na pewno nikt ze wsi. Wszystko wtedy inaczej wyglądało. Od stroju po zabawę.

Weselni goście Anny i Andrzeja Sielawów tańczyli na podwórku. Pogoda sprzyjała, bo było lato. W owym czasie niejedno wesele odbywało się także w stodole.

– To było zwyczajne. Trochę w środku przystroili, żeby było jak w święto, zagrała kapela i zaraz ludzie ruszali do tańca. Nikt nie patrzył na dekoracje, bo chodziło o zabawę – mówi ojciec Agnieszki.

W sali weselnej w Kolnie nowoczesność i tradycja. Gotowy sprzęt muzyczny zespołu pana Janka, gotowe miejsce dla nowożeńców. A nad nimi dekoracja i wieczny napis: „Szczęście Boże młodej parze”.

Para siada przy stole. Na nim polska kuchnia oraz owoce południowe i ciasta, które trudno nazwać. Nie każdy zgadnie skład oryginalnych wyrobów mięsnych na zimno i na gorąco.

– Na naszym weselu było to, co zrobiło się ze świniaka – wspomina ojciec Agnieszki. – Domowa kielbasa, szynka, galaretki, kurczaki. Ciasto też było zwyczajne. Banany? Wielu nie wiedziało nawet, jak wyglądają!

Z wodzirejem i kamerą

Pan Janek gra, śpiewa i prowadzi zabawę. Bez względu na czasy, weselna wódka zawsze jest gorzka, więc „nie będziemy pili, poprosimy państwa młodych, żeby osłodził”. Agnieszka i Krzysz-

tof słodzą „procenty” długim pocałunkiem.

– Tak było! – śmieje się ojciec pani młodej.

Nowożeńcy zapraszają gości do tańca. Pod sufit lecą przeboje dawne i nowe, jedzie taneczny pociąg, wężyki. Weselników czeka jeszcze walc dla rodziców, walc oczepinowy i świetlisty oraz inne „układy taneczne”. Z muzycznych kolumn wydobywa się dźwięk czysty i mocny, jakby grała wielka orkiestra.

– Nam przygrywał akordeon i perkusja. Walczyk, oberek, poleczka. Wszystkim znane piosenki śpiewała kapela, a wszyscy z kapelą – mówi ojciec Agnieszki. – Wszyscy dobrze się bawili i przy tym, co było, bo tak bawili się wszędzie.

Kamerzysta właściwie nie odrywa się od pracy, żeby utrwalić ten jedyny w życiu dzień pary młodej. Bez przerwy błyskają lampy fotograficznych aparatów cyfrowych. 30 lat temu rodzice Agnieszki zrobili sobie jedno ślubne zdjęcie u fotografa.

Żegnaj panieństwo i kawalerstwo!

Po północy pani młoda symbolicznie rozstaje się z panieństwem. Welon odpina jej drużna.

– Mnie welon odpinała mama – wspomina mama Agnieszki. – Był też zwyczaj, że matka chrzestna...

Wokół pani młodej wianuszek panien na wydaniu. Taneczne kółeczko. Młoda mężatka zamyka oczy i rzuca welon. Szczęśliwa panna, która go schwytała, siada na honorowym miejscu.

Pan młody w tanecznym kole kawalerów do wzięcia. Drużba odpina mu krawatę. Młody mąż zamyka oczy i rzuca symbol „wolności”, z którą dzisiaj rozstał się na wieki. Szczęśliwy kawaler, który schwytał krawatkę, zasiada obok panny z welonem. To miły pretekst do kolejnego tańca.

Wodzirej nie daje weselnikom wytchnienia.

– Na naszym weselu nikt nie wymyślał zabawy, a wszyscy bawili się do białego rana! – wspomina ojciec Agnieszki. – I było wesoło tak, jak dzisiaj.

Właśnie wybiła godzina czwarta.

GABRIELA SZCZĘSNA



Agnieszka z rodzicami; za chwilę zjawi się Pan Młody



Rodzice Agnieszki i ich weselni goście bawili się na podwórku



Agnieszka i Krzysztof; chwila wyciszenia...





Powódź w liceum

Uczniowie i nauczyciele grajewskiego LO we wtorek rano ze zdumieniem przecierali oczy na widok potoków wody, wylewających się na podwórze z budynku szkolnego. Lekcje w tym dniu zostały odwołane.

Jak twierdzi dyrektor LO Andrzej Jasiński, w nocy z poniedziałku na wtorek w jednej z klas na pierwszym piętrze „puścił zawór” przy umywalce i woda lała się aż do rana, zalewając kilka klas i korytarz na piętrze i tyleż samo pomieszczeń na parterze.

W poniedziałek doszło do awarii w miejskim ujęciu. Przez cały dzień Grajewo pozbawione było wody. Popłynęła w kranach dopiero około godz. 19.00. Czy awaria w szkole ma związek z awarią w wodociągach miejskich? Dyrektor Jasiński uważa, że coś może być na rzeczy, bo przy wyłączaniu i włączaniu wody, waha się ciśnienie, co sprzyja awariom zaworów. Pracownicy Zakładu

Wodociągów i Kanalizacji twierdzą, że to wykluźnione.

– Nie było wody i prawdopodobnie zostawili na noc odkręcone krany – wyraził przypuszczenie jeden z pracowników ZWiK.

Przyczyny zalania szkoły ustala firma ubezpieczeniowa. Zajęcia zostały wznowione, ale sytuacja w ogólniaku jeszcze nieprędko wróci do normy. Konieczne jest wysuszenie i odmalowanie zalanych pomieszczeń. (ANN)



Tak wyglądała stołówka szkolna we wtorek rano

Gala w formie

Sala widowiskowa Miejskiego Domu Kultury w Grajewie została uroczystie oddana do użytku po kilkuletnim remoncie, który kosztował 3 mln zł. Wśród przecinających wstęgę w miniony piątek, 16 lutego, był wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski.

Zespoły MDK dały prawdziwy show na zmodernizowanej scenie. Zespół Pieśni i Tańca „Grajewianie” odtańczył w narodowych strojach poloneza, a żywiołowe „Tamburmajorki” w strojach kabaretowych sambę i kanкана. Joanna Kochańska – Szabat, instruktor

tańca MDK narzekała, że przez kilkuletni remont zespoły straciły formę, bo nie miały gdzie ćwiczyć. Ale na scenie było wręcz przeciwnie! Wspaniale zaprezentowała się też, w świetnej akustyce odnowionej sali, znakomita orkiestra dęta grajewskiej OSP pod dyktando Ryszarda Jasionowskiego.

Inne zalety sali po remoncie to klimatyzowana widownia oraz supernowoczesna aparatura do wyświetlania filmów. W soboty i niedziele będzie pełnić, jak przed laty, funkcję kina. (MK)

Ośmioro do fotela

Według nieoficjalnych informacji, 8 kandydatów będzie ubiegać się o fotel wójta Radziłowa w wyborach 11 marca: Barbara Grądzka, do września ubiegłego roku dyrektor Gimnazjum w Radziłowie, obecnie emerytka, Barbara Kosmaczewska, na pół etatu zastępca wójta, a na drugie pół dyrektor Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, Jerzy Wiśniewski rolnik z Mścich, rodzinnej wsi byłego wójta Ka-

zimierza Gwiazdowskiego, od wielu lat mieszkający w Warszawie, pracownicy Urzędu Gminy Krzysztof Milewski i Robert Ziemkiewicz, Zbigniew Mordasiewicz, rolnik z Radziłowa, przewodniczący Rady Gminy, który spóźnił się ze złożeniem oświadczenia majątkowego i Rada Gminy powinna wygaszyć jego mandat oraz rolnicy Kazimierz Grądzki z Rydzewa i Krzysztof Gwiazdowski z Klimaszewnicy. (MK)

Mundurki z referendum

Szkoła Podstawowa nr 2 w Grajewie przeprowadzi referendum wśród uczniów i rodziców w sprawie fasonu mundurków uczniowskich, poinformowała dyrektor Urszula Mazurek. Wprowadzony zostanie fason wybrany przez większość. Powszechne głosowanie rozstrzygnie także o kolorze stroju i rodzaju materiału, z którego zostanie wykonany.

Gminny mundurek

Dyrektor Publicznego Gimnazjum w Wąsoszu Jacek Jaworski, proponuje wprowadzić jednakowe stroje uczniowskie we wszystkich szkołach w gminie. Dzięki temu wielodzietne rodziny oszczędzałyby na wydatkach, bo młodsze dzieci doraślałyby do mundurków starszych.

Stypendyści Diecezji

W sobotę, 24 lutego, o godz. 10.00 w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży odbędzie się spotkanie stypendystów Papieskiego Dzieła Nowego Tysiąclecia Diecezji Łomżyńskiej 2007. Są wśród nich uczniowie Gimnazjum Gminnego w Radziłowie: Ewelina Rogalska, Marlena Nieradko, Wioleta Polkowska, Marzena Ekstowicz, Marta Leszczewska, Ewa Maciorowska, Izabela Czarnecka i Dariusz Dąbrowski. W tym roku stypendia za 97 550 tys. zł otrzymało 145 uczniów z całej Diecezji Łomżyńskiej.

Dary dla dzieci

Odzież i obuwie, zebrane przez Miejską Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Grajewie, trafiły do około 100 dzieci ze świetlicy socjoterapeutycznej przy klubie „Zdrowie i Trzeźwość” i Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Odprawa radnych

Radni Platformy Obywatelskiej Sejmiku Województwa Podlaskiego i Rady Miejskiej Grajewa zapraszają mieszkańców na spotkanie w piątek, 23 lutego, o godz. 16.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Grajewie. (Z ostatniej chwili: we wtorek o północy Sejmik województwa podlaskiego przestał istnieć. Będą wybory nowych radnych.)

Sztandar

dla Nadleśnictwa

Powstał Społeczny Komitet Fundacji Sztandaru Nadleśnictwa Rajgród. Przewodniczy mu starosta grajewski Jarosław Augustowski. Fundatorzy zostaną wyróżnieni wbiciem okolicznościowych gwoździ w drzewce sztandaru. (MK)

W czasie redakcyjnego dyżuru na pytania Czytelników „Kontaktów” odpowiadali: zastępca dyrektora Oddziału ZUS w Białymstoku Bogdan Pierwienis (nadzoruje pion świadczeń), zastępca kierownika Inspektoratu ZUS w Łomży Alicja Konopka i kierownik Referatu Przyznawania Emerytur i Rent Inspektoratu ZUS w Łomży Elżbieta Gawrońska. Dziś druga część pytań i odpowiedzi ekspertów (za tydzień dalsze wyjaśnienia).

Kiedy odpoczniesz? (2)



Alicja Konopka udziela telefonicznych wyjaśnień Czytelnikom „Kontaktów”

Czy dostanę rentę?

Elżbieta Bargłowska z Łomży: – Mąż ma 52 lata, jest poważnie chory. Został zwolniony z pracy na koniec 2003 roku. Czy ma prawo do renty lub świadczenia przedemerytalnego?

– Aby sprawdzić, czy ma uprawnienie do renty, musi złożyć w ZUS wniosek. Lekarz orzecznik stwierdzi, czy choroba istniała wcześniej, czy niezdolność do pracy powstała w czasie 18 miesięcy od ustania zatrudnienia. Według obowiązujących przepisów, świadczenie przedemerytalne nie przysługuje.

Dla niepełnosprawnej

Eugeniusz Konert z Łomży: – Siostra od lat jest niepełnosprawna. Nigdy nie pracowała, ma rentę po rodzicach. W tym roku

skończy 60 lat. Czy dostanie emeryturę?

– Nie przysługuje jej emerytura. Nadal będzie otrzymywała rentę po rodzicach.

Jednorazowy dodatek

Anna Rutkowska z Łomży: – Miała być waloryzacja rent i emerytur o 2 proc. Teraz mówi się o jednorazowym dodatku. Kto go otrzyma i w jakiej wysokości, bo słyszałam, że będzie to zapomoga na dwa albo trzy bochenki chleba z mlekiem, podobno 12 zł? Czy do dochodu emeryta, oprócz emerytury lub renty, będzie wliczany dodatek pielęgnacyjny lub inne dodatki? Kiedy będzie wypłacony?

– Nie ma jeszcze ustawy o dodatku, jest tylko projekt, według którego do dochodu będzie wliczana emerytura lub renta, łącznie z dodatkami, czyli dodatkiem pielęgnacyjnym lub innymi świadczeniami. Według projektu, dodatek w wysokości 330 zł otrzymają ci, których świadczenia nie przekraczają 800 zł, 180 zł ci, którzy mają od 800 do 1000 zł, a 150 zł – od 1000 do 1200 zł. Dodatek będzie wypłacany prawdopodobnie w kwietniu.

Czy mam prawo?

Monika Kozikowska z Łomży: – W sierpniu skończę 55 lat, według naliczonego kapitału początkowego, mam 20 lat okresu składkowego, 5 lat nieskładko-



wego i 6 lat KRUS. Czy mogę starać się o emeryturę?

Jeśli w ostatnich sześciu miesiącach była Pani ubezpieczona jako pracownik, w sierpniu 2007 roku uzyska Pani prawo do emerytury.

Czekam na emeryturę

Wacław Kruszewski z Łomży: – Pracowałem ponad 30 lat, w tym 20 lat w warunkach szczególnych. Od 1992 roku przebywałem na rencie chorobowej. W kwietniu skończę 60 lat. Kiedy dostanę emeryturę?

– Otrzyma Pan ją w kwietniu, po ukończeniu 60 lat. Za 15 lat pracy w warunkach szczególnych, ustawa przewiduje odejście na emeryturę pięć lat wcześniej.

Przerwane studia

Beata Zaręba z Zambrowa: – Studiuję na dziennych studiach na Politechnice Białostockiej. Zaliczyłam pierwszy semestr, ale już wiem, że pomyliłam kierunek. Jestem humanistką. Chcę przerwać studia, zdawać raz jeszcze maturę, teraz z historii, żeby poprawić punkty i ubiegać się o przyjęcie na prawo na uniwersytet. Jestem pólserotą, pobieram rentę rodzinną po ojcu. Czy jeśli zrezygnuję ze studiów, żeby móc przygotować się do matury, moja renta będzie zagrożona? Co zrobić, by jej nie stracić?

– Renta nie będzie stracona, tylko wstrzymana na czas przerwanej nauki na uczelni. Nie będzie przysługiwała w czasie przygotowywania się w domu do matury. O przerwaniu studiów trzeba poinformować ZUS. A w październiku, kiedy studia zostaną wznowione, znów powiadomić ZUS, renta zostanie przywrócona i wypłacana do 25 roku życia.

Jak długo czekać?

Danuta z Turośli: – W tym roku skończę 52 lata, mam 33 lata pracy, aktualnie prowadzę działalność pozarolniczą. Kiedy mogę otrzymać emeryturę?

– W świetle obowiązujących przepisów, nie ma Pani możliwości skorzystania z wcześniejszej emerytury. Przysługuje kobietom, które w 2007 roku skończą 55 lat i mają 30 lat pracy. Otrzyma Pani emeryturę w wieku 60 lat.

Syndyk w firmie

Zbigniew Milewski z Łomży: – W mojej dawnej firmie jest syndyk, czy on mi udostępni dokumenty, potrzebne do kapitału początkowego? A jeśli nie, to czy może o nie ubiegać się ZUS?

– Nie ma zagrożenia, syndyk musi udostępnić dokumenty byłemu pracownikowi. To ubiegający się o emeryturę składa wniosek o kapitał początkowy i dokumentuje okres zatrudnienia.

Notowała:

MARIA TOCKA



Życie na przełomie

102 lata skończyła Aleksandra Skrodzka z Rogienic Wypych, najstarsza mieszkanka gminy Mały Płock.

– Jest rodzoną siostrą mojego dziadka – mówi Sławomir Sielawa. – Zawsze była blisko naszej rodziny.

Przyszłego męża Wacława poznała na wiejskiej zabawie. Ślub brali w kościele w Małym Płocku.

– Z Ameryki od ciotki dostałam tiulową białą suknię – wspomina. – Wszystkim się podobala. Potem poszło w niej do ślubu może ze dwadzieścia dziewczyn! Pożyczałam, nie żałowałam, bo ślub to ślub. A gdy już za bardzo się zniszczyła, obciąłam i sama w niej chodziłam, przeważnie w niedzielę. A wesele mieliśmy w domu Śmiarowskich. Grała kapela, tańczyli. Bardzo ładnie wszystko było

Byli szczęśliwi. Ale przyszła wojna. Może w czterdziestym drugim, może w trzecim albo w czterdziestym czwartym, tego już nie pamięta, Niemcy spędzili mężczyzn z okolicy, żeby wywieźć na roboty. Wśród nich był także jej mąż. Już nigdy nie wrócił... Czekala. Czekala do dzisiaj... Czasem mówi, że Wacek zaraz wróci, bo przecież jest gdzieś w objęciu...

Po wojnie mieszkała w sąsiedztwie brata. Miała drewniany domek, dwa hektary ziemi, krowę, świniaki, kury. Pracowita, pogodna.



Jubilatka Aleksandra Skrodzka z ciotecznym wnukiem Sławomirem

– Od 1972 roku mieszka z nami – mówi cioteczny wnuk Sławomir. – Pomagała w naszym wychowaniu, w gospodarstwie. Nie pamiętam, żeby na coś narzekała. Dziesięć lat temu, mając 92 lata, tańczyła na moim weselu! Bez laski, około 2 kilometry, chodziła do swojej siostry. Sama sobie gotowała, sprzątała, prała. Cieszyła się na przygotowania do setnych urodzin.

Siedem lat temu miała operację, ale jeszcze wróciły jej siły. Nigdy nie absorbowala rodziny swoją osobą. Cicha, skromna. Taka jest do dzisiaj.

Modli się, czasem śpiewa piosenki z młodości. Jej ulubiona zaczyna się od słów: „Jakem jechał do swojej dziewczyny, świecił miesiąc wysoko. Ona za mną oknem wyrzała, czym odjechał daleko...”.

– Najważniejsze w życiu? Wiara, zdrowie, rodzina i zgoda – odpowiada Aleksandra Skrodzka. – Moje życie rozerwane, ale życie!

Budżet z kredytem

Budżet powiatu na rok 2007 uchwalila Rada Powiatu Kolneńskiego. Dochody – 16 milionów 438 tysięcy złotych, wydatki – 16 milionów 238 tysięcy złotych. 200 tysięcy pójdzie na spłatę kredytu na remont drogi Ptaki – Wincenta.

Powiat gwarantuje

Powiat wspiera Szpital Ogólny w Kolnie, gwarantując wymagane 15 proc. wartości specjalistycznego sprzętu. O jego zakup (między innymi aparatu rentgenowskiego), Szpital ubiega się w funduszu unijnym.

Zmiana kadry

Dotychczas dyrektor Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych w Urzędzie Gminy Kolno Grzegorz Szczech, pełni obowiązki dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kolnie. Jego poprzednik Dariusz Gąsiewski został prezesem Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej i Gospodarki Wodno-Ściekowej. Następcą Grzegorza Szczecha jest Józef Wiśniewski, dotychczas dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Borkowie (gm. Kolno), który wygrał konkurs na to stanowisko. Obowiązki dyrektora Szkoły, do czasu ogłoszenia konkursu, pełni nauczycielka Wiesława Bazydło.

Bilans z porywem

Około 3,5 tysiąca metrów sześciennych drzew zniszczyły styczniowe wichury w północnej części lasów, administrowanych przez Nadleśnictwo Łomża, w granicach powiatu kolneńskiego. Najwięcej wyrwconych lub złamanych drzew było w okolicach Dzierzbi (gm. Stawiski), Grabowa, Lachowa (gm. Kolno) i Rogienic (gm. Mały Płock). Żeby nie dopuścić do rozmnożenia się szkodliwych owadów (szczególnie cetyńca większego i kornika drukarza), wszystko trzeba uporządkować. Wielkie leśne sprzątanie potrwa do końca marca.

Zostań „Słoneczkiem”

Zapisy na zajęcia umuzykalniające dzieci z klas O – IV, ogłasza Gminny Ośrodek Kultury w Małym Płocku. Na spotkanie dzieci i ich rodziców GOK zaprasza w sobotę, 24 lutego (godz. 13.00). Celem zajęć jest nabór do działającego od 5 lat Zespołu „Słoneczko”, prowadzonego przez Danutę Waśko.

Sołtysi wybrani

Wśród 21 sołtysów w gminie Turośl, kobiety sołtysują tylko w 5 wsiach: Monika Cieloszczyk w Lemanie, Elżbieta Popielarczyk w Trzińskich, Halina Stachelek w Potasiach, Grażyna Zadroga w Dudach Nadrzecznych i Mariola Zajk w Zimnej.

Kamień w wodę

Wciąż nic nie wiadomo o zaginionym 29 grudnia 2006 roku Kazimierzowi Nagórcie z Kolna (lat 57). Wyszedł z domu około dwudziestej trzeciej i żadnego śladu.

– Niedawno otrzymaliśmy sygnał, że był widziany. Sprawdziliśmy dokładnie, ale niestety, informacja się nie potwierdziła – mówi Joanna Makarewicz, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kolnie.

Choć mija kolejny dzień bez wieści, rodzina wciąż ma nadzieję.

Do dzisiaj nie wiadomo także, co stało się z Katarzyną Wieczorek, również mieszkanką Kolna, matką dwojga dzieci, którą po raz ostatni bliscy widzieli 9 czerwca 2000 r. Miała wtedy 26 lat. Rodzina poszukiwała jej także na własną rękę, wspierana przez sławnego jasnowidza Krzysztofa Jackowskiego z Człuchowa. „Jakby była w przepaści, albo jakby nie istniała. Nie mam z nią żadnego kontaktu; ani z żywą, ani umarłą”, powiedział.

Niedobrze, bobrze

Przy cieku wodnym, łączącym się z zalewem koło Stawisk, na dobre zadomowiły się bobry. Ich tamy spowodowały takie spiętrzenie wody, że wylała się na około 5 hektarów lasu. Ale to nie jedyne skutki budowlanych bobrowych zapędów: zablokowały naturalny dopływ wody do zalewu, a wzdłuż cieku (na długości około 600 metrów) tak podgryzły drzewa, że tu i tam spadły na linie energetyczne. Drzewa trzeba było ściąć.

Bobry upodobały sobie również szkołę Nadleśnictwa Łomża w Kołakach Wietrzychowie (gm. Mały Płock). Znajdujący się przy niej zbiornik wodny, służący do podlewania sadzonek, stał się bobrowym domem! Stąd tylko krok mają do delikatnych gałązek kilkuletnich drzewek, a szczególnie wierzb, które są ich wielkim przysmakiem. Dobrały się również do rosnących w pobliżu zbiornika jesionów i osły.

Nadleśnictwo Łomża zwróciło się do wojewody podlaskiego o zezwolenie na wypowiedzenie wojny bobrom, czyli odstrzał.

Ekolodzy w obronie Rospudy, augustowanie w obronie obwodnicy, Unia Europejska ostrzega Polskę

Pomimo protestu ponad 160 000 osób i interwencji Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Komisji Europejskiej, wojewoda podlaski wydał pozwolenie na budowę obwodnicy Augustowa w wariantcie oznaczającym zagładę doliny Rospudy. Umożliwia wykonawcy rozpoczęcie wycinki drzew pod obwodnicę już w najbliższych dniach. Wezwijmy najwyższe władze Polski, prezydenta i premiera, do podjęcia działań, mających na celu zatrzymanie zniszczenia jednego z najcenniejszych pod względem przyrodniczym miejsc w naszym kraju! To już ostatni moment kiedy możemy ocalić dolinę Rospudy dla przyszłych pokoleń!", piszą w apelu do Polaków aktywiści międzynarodowej organizacji ekologicznej Greenpeace. List do prezydenta i premiera RP można wysłać ze strony internetowej www.greenpeace.pl

Kilkudziesięciu członków Greenpeace rozbiło namioty w lesie koło wsi Szczebra, w którym ma rozpocząć się budowa obwodnicy. Jak mówi Magda Figura, pozostaną nawet do wiosny, by uniemożliwić wycinkę 20 tysięcy drzew. Tyle drogowcy zamierzają usunąć w pierwszym etapie budowy. Obrońcy przyrody zamontowali już na kilkudziesięciu drzewach namioty, by w razie potrzeby wspiąć się do nich. Obozowisko ekologów odwiedzają mieszkańcy Augustowa i zapowiadają, że jak będzie trzeba, wyniosą ich ze ściętymi drzewami. W pobliżu obozowiska ekologów krążą policyjne patrole.

W niedzielę, w rejonie planowanej budowy, pojawił się nieoficjalnie minister środowiska Jan Szyszko. W poniedziałek, 19 lutego, Społeczny Komitet Wspierania Budowy Obwodnicy zorganizował marsz drogą krajową w Augustowie pod siedzibę władz, na znak protestu przeciwko kolejnej próbie hamowania budowy obwodnicy.

Możliwość zmiany decyzji o przebiegu obwodnicy zapowiedział we wtorek premier Jaro-

śław Kaczyński. Na razie jednak polecił odpowiednim organom państwa sprawdzenie, czy wśród ekologów protestujących w obronie doliny Rospudy, są ludzie... wynajęci za pieniądze. Jak powiedział na konferencji prasowej po posiedzeniu Rady Ministrów, „wszedł w posiadanie informacji”, iż alpinista, który przypina się do drzewa, ma 400 zł za dzień, a osoby w namiotach 12 złotych za godzinę.

– Jeśli okaże się, że są to informacje prawdziwe i że dzieją się tam jakieś rzeczy naganne, to wtedy podejmę odpowiednie decyzje – zagroził.

– Ręce opadają, jak się słucha takich zarzutów. I to z ust premiera polskiego rządu – ripostuje Jacek Winiarski, rzecznik prasowy Greenpeace Polska. – Jeśli nie ma argumentów, sięga się do pomówień na zasadzie „tonący brzytwy się chwyta”. Pan premier jest naciskany przez unijnego komisarza do spraw środowiska, by powstrzymał budowę przez dolinę Rospudy. Jest w trudnej sytuacji, stąd jego dziwne wypowiedzi. Innego wytłumaczenia dla tak śmiesznych oskarżeń nie widzę.

Według Jacka Winiarskiego, Greenpeace jest organizacją o przejrzystych zasadach i może się poddać każdej kontroli. Nigdy nie płaci za udział w demonstracjach. W Augustowie przebywają pracownicy i aktywiści organiza-

cji, zaprawieni w wielu akcjach w obronie przyrody na świecie. To specjaliści wysokiej klasy od wspinaczki wysokogórskiej, którzy wiedzą, co robią. Ludzie, którzy na czas akcji wzięli urlop z pracy lub studenci. Mniej doświadczeni uczą się od starszych. Są gotowi pozostać w rejonie budowy do czasu cofnięcia decyzji. Liczą, że obronią drzewa, które mają być wycięte pod budowę, bo już 1 marca rozpoczyna się sezon ochronny na gniazdujące ptaki i wycinanie drzew nie jest możliwe.

We wtorek, 20 lutego, unijny komisarz ds. środowiska Stawros Dimas ostrzegł, że Komisja Europejska jest gotowa zwrócić się do Trybunału Sprawiedliwości UE o wydanie Polsce nakazu wstrzymania prac przy budowie obwodnicy w cennej przyrodniczo dolinie Rospudy.

Stawros Dimas podczas spotkania w Brukseli z ministrem Janem Szyszko zapowiedział, że wysłał do polskiego rządu list z takim ostrzeżeniem. Jeśli reakcja strony polskiej nie będzie zadowalająca, wszczęta zostanie przyspieszona procedura karna przeciwko Polsce „by zapobiec wyrządzeniu niepowetowanych szkód w środowisku naturalnym”.

Mam nadzieję, że uda się zapobiec poważnej katastrofie – oświadczył komisarz Stawros Dimas.

W przypadku nie zastosowania się rządu polskiego do stanowiska Unii Europejskiej, Polska może nie otrzymać żadnych dotacji na drogi i zostać skazana na płacenie olbrzymich kar.

JAROSŁAW PAWŁOWSKI

Czuwanie





Gdzie jest Piotr?

– Czy tak nagle giną ludzie? – pyta mama Piotra Mościckiego z Wysokiego Mazowieckiego.

Piotr (27 lat) studiuje w Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży. W piątek, 9 lutego, wyjechał około południa z domu w Wysokim Mazowieckiem na uczelnię.

– Po jakimś czasie, chyba z autobusu, zadzwonił do mnie z telefonu komórkowego i prosił, żebym kupiła „Gazetę Prawną”. Powiedziała, że kupię – mówi mama.

W Łomży mieszka starszy brat Piotra z żoną oraz jego ciocia z rodziną. Kiedy przyjeżdżał na dwudniowe zajęcia, zatrzymywał się u cioci. W piątek wieczorem mama zadzwoniła do niego na komórkę. Telefon nie odpowiadał. Nie zdenerwowała się, bo pamiętała, że jego telefon ostatnio szybko się rozładowywał. Drugi raz zadzwoniła w sobotę przed południem.

– Mało mówił, ale w tle słyszałam odgłosy domu, głos siostry męża. Pomyślałam, że przy krewnych nie chce rozmawiać. Zresztą, on jest bardzo skryty. Wyłączyłam się i za chwilę do mnie zadzwonił. Czułam jakiś niepokój. To był inny głos niż zawsze. Spytałam: „Piotrus, co u ciebie, czy wszystko w porządku, jakoś tak się martwię o ciebie”. Odpowiedział, że wszystko zaliczył, żebym się nie martwiła. Czułam, że był smutny – opowiada mama.

W sobotę wujek podwiózł Piotra na uczelnię. Kamera w budynku szkoły zarejestrowała, że Piotr wszedł do budynku. Poszedł do toalety, tak jakby czekał, aż wujek odjedzie i wyszedł. W sobotę nie był na zajęciach.

W sobotę mama dzwoniła do niego na telefon komórkowy, ale telefon nie odpowiadał, włączała się poczta głosowa. Nie wrócił w sobotę do domu w Wysokim Mazowieckiem. Nie było go też u cioci, ani u brata w Łomży.

W niedzielę rodzina zawiadomiła policję.

Piotra szukali krewni i koledzy. Policja rozesała komunikat ze zdjęciem i rysopisem.

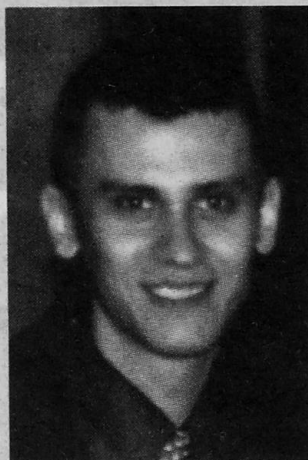
– Przyjęliśmy zgłoszenie, że prawdopodobnie był widziany w niedzielę w Morgownikach, a w środę, 14 lutego, szedł połą drogą w okolicach Balik. Szukamy nadal – powiedział oficer prasowy policji w Łomży Krzysztof Leończak.

Telefon komórkowy Piotra nie odpowiada. Mama wielokrotnie nagrała się na pocztę głosową.

Mówi, że miała dobry kontakt z synem, ale był skryty, niewiele i niechętnie o sobie mówił. W dniu wyjazdu nie miał przy sobie większych pieniędzy, tylko na bilet i jakieś drobne wydatki. Nie miał ze sobą zapasowego ubrania. W torbie telefon komórkowy, ładowarkę, indeks.

– Rozglądałam się po jego pokoju. Nie ma tam nic, co by mi coś odpowiedziało. Nawet żadnego numeru telefonu, bo teraz wszystkie numery są w komórce. Nie chodził do pubów, na dyskoteki. Nie wiem, co mogło się stać. Może jakiś kontakt przez internet? – zastanawia się Halina Mościcka. (m)

Policja prosi o kontakt wszystkich, którzy mogą pomóc w odnalezieniu Piotra Mościckiego (Komenda Miejska Policji w Łomży, ul. Wojska Polskiego 9, tel. 086 216 12 38, 086 216 54 72 lub pod numer 997).



Piotr Mościcki

Nowe w Mlekovicie

400 tysięcy litrów mleka na dobę mogą produkować dwie nowe linie technologiczne, uruchomione w Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita w Wysokim Mazowieckiem. Kosztowały 10 mln zł. Badania rynku wykazały, iż mleko z Mlekovity (3,2 proc. i 2 proc. tłuszczu) w nowych opakowaniach, klienci kupują najchętniej.

Uchwalone diety

Na sesji radni gminy Nowe Piekuty uchwalili, że przewodniczący Rady będzie otrzymywał 936 zł diety, wiceprzewodniczący i przewodniczący komisji 234 zł, a radni 187 zł.

Ryczałt dla sołtysów

Sołtysi gminy Nowe Piekuty będą otrzymywać miesięczny ryczałt, w zależności od wielkości sołectwa, zdecydowała Rada Gminy. Sołtysi największych wsi (7) otrzymają miesięcznie 140 zł brutto, średnich (15) 120 zł brutto, a najmniejszych (13) 100 zł brutto.

Wałęsające psy

„Wałęsają się wałęsy”, mówi o bezpańskich psach sołtys wsi Winna Chroły (gm. Ciechanowiec) Jan Olszewski. Dzieci powracające ze szkoły, a także dorośli, boją się przejść przez wieś, kiedy psy skupiają się w hordy. Problem z puszczanymi luzem psami trwa od dłuższego czasu.

Milenijna pamięć

Słowa Stefana Kardynała Wyszyńskiego „Jak naród wyrasta z pokoleń minionych, tak i dzieje narodu odżywiają się przeszłością”, są mottem wystawy „Obchody Milenium Chrztu Polski (1966 r.) – kraj i region”, w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Czyżewie. Przygotował ją oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku. W czasie otwarcia dr K. Sychowicz z IPN przypomniał niektóre działania władz komunistycznych, utrudniające organizację i przebieg uroczystości religijnych. Alternatywą obchodów Milenium Chrztu Polski miały być obchody Tyśiąclecia Państwa Polskiego. Utrudniano pielgrzymki na Jasną Górę. W soboty i niedziele zmuszano młodzież do udziału w nadobowiązkowych zajęciach szkolnych.

Rys historyczny obchodów Milenium Chrztu Polski zaprezentowali uczniowie ZSOiZ w Czyżewie, a w atmosferę tamtych czasów wprowadził fragment filmu „Non possumus”.

Wystawę, na której prezentowane są zdjęcia z uroczystości milenijnych w Białymstoku, Drohiczynie i Łomży, można oglądać do 28 lutego.

Jedzie pociąg

Po siedmioletniej przerwie, wracają pociągi towarowe na trasę od Łap do Sokół, zdecydował Zarząd Polskich Kolei Państwowych.

Wpływ na taką decyzję PKP z pewnością miały zabiegi wójta gminy Sokół Józefa Zajkowskiego, który ubiegał się o przejęcie przez samorząd linii kolejowej od Sokół do Śniadowa. Najpierw gmina planowała uruchomić przewozy towarowe, a później pasażerskie.

Budynek stacji kolejowej jest zniszczony, ale torowiska naprawione i przygotowane do przejazdu pociągu. Pierwsze towarowe transporty z Puław i Polic prawdopodobnie przyjadą do Sokół w tym tygodniu.



Przystanek Sokół

Wójt Józef Zajkowski uważa, że brak kolei hamuje rozwój gminy i zapowiada, że będzie nadal zabiegał o przywrócenie połączenia kolej z Ostrołęką. (m)

W Podlaskiem, w którym od wieków zgodnie żyją ludzie różnych nacji i wyznań, politycy podsycają narodowościowe i religijne fobie

Pierwsze otwarcie w Muzeum Ikon w Pałacu Archimandrytów Monasteru Zwiastowania Przenajświętszej Bogarodzicy w Supraślu, odbyło się 5 października 2006 roku. O wyborze tego terminu zadecydowały względy... wyborcze. Ustępujące władze wojewódzkie, które, co trzeba im przyznać, pomogły w powstaniu Muzeum, chciały tuż przed pierwszą turą wyborów samorządowych zamaniifestować troskę o zachowanie tradycji i kultury prawosławnej. Tłumy zaproszonych gości musiały wówczas zadowolić się naprędce skleconą wystawą, bowiem ostateczna ekspozycja wymagała jeszcze kilku miesięcy przygotowań.

Warto było czekać. W dziewięciu salach na dwóch poziomach zgromadzonych zostało około 300 ikon, 400 dzieł metaloplastyki (w większości krzyży), 30 fresków. Jednak to nie bogactwo zbiorów robi największe wrażenie. Supraskie Muzeum Ikon jest, przede wszystkim nowoczesne i efektowne multimedialnie. Zwiedzający, wchodząc do przyciemnionych pomieszczeń, przypominających podziemne krypty lub wnętrza świątyń, inicjują mechanizm uruchamiający efekty świetlne i dźwiękowe. Z głośników płynie muzyka cerkiewna, odgłosy wiejskich świąt itp. Reflektory koncentrują światło kolejno na wybranych eksponatach, aby potę-



Rodzin Andrzej Fedorowicz, który twierdził, że pieniądze te mają być przeznaczone na urządzenie przyklasztornego hotelu, czyli na biznes, nie zaś ochronę zabytków. Ale pieniądze przepadły. Zabiegający o nie poseł Czykwin zirytował się bardzo po tym, gdy Sejm głosami rządzącej koalicji przeznaczył czterdzieści milionów złotych na budowę Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie. W rewanżu posłowie PiS zagrozili mu odwołaniem, zarzucając brak porozumienia z MSWiA, czyli Zielińskim.

Dlaczego sprawy mają się tak źle? Gdy nie wiadomo, o co chodzi, to znaczy, że chodzi o politykę.

Zarówno środowiska prawosławne, jak i największa organizacja mniejszości białoruskiej w Podlaskiem poparły w wyborach samorządowych przeciwników PiS. W wyborach do białostockiej rady miejskiej reprezentanci Cerkwi startowali z list Platformy Obywatelskiej. Czterech z nich zdobyło mandaty. Po raz pierwszy środowiska prawosławne mają swego reprezentanta w najwyższych władzach miasta. Zastępcą prezydenta został bowiem Aleksander Sosna, który nie ukrywa swego rodowodu. Wśród trzech radnych lewicy, zasiadających w Sejmiku Województwa Podlaskiego, dwóch reprezentuje szeroko rozumiane środowiska mniejszościowe. PiS nie przepusz-

Ikona w cieniu polityki

gować nastrojów tajemniczości i religijnego uniesienia. Ekspozycja nie nadaje się do typowego zwiedzania, czyli oglądania jednego obrazka po drugim. Supraska wystawa to zachęta do wtopienia się w cerkiewny klimat.

Zdaniem Andrzeja Lechowskiego, dyrektora Muzeum Podlaskiego i autora koncepcji, gdyby Muzeum Ikon było w murach cerkwi, mielibyśmy światowe wydarzenie.

A tak mamy wydarzenia, które rzucają niezbyt korzystne światło na atmosferę wokół mniejszości w Podlaskiem. Finansowanie samego

Muzeum Ikon nie budzi kontrowersji. W końcu jest samorządowe. Poparcie deklarował także minister kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierz Ujazdowski. Gorzej mają się sprawy finansowania rekonstrukcji zabytkowego monasteru, a zupełnie źle – państwowego wsparcia wspaniałych „prawosławnych” imprez kulturalnych, jak choćby Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej.

Choć nigdy dotąd województwo podlaskie nie miało tak silnej reprezentacji we władzach, zajmujących się polityką państwa wobec mniejszości: przewodniczą-

cym Sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych jest białostocki poseł SLD Eugeniusz Czykwin, redaktor naczelny „Przeglądu Prawosławnego”; w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji za tę problematykę odpowiada sekretarz stanu Jarosław Zieliński, poseł PiS z Suwałk. Tymczasem jest gorzej, niż kiedykolwiek w ostatnich kilkunastu latach.

W styczniu posłowie wykreślili z budżetu na 2007 rok dwa miliony złotych na odbudowę supraskiego monasteru. Bez pardonowo atakował białostocki poseł Ligi Polskich

cza „zwykłym” przeciwnikom politycznym, a coś dopiero „obcym”. To przecież tu, na ziemi zamieszkałej od wieków przez Polaków, Białorusinów, Litwinów, Tatarów, czyli katolików, prawosławnych, muzułman eurodeputowany PiS Michał Kamiński, wówczas poseł z Łomży wołał dla wyborczych głosów, że Podlaskie musi być katolickie. I to oddaje stosunek władz do „innych”.

Przynajmniej Muzeum Ikon jest wspaniałe.

JAN ONISZCZUK

Na zdjęciu: Muzeum Ikon w Supraślu.
Fot. Zbigniew Krzywicki



Opozycja czuwa

„Jaki jest koszt dokumentacji projektowej ulicy Fabrycznej w Zambrowie? Czy dokumentację wykonał jeden projektant? Kto pełni nadzór autorski nad tą inwestycją?”, dopytywał w czasie sesji Rady Powiatu Zambrowskiego radny Zbigniew Jach, przewodniczący Klubu Radnych „Razem”.

Starosta Stanisław Rykaczewski odpowiedział, że koszt dokumentacji przebudowy ulicy wynosi 14 950 zł. Dokumentację wykonało trzech projektantów: branży drogowej, sieci telekomunikacyjnej i kanalizacji deszczowej.

Autorem projektu Fabrycznej był Wojciech Borzuchowski. Umowę z Zarządzeniem Powiatu zawarł 17 kwietnia 2006 roku, kiedy prowa-

dził działalność gospodarczą i był właścicielem Zakładu Realizacji Inwestycji Dromobud. Obecnie jest wiceprzewodniczącym Rady Powiatu. Radny Zbigniew Jach dociekał, czy pełnienie nadzoru autorskiego nad inwestycją nie koliduje z pełnieniem funkcji radnego powiatu.

– Kiedy opracowywałem projekt, nie byłem radnym. Prace wykonałem w ramach swojej działalności. Dokumentację zakończyłem i przekazałem protokołem jeszcze przed rozpoczęciem kampanii wyborczej i wyborami – wyjaśniał Borzuchowski. – Zamawiający projekt może żądać pełnienia nadzoru autorskiego, ale nie ma takiego zapisu w umowie i nikt ode mnie tego nie żądał. (m)

Złamany zakaz

„Gdzie diabeł nie może, tam babę pośle”, głosi stare, ale prawdziwe przysłowie. Sprawdziło się ostatnio w Laskowcu (gm. Zambrów). Od dłuższego czasu mieszkańcy narzekali na zakorkowaną samochodami wieś. Pracownicy miejscowej fabryki okien dojeżdżają samochodami z różnych stron powiatu. Na małym parkingu nie mieszczą się wszystkie auta. We wsi stoją na prywatnych polach, wjazdach, rowach, chodnikach.

Przed szkołą władze gminy zbudowały chodnik i parking, żeby dzieci miały bezpieczną drogę do szkoły i domu. Nie była bezpieczna, bo i tam pracownicy parkowali samochody.

Właścicielka zakładu wprowadziła kursy autobusów do Zambrowa. Godziny odjazdu i przyjazdu są dostosowane do czasu rozpoczęcia i zakończenia zmian w fabryce. Niestety, większość pracowników nadal jeździ swoimi samochodami.

Mieszkancki Laskowca, głównie matki odprowadzające dzieci do szkoły, interweniowały u wójta i komendanta powiatowego policji. W czwartek, 8 lutego, przed szkoły stanął znak „Zakaz zatrzymywania się i postoju”. Znak stał, a samochody... wokół niego.

Kobiety znów interweniowały na policji w Zambrowie oraz u komendanta wojewódzkiego w Białymstoku.

– Skutek był natychmiastowy. Obok szkoły przejechał radiowóz. Potem pojechał do fabryki i za chwilę, choć był środek zmiany, kierowcy pędzili po swoje samochody. Przed szkołą zrobiło się pusto – mówi mieszkanka Laskowca.

Pusto jest także teraz. Ale... czy kierowcy nie znają przepisów? Parkują samochody po drugiej stronie. Akurat na łuku jezdni. Czy znów potrzebna będzie interwencja u komendantów powiatowego i wojewódzkiego? (m)



Anna Morawska-Pakiela w Klubie

Ostoja

Klub Abstynenta „Ostoja” w Zambrowie powstał przy Parafii pw. Trójcy Świętej i działał tam osiem lat. Dziś ma własne pomieszczenie z osobnym wejściem w tzw. biurowcu przy ulicy Fabrycznej. Klubowicze sami wywieźli prawie cztery tony śmieci, a później odnowili i umeblowali swój Klub.

– To są wielcy ludzie, od których można uczyć się życia. Niektórzy trwają w trzeźwości kilkanaście lat – mówi prowadząca Klub Anna Morawska-Pakiela.

Do Klubu może przyjść każdy, kto ma problem z alkoholem. A mają go nie tylko ci, co piją, ale całe rodziny pijących: matki, żony, dzieci, siostry. Udział w meetingach i zajęciach terapeutycznych pomaga w podjęciu decyzji o zmianie dotychczasowego stylu życia, w przezwyciężeniu lęku, osiągnięciu wiary i spokoju. Członkowie nie tylko korzystają z pomocy terapeutów, ale też pomagają sami sobie. Mówią o swoich cierpieniach i słabościach. Dojrzwają do podjęcia ważnych decyzji. Znają dobrze swoje problemy i rozumieją się.

Dzieci z rodzin alkoholików mogą w „Ostoi” skorzystać z pomocy przy odrabianiu lekcji, biblioteki albo spokojnie obejrzeć telewizję, rozwijać zainteresowania plastyczne.

Wróciły kontrole

W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się kontrole w szkołach podstawowych i ponadgimnazjalnych w powiecie zambrowskim. Wizytator Podlaskiego Kuratorium Oświaty w towarzystwie policjanta z KPP w Zambrowie wizytują szkoły w ramach ministerialnego programu „Zero tolerancji”. Kontrole w powiecie zakończą się 12 kwietnia.

Zambrowskie Żubry

„Zambrowskie Żubry”, nagrody Burmistrza Zambrowa, wręczone zostaną w sobotę, 24 lutego (godz. 17.00) w Szkole Podstawowej nr 3.

Wilczym tropem

Co najmniej trzy wilki żyją na dawnym poligonie wojskowym w Czerwonym Borze (gm. Zambrów). Tyle wykazała inwentaryzacja z ubiegłego roku. Nadleśnictwo Łomża, w którego granicach znajduje się Czerwony Bór, z kołami łowieckimi rozpoczyna właśnie kolejne liczenie tych zwierząt. Wilki z Czerwonego Boru mają „mieszkanie” o powierzchni 7 tysięcy hektarów, więc zrobienie bilansu nie będzie wcale takie proste.

Nie ma tego złego...

Dzięki pomysłowi uczniów i nauczycieli Szkoły Podstawowej w Ostrożnem (gm. Szumowo), szkolny korytarz zamienił się w salę teatralną, a potem balową. Aby uatrakcyjnić wieczór, rodzice zaprosili Teatr Form Różnych z Zambrowa, który zaprezentował bajkę „Nie ma tego złego” (na zdjęciu). Wszyscy bawili się na dyskotecce prowadzonej przez Cezarego Konerta.

– Słodki i owocowy poczęstunek dla dzieci i gości przygotowali rodzice. Na szkolne uroczystości przychodzą nie tylko uczniowie i ich rodzice, ale też absolwenci i ich mamy. Szkoła jest ważnym miejscem dla wszystkich mieszkańców Ostrożnego – powiedziała nauczycielka Krystyna Truchel.

Goście, sekretarz gminy Szumowo Robert Rosiak, skarbnik Halina Dmochowska, prezes Banku Spółdzielczego w Szumowie i pracownicy Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Zambrowie, obdarowali dzieci paczkami ze słodyczami. (m)



Powrót do tematu

– Cykl artykułów w „Kontaktach”, dotyczących budowy zbiorników gnojnych w gospodarstwach rolników za unijne pieniądze przez firmę Euro Projekt w Warszawie, zainicjował postępowanie Prokuratury Rejonowej. Dochodzenie wszczęte zostało 27 grudnia ubiegłego roku, ale ciągle zgłaszają się nowi poszkodowani. Ostatnie zgłoszenie wpłynęło 19 lutego – informuje zastępcę prokuratora rejonowego w Łomży Dariusz Błażejczyk.

Do „Kontaktów” także się zgłaszają (wcześniej o problemach rolników z Euro Projektem z Warszawy pisaliśmy w „Kontaktach” nr 43, 49, 51/2006).

Jan Pianka ze wsi Popiołki (gm. Zbójna) zapłacił spółce 18 tys. zł. Umowę podpisał w maju

20 tys. zł, Mieczysław Jurczak 19 tys. zł, Marianna Gawrych – Kłos z Gawrych 16,6 tys. zł.

Rolnicy mówią, że na dwóch pierwszych zebraniach w gminie był wójt i inspektorzy do spraw produkcji rolnej oraz budownictwa. Euro Projekt reprezentował Zbigniew Sasinowski. Przekonywał, namawiał, zapewniał, iż zbiorniki będą z trwałych płyt homopolimerowych. Rolnicy nie będą musieli zabiegać o potrzebne dokumenty, bo spółka wszystko sama załatwi. Ci, którzy się zdecydowali, podpisywali umowy.

W umowach spisanych z rolnikami z gminy Zbójna, spółkę reprezentowali Tadeusz Dziekoński lub Edward Kisiel. Pierwszy jest inspektorem do spraw produkcji rolnej i leśnictwa w Urzędzie Gminy w Zbójnej, drugi inspektorem do spraw budownic-

nikom było łatwiej, by nie musieli jeździć do Łomży i szukać biura, tylko mogli umowy podpisać na miejscu. Miało być dobrze i wygodnie – mówi Tadeusz Dziekoński.

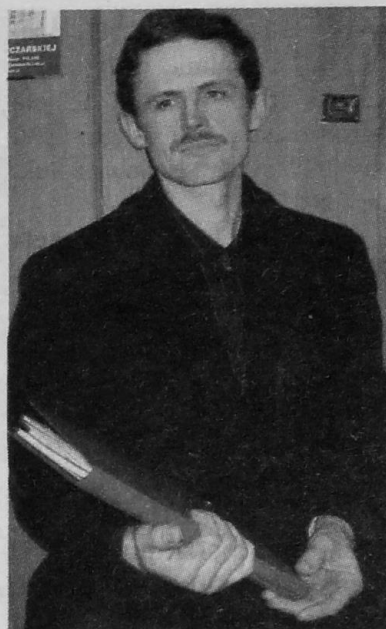
Za każdą umowę z rolnikiem spółka obiecywała urzędnikom 400 złotych. Dwóch inspektorów z gminy podpisało około 40 umów.

– Spółka nie zapłaciła tyle, ile obiecywała, tylko połowę – twierdzi Dziekoński.

– Nie pamiętam, ile obiecywali i ile zapłacili – urywa rozmowę inspektor Kisiel.

Dla rolników urzędnicy z gminy byli gwarantem wiarygodności spółki. Teraz nie mogą wyekwować swoich praw, wpisanym w umowy.

– Byłem u Dziekońskiego, a on mnie pyta, po co ja do niego przy-



Jan Pianka zapłacił 18 000 zł



Krzysztof Bałdyga zapłacił 20 000 zł

Szambo kant

2005 roku w Urzędzie Gminy w Zbójnej. Jego sąsiedzi ze wsi także płacili. Tadeusz Szymczyk 12 tys. zł, Krzysztof Bałdyga ponad

20 tys. zł. Rolnicy podpisywali umowy w Urzędzie.

– Zdecydowałem się na reprezentację Euro Projektu, żeby rol-

ników było łatwiej, by nie musieli jeździć do Łomży i szukać biura, tylko mogli umowy podpisać na miejscu. Miało być dobrze i wygodnie – mówi Tadeusz Dziekoński.

Edward Kisiel także twierdzi, że nic go już z Euro Projektem nie wiąże.

Dziekoński kontaktował się ze spółką w grudniu ubiegłego roku. Dowiedział się, że rolnicy mają czekać, a prace będą kontynuowane na wiosnę 2007 r.

Lakoniczna odpowiedź nikt nie uspokaja. A rolników, którzy mają zbiorniki niezgodnie z warunkami umowy, tylko denerwuje.

– Każą nam płacić za nowoczesne plastikowe zbiorniki typu PP, a zbudowali z betonu. Zmienili projekt bez naszej zgody i wiedzy – mówi Mieczysław Jurczak.

W protokole końcowym rolnicy wpisali swoje uwagi i nie zamierzają płacić.

Firma według umowy miała zgromadzić całą dokumentację. Czas rozpoczęcia prac tak bardzo się wydłużył, że rolnicy sami zgromadzili i zapłacili za potrzebne pozwolenia na budowę.

– Mam faktury za co i ile płaciłem, a spółka nie chce oddać pieniędzy. Kosztowały mapki, wry-

sy, pozwolenia – denerwuje się Tadeusz Szymczyk.

Niektóre prace kierownik budowy odwiedził tylko raz, choć z prowadzonych dzienników wynika co innego. Wszyscy rolnicy ze wsi Popiołki, którzy zgłosili się do „Kontaktów” oraz Marianna Gawrych – Kłos z Gawrych, mają wybudowane tańsze, betonowe zbiorniki. A Euro Projekt żąda od nich pieniędzy za nowoczesne płyty homopolimerowe. Nie chce też zwrócić kosztów dokumentacji.

– Straszą nas komornikiem i sądem. Przysłali mi fakturę za rzekomo wykonaną pracę, choć jeszcze nie zrobili nawet murków w zbiorniku – mówi Mieczysław Jurczak.

Prokuratura Rejonowa w Łomży prowadzi, pod nadzorem prokuratora Grzegorza Bielskiego, kilkanaście spraw rolników poszkodowanych przez Euro Projekt. Apeluje o zgłaszanie się wszystkich pokrzywdzonych.

MARIA TOCKA



Marianna Gawrych – Kłos zapłaciła 16 600 zł

W listopadzie 2006 roku tygodnik „Kontakty” oraz Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży ogłosiły VI edycję Plebiscytu „Człowiek Sukcesu 2006”.

W piątek, 16 lutego Kapituła Plebiscytu w składzie dr Maria Wiłńska, laureatka III edycji oraz rektor WSA Roman Engler i redaktor naczelny „Kontaktów” Władysław Tocki, ogłosiła werdykt.

Zaszczytnym tytułem „Człowieka Sukcesu 2006” uhonorowani zostali: prof. Henryk Skarżyński (nauka), Dariusz Sapiński (biznes), Piotr Tomaszuk (kultura) i Andrzej Korytkowski (sport).

Prof. Henryk Skarżyński, pochodzi z Rosochatego Kościelnego (gm. Czyżew Osada). Jest prekursorem w Polsce wszczepienia implantu ślimakowego, przywracającego słuch niedosłyszącym i niesłyszącym oraz twórcą Międzynarodowego Centrum Słuchu i Mowy w Kajetanach pod Warszawą.

Dariusz Sapiński z Wysokiego Mazowieckiego od 22 lat jest prezesem Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita, która dzięki jego skutecznemu zarządzaniu, stała się największą i najlepszą spółdzielnią mleczarską w Polsce.

Piotr Tomaszuk z Supraśla jest twórcą Towarzystwa Teatralnego Wierszalin i Teatru Wierszalin oraz doniosłych dla kultury polskiej i europejskiej spektakli.

Andrzej Korytkowski z Łomży jest założycielem i trenerem Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Prefbet” Śniadowo, którego zawodnicy w mistrzostwach i olimpiadach Polski i Europy zdobywają najwyższe laury; znalazł nową formułę działania klubu sportowego.

Wyróżnieni zostali: dr Ewa Glińska (nauka), Zbigniew Kalinowski (biznes), ks. Jarosław Stefaniak (kultura) oraz Wanda i Tadeusz Wałkusy (sport).

Kandydatów VI edycji Plebiscytu z całego województwa zgłaszali Czytelnicy „Kontaktów”, którzy chcieli uhonorować niezwykle osiągnięcia i osobiste sukcesy ludzi, żyjących wśród nas.

Do czterech kategorii Plebiscytu (nauki, kultury, biznesu i sportu) zgłoszonych zostało 74 kandy-



Józef Skarżyński, Katarzyna Siergiej, Dariusz Sapiński, Andrzej Korytkowski

datów. W każdej kategorii głosami Czytelników nominowanych było pięciu. Oprócz głównych laureatów i wyróżnionych, nominowani zostali: prof. Adam Dobroński z Białegostoku, prof. Mirosław Kleczkowski z Łomży i prof. Kazimierz Pieńkowski z Łomży (nauka), Grzegorz Maciorowski z Grajewo, Bernard Szymański z Łomży i Krzysztof Wnorowski z Wysokiego Mazowieckiego (biznes), Teresa Adamowska z Łomży, Jadwiga Solińska z Wąsosz i Roman Świerżewski z Bogut (kultura), Monika Narolewska z Łomży, Piotr Stachelek z Kolna i Artur Zaczek z Łomży (sport).

Człowiek S

Miłym akcentem były gratulacje starosty zambrowskiego Stanisława Rykaczewskiego, złożone wyróżnionej w Plebiscycie zambrowiance Ewie Glińskiej i „Kontaktem”.

– Gratuluję, gratuluję, gratuluję. W ten sposób służymy małej ojczyźnie i pokazujemy ludzi, którzy wyrosli na tej ziemi i mają tak olbrzymie sukcesy – mówił

prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej Zygmunt Zdanowicz.

– Ludzie doceniają to, co robimy, a nam wydaje się oczywiste, że tak powinniśmy robić. Dziękuję za pomysł i organizację Plebiscytu oraz głosy uznania – w imieniu wszystkich nagrodzonych nominowanych dziękowała Wanda Wałkuska.



Sapiński Andrzej Korytkowski

k Sukcesu

Partnerem VI Edycji Plebiscytu „Człowiek Sukcesu” była Łomżyńska Izba Przemysłowo-Handlowa, patronem honorowym Konfederacja Pracodawców Polskich, Polskie Radio Białystok i Telewizja Białystok TVP3. Sponsorem VI Edycji Plebiscytu była Firma Instalator&Nowik z Łomży, czyli artykuły sanitarne, grzewcze, wyposażenie łazienek.

Prof. Henryka Skarżyńskiego (pilne spotkanie z ministrem Religii), reprezentował jego brat Józef z Rosochatego Kościelnego, a Piotra Tomaszuka odtwórczyni głównej roli w głośnym spektaklu „Ofiara Wilgefortis” Katarzyna Siergiej.

Laureatów oraz wszystkich nominowanych, będziemy prezentować w kolejnych numerach „Kontaktów”. (m)

Cuda i łaski



Przez wieki przodkowie nasi pielgrzymowali na Jasną Górę. I nasza opowieść jest właśnie o nich. Opis cudów za przyczyną Jasnogórskiej Matki Bożej wobec wiernych z Podlasia i Mazowsza, zaczerpnąłem z archiwum Ojców Paulinów na Jasnej Górze. Opisane przypadki, według kronik zakonnych, są udokumentowane i prawdziwe.

Świadcstwa znad Narwi

1.

W roku 1748, w ciepły wiosenny dzień, wyszła w Wiźnie na przechadzkę piastunka z dziewczynką Anną Górniakowską. Nagle Ania zobaczyła dół. Zaciekawiona, korzystając z nieuwagi piastunki, weszła do niego. W tym momencie ziemia się obsunęła i zasypała dziecko. Na krzyk służącej zbiegli się ludzie i zaczęli je odkopywać. Dwie godziny pracowało przy tym dużo ludzi... Gdy wreszcie Anię odkopali, już nie żyła. Zbolała matka dziewczynki wzięła ją na ręce i z wielką wiarą niosła do kościoła w Wiźnie. Położyła martwą córeczkę na ołtarz przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej. Modliła się i wołała do Maryi Pani Jasnogórskiej: „Oddaję w opiekę moją martwą córeczkę Tobie, moja cudowna Matko Jasnogórska, bo nie słyszano abyś kogokolwiek opuściła, kto o litość i miłosierdzie Cię błaga. Powróć do życia córeczkę moją, a ja ślubuję Ci Matko Boża odbyć pielgrzymkę na Jasną Górę”. Żywa wiara obolałej i płaczącej matki nie pozostała bez echa: oto dziewczynka otworzyła oczy! Wdzięczna matka wkrótce na Jasną Górę wyrusza.

2.

W roku 1668 Narew koło Wizny rozlała swe wody szeroko. Pewnego dnia Jacek Domski z żoną Anną i z synkami Andrzejem i Pawłem, chcieli się przeprawić na drugi brzeg niedaleko Wizny. Najpierw zdecydowali przewieźć pierwszą karocę promem. Gdy prom z kareta dopływał do połowy rzeki, łańcuchy zerwały się i karoca z dwoma synami Jacka Domskiego wpadła do wody. Przerażeni rodzice padli na kolana i gorąco wzywali Maryję Częstochowską na pomoc. Mnóstwo ludzi, patrząc z brzegu na wypadek, włączyło się do modłów. I oto kareta, zamiast ciężarem swym opaść na dno, płynęła spokojnie. Gdy nareszcie nadeszła pomoc okazało się, że mimo otwartych okien powozu ani jedna kropla wody nie dostała się do wnętrza.

Zebrał i opracował:
ks. JAN ŻELAZNY

Protest emerytów

(List do premiera)

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów skierował do Premiera Rządu 2 listy: 11 października 2006 r. i 8 listopada 2006 r., w których zawarliśmy ocenę zamiarów rządu i nasze niepokoje. W połowie roku 2006 setki tysięcy emerytów z całej Polski skierowało do Premiera Rządu protest przeciwko zamierzonym decyzjom, dotyczącym waloryzacji emerytur i rent.

Niestety, na żaden z tych listów nie było reakcji. Jest to lekceważenie ogromnej grupy społecznej, bo około 9 mln, jej problemów, pogłębiającej się niedoli i braku perspektyw na lepsze życie. Po tej niepokojącej ciszy, w publikacji „100 dni sprawowania przez Pana urzędu Prezesa Rady Ministrów” informuje Pan o mających nastąpić decyzjach, dotyczących waloryzacji emerytur i rent. „Wzrośnie minimalne wynagrodzenie oraz emerytury i renty”, zapewniał Pan.

Wypowiedź Pana Premiera była nadzieją na rozwiązania, na które od lat czekamy. Godzi się również zaznaczyć, że było to na kilka tygodni przed uchwaleniem budżetu na 2007 rok. A zatem Pana obietnice będą miały swoje odzwierciedlenie w zapisach budżetu. Inagle nasze nadzieje prasnęły jak bańka mydlana, bo okazało się, że obiecanych pieniędzy nie dostaniemy, a w rzeczywistości przeznaczono nam tylko 1,6 mln zł., pozostała kwota zostaje skierowana na inne cele, jak się okazało nie emerytalne, za Pana zgodą.

Pytamy Pana: dlaczego Rząd odrzucił przyjętą przez Komitet Rady Ministrów propozycję zmian w ustawie emerytalnej? Tę propozycję złożył resort Pracy i Polityki Społecznej po trudnych dyskusjach z Ministerstwem Finansów (przyjęto częściowe propozycje Minister Finansów).

Informujemy Pana Premiera, że Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów opowiedział się pozytywnie do propozycji. Wprawdzie obniżony został dodatek liczony od realnego wzrostu wynagrodzeń z 20 proc. na 5 proc., ale gwarantował roczną waloryzację.

Z przykrością i z dużym zażenowaniem wysłuchaliśmy debaty Parlamentu 12 stycznia 2007 roku. Dyskusja obnażyła pokrętne działania Rządu i jego doradców. Dowiedzieliśmy się, że w ostatnim półtora roku w Sejmie nie było rządowego projektu zmian w ustawie emerytalnej. To klasyczna obłuda i kłamstwo, kierowane do wielu milionów bezbronnych, starszych i schorowanych ludzi. Nie ma tu nawet litości, a powinna być rozważa i sprawiedliwe decyzje (...).

Pan minister P. Gosiewski przedstawił w Sejmie projekt dofinansowania najbiedniejszych emerytów, łagodzący brak waloryzacji „zasiłkiem”, zabierając przeznaczone około 1,6 mld zł. Wysokość zasiłku miała być być zróżnicowana, w zależności od wysokości emerytury. Panie Pre-

mierce! Wywód, którego dokonał z trybuny sejmowej minister P. Gosiewski jest obłudny, oszukańczy i niesprawiedliwy. Jeśli w tym roku wypłaci się ten zasiłek, nazywany dodatkiem, który nie będzie miał wpływu na wysokość emerytury, to w przyszłym roku emeryci będą mieli identyczną wysokość emerytury.

Jeśli propozycja Rządu, zgłoszona w Sejmie przez pana P. Gosiewskiego miała być zatwierdzona, to my, milionowa organizacja związkowa do tego przychylamy się pod warunkiem, że wydatek ten będzie potraktowany jako zasiłek, a nie dodatek i będzie wypłacony z budżetu Państwa, a nie z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, bo Fundusz ten ma określone ustawą obowiązki oraz cele, w których nie ma miejsca na zasiłki. (...)

Panie Premierze, piszemy do Pana te słowa z ogromną przykrością, bo z uczuciem zawodu, wywołanym przebiegiem prac rządu. Aktualny stan rzeczy pogłębia poczucie goryczy i zawodu, które towarzyszą nam od wielu lat. Mieliśmy nadzieję, że ten Rząd i ten parlament podej-

mą działania sukcesywnego naprawiania krzywd, których doświadczyliśmy dzięki decyzjom poprzednich rządów. (...)

Smutne, że od wielu lat wszystkie dotychczasowe rządy, łącznie z obecnym, sięgają do kieszeni emerytów, którzy żyją na pograniczu ubóstwa.

Jan Lisiecki,
prezes Zarządu OR PZERiI
w Łomży

Studniówka

W Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Czyżewie odbył się Bal Studniówkowy. To była pierwsza uroczystość w nowej hali sportowej, która przeobraziła się tego wieczoru w piękną salę balową.

O maturzystach dyrektor szkoły Alicja Bańkowska, powiedziała: „Nie widzę uczennic i uczniów, ale piękne damy i wytwornych młodzieńców”. Studniówka rozpoczęła się tradycyjnym polonezem, który prowadziła dyrektor szkoły oraz wójt gminy Czyżew Osada Anna Bogucka.

W balu uczestniczyło wielu gości: poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Jacek Bogucki, starosta wysokomazowiecki Bogdan Zieliński, wójt gminy Czyżew Osada Anna Bogucka, księża z miejscowej parafii z ks. prałatem Kazimierzem Chaberkim oraz nauczyciele, pracownicy szkoły i rodzice. Nasi koledzy przedstawili zabawną część artystyczną. Była też sesja zdjęciowa, a szczególnie nastrojowo wypadły ujęcia w stylu „w starym dworze”. Do tańca przygrywał zespół „Akces”, a bawiliśmy się do rana. Ta magiczna noc pozostanie w pamięci.

„Skończyli o pianiu kura, teraz już tylko matura”, mówi przysłowie.

Emilia Popko,
Anna Wiercińska,
kl. II LO
Czyżew Osada



Studniówka

PROMOCJA

STIHL®

MS 170
teraz za
699,-



Najwyższa jakość w najlepszej cenie!

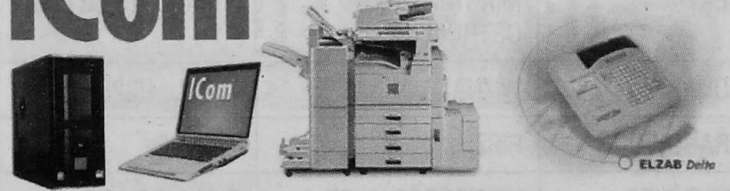
Autoryzowani Dealerzy zapraszają:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Ciołkowskiego 99, tel. 746 16 13, Kawalerska, paw.1, tel. 742 24 49; **Brańsk** - Witosza 20, tel. 737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 272 33 44; **Jedwabne** - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 217 26 11; **Knyszyn** - Tykocka 2, tel. 716 72 07; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 272 58 12; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

**Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16, www.stihl.pl**

BIURO SERWIS
SPRZEDAŻ ORAZ SERWIS

ICom



KOMPUTERY KSEROKOPIARKI KASY FISKALNE
18-400 Łomża, ul. Dmowskiego 1C, T. 0-86 216-40-66, serwis@biuroserwis.lomza.pl

Rozkład Jazdy PKS – Dworzec w Łomży

ważny od 01 STYCZNIA 2007 r. – część I

KIERUNEK	PRZEZ	GODZINY ODJAZDÓW
ANDRZEJEWO	ZAMBRÓW	10.30 CL
AUGUSTÓW	STAWISKI, RAJGRÓD	5.20 F, 14.10 N
BIAŁYSTOK	RUTKI	7.00S, 13.00 L
BIAŁYSTOK	WIZNA	4.50 F, 10.00 L, 10.50 A, 11.25 U, 14.30 L, 16.50 U, 18.30 K
BIAŁYSTOK	WIZNA SKRZ.	6.00 T, 6.40 Fz, 7.00 U, 8.00, 8.20 LA, 8.30 U, 8.45 UP, 9.25 UP, 12.35 UP, 15.00 L, 16.00 Un, 16.40 Dpv, 17.02 UP, 20.30 DP, 21.10 UP
BIAŁYSTOK	ZAMBRÓW	6.50 L, 15.30 Nn
BRAŃSK	ZAMRÓW, HODYSZEWO	13.30 Nc
BURZYN	WIZNA	12.40 F
CHŁUDNIE	CZARNOCIN	15.50 HF
CIECHANOWIEC	ZAMBRÓW, CZYŻEW	12.00 L, 13.50 S, 16.55 1,4, CN
CIECHANOWIEC	ZAMBRÓW, KULKOWO	16.15 F, 18.10 + NHN
CIECHANOWIEC	ZAMBRÓW, WYSOKIE	18.10 S
CIECHANÓW	MIASTKOWO, MAKÓW M.	8.20 F
CZAPLICE		8.10 F, 12.00 F, 16.30 S
CZARTORIA	MIASTKOWO	6.15 S, 15.10 S
CZERWONY BÓR	WYGODA	6.20 S, 16.05 S
DĘBOWO	CHOJNY	7.10 HF, 14.10 HF
DOBRYJAŁOWO		7.30 F, 11.10 F, 15.40 F
EŁK	JEDWABNE, GRAJEWO	5.40 L
EŁK	MAŁY PŁOCK, PISZ	9.30 N
EŁK	STAWISKI, GRAJEWO	7.10 L, 11.20 L, 12.45 5+L, 15.05 LP
GDAŃSK	OSTROŁĘKA, OLSZTYN	7.30 UP
GDAŃSK	SZCZYTNÓ, OSTRÓDA	6.10 Pa
GIŻYCKO	MAŁY PŁOCK, PISZ	13.40 U
GIŻYCKO	PISZ	8.35 N, 10.55 LP, 12.45 Pg, 13.20 Po, 20.00 UP, 21.05 RP, 21.10 E5,7
GOŁDAP	GRAJEWO, EŁK	1.00 NnP, 13.45 UP, 17.30 NPM



super promocje
sprawdź na naszej stronie:

www.zak.edu.pl

Dwuletnie Szkoły Policealne:
technik: administracji

Jednoroczne Szkoły Policealne:
grafika komputerowa, masaż leczniczy (biomasaż I), fizjoterapia (biomasaż II), przedstawiciel handlowy, wizaż, architektura wnętrz, prawo celne i spedycja, sekretarsko-asystencka, zarządzanie personelem

Łomża, ul. Legionów 7 (I piętro),
tel. (086) 215-02-15

Mówią o nas,
że jesteśmy
najlepsi

CERTYFIKAT
ISO 9001:2001

nieodpłatne
zaświadczenia do
WKU i ZUS

0601 100 777

www.zak.edu.pl



PANELE PODŁOGOWE CLASSON, WITEX

DESKA BARLINECKA

DRZWI I OŚCIEŻNICE CLASSON

PARAPETY ERGIS

WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE

PANELE ŚCIENNE MDF I PCV

PODBITKI DACHOWE ERGIS

SIDING

GLAZURA TERAKOTA GRESY

JESZCZE W LUTYM

RABATY DO 30% !!!

PANELE PODŁOGOWE AC4

już od **24,99 zł/m²**

LISTWY WYKOŃCZENIOWE

od **6,99 zł/szt**

www.asko.com.pl

Białystok, ul. Kolejowa 19A, tel. (085) 65 18 662

Łomża, Al. Legionów 54, tel. (085) 219 90 03

Elk, ul. Kościuszki 5A, tel. (085) 62 16 180

Z ASKO CZONY ?

NAJWYŻSZA PORA ZAJŚĆ DO INSTALATORA



- ARMATURA SANITARNA
- WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK
- TECHNIKA GRZEWcza

ŁOMŻA, UL. ZJAZD 2
tel. 086 216 56 47

SUPER OKAZJA!!!

Twoja wymarzona łazienka
- teraz jeszcze taniej!!!

WYPRZEDAŻ
GLAZURY

I gatunek

SUPER
CENY

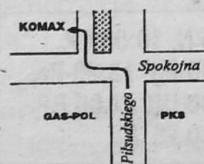
Almeria Verde
28,90 zł/m²

Rexona
32,90 zł/m²

ŚWIAT GLAZURY

Łomża, ul. Spokojna 190 a

tel. 086-218-03-78, 0-503-044-277



Zanim kupisz – sprawdź!
Najniższe ceny w regionie
Fachowe doradztwo
RATY – DOWÓZ

• glazury, terakoty • grasy, płytki elewacyjne • kleje, fugi • ceramika
sanitarna • kabiny prysznicowe • tanie płytki do dołowni mleka

Rozkład Jazdy PKS – Dworzec w Łomży

ważny od 01 STYCZNIA 2007 r. – część II

KIERUNEK	PRZEZ	GODZINY ODJAZDÓW
GRAJEWO	JEDWABNE, RADZIŁÓW	8.30 L, 16.30 LP
GRAJEWO	STAWISKI	12.30 F, 16.30 C
GRAJEWO	WAGI, SKRZ., RADZIŁÓW	12.30 L
GRANNE	ZAMBRÓW, CZYŻEW	16.55 5F
GRĄDY WON.	WIZNA	5.40 F, 15.40 S, 19.40 Fn
JEDWABNE		18.00 S
KĘTRZYN	PISZ, MRĄGOWO	15.00 UP
KOBYLIN	RUTKI	17.00 Nn
KOLNO	MAŁY PŁOCK	5.40 F, 6.40 F, 7.45 C, 8.00 S, 11.30 S, 12.25 L, 13.30 F, 14.10 L, 15.20 S, 15.30 F, 17.25 LP, 19.10 L
KOLNO	NOWOGRÓD, DOBRYLAS	11.00 L, 13.00 S, 15.40 S
KOLNO	STAWISKI, PORYTE	10.00 C
KOŁAKI W.	CHŁUDNIE	15.50 S
KOŁAKI W.	MAŁY PŁOCK NŻ.	6.10 S
KUZIE	NOWOGRÓD	18.00 F
LASKI	NOWOGRÓD, DOBRYLAS	15.40 S
LUBLIN	SIEDLCE	13.05 PLpo
ŁOMŻA-ŁOMŻA	CHOJNY, DĘBOWO	7.00 S, 14.10 S
ŁOMŻA-ŁOMŻA	JEDWABNE, GRĄDY MAŁE	7.00 L
ŁOMŻA-ŁOMŻA	JEDWABNE, NADBORY	14.00 L
ŁOMŻA-ŁOMŻA	OLSZYN, ŻELECHY	7.45 F
ŁOMŻA-ŁOMŻA	WIZNA	4.50 S
ŁOMŻA-ŁOMŻA	ŻELECHY, OLSZYN	14.10 F
ŁYSE	NOWOGRÓD, KUZIE	14.20 L
MAKÓW MAZ.	MIASTKOWO, SYPNIEWO	11.00 U
MAŁY PŁOCK	CHŁUDNIE	7.15 F, 11.00 F, 14.00 S
MŁAWA	MIASTKOWO, OSTROŁĘKA	11.40 U, 15.30 LBn
MOCARZE	WIZNA	7.40 L, 15.20 LB
MRĄGOWO	PISZ	7.50 DPv
MYSZYNIEC	NOWOGRÓD, ŁYSE	6.40 F, 12.10 S, 16.50 L

Wybierasz się do **NOWEGO JORKU** do pracy?

Będziesz pracować na budowie, przy rozbiórkach albo przy usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz WYPADKOWI, możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i będziesz miał szansę dołączyć do doborowego grona naszych klientów:



• KIM JESTEŚMY?

Renomowaną amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy.

• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium dostaniemy tylko wtedy, gdy wygramy Twoją sprawę. Wysokość honorarium jest określona przepisami. Wynosi ona 1/3 odszkodowania i z niego jest pobierana.

Nie musisz mieć zielonej karty, by wygrać sprawę
Dzwoń po bezpłatną konsultację:

(00)1-212-685-2023

475 Park Avenue South, 28th Fl., New York, NY 10016, USA



SAMUEL J. LURIE
Amerykańska firma adwokacka

* Wygrane z przeszłości nie gwarantują takich samych wyników w przyszłych sprawach

Rozkład Jazdy PKS – Dworzec w Łomży

ważny od 01 STYCZNIA 2007 r. – część III

KIERUNEK	PRZEZ	GODZINY ODJAZDÓW
OLECKO	GRAJEWO, EŁK	9.30 LP
OLSZTYN	NOWOGRÓD, MYSZYŃC	6.10 LP, 9.00 NP, 14.30 UP, 15.30 7Pw
OLSZTYN	OSTROŁĘKA	10.45 DP, 17.30 UP
OLSZYN	ELŻBIECIN	6.30 S, 16.25 S
OSNÓWKA	ZAMBRÓW, CZYŻEW	13.50 HF
OSTROŁĘKA	MIASKOWO	6.40 L, 9.00 L, 10.25 L, 12.00 F, 12.15 L, 12.35 LA, 13.40 L, 13.55 U, 16.00 L, 17.00 U, 19.45 L, 20.30 U
OSTROŁĘKA	NOWOGRÓD	11.15 L
PISZ	KOLNO	10.30 F, 12.00 U, 16.30 Ln
PNIEWO	SIEMIEN	6.50 S, 8.15 S, 14.40 1,3,4,5, 15.25 S2
PODOSIE	MIASKOWO	6.05 F, 13.30 S, 15.15 F
PRZASNYSZ	OSTRŁĘKA	16.20 U
PRZYTUŁY	JEDWABNE	11.30 F
RADZIŁÓW	JEDWABNE, DUSZE	16.00 F
RADZIŁÓW	JEDWABNE, NADBORY	10.30 L, 15.30 LB
RADZIŁÓW	JEDWABNE, PRZYTUŁY	19.50 Ln
RADZIŁÓW	JEDWABNE	15.40 F
RAJGRÓD	STAWISKI, GRAJEWO	9.00 F, 16.30 F
ROGALE	STAWISKI	16.00 S
RUCIANE NIDA	KOLNO	12.00 LP
RUTKI		5.55 S, 8.10 L, 15.50 S
SIEMIATYCZE	ZAMBRÓW, CZYŻEW	14.10 7,1
SŁAWIEC SZKOŁA	CHOJNY	7.45 S, 13.55 S
STAWISKI		6.25 S 14.00 S, 18.00 S
SUWAŁKI	RAJGRÓD	10.30 UP, 14.05 LP, 16.35 LP, 18.40 NP
SZABAŁY MŁODE	KOZIKI, ŚNIADOWO	6.40 2,5, 11.30 2,5
SZABAŁY MŁODE	ŚNIADOWO	6.10 S, 6.40 HFd, 11.30 Fd, 15.50 F
SZCZECIN	PŁOCK, BYDGOSZCZ	10.00 UP
SZCZUCZYN	STAWISKI	15.30 L
ŚNIADOWO III	KONARZYCE	10.15 F, 14.00 L
ŚNIADOWO	JARNUTY	15.50 S

PROMOCJA PILAREK HUSQVARNA

345E 45.0 CM³ – 2.2 KW/3.0 KM
– 33-45 CM/ 13-18" – 4.8 KG
w promocji 1349 zł
poza promocją 1549 zł



Ciechanowiec: ul. Łomżyńska 56, tel. 086-277 21 78
Kolno: ul. Wojska Polskiego 46, tel. 086-278 30 49
Łomża: ul. Nowogrodzka 60, tel. 086-216 69 10
Wysokie Mazowieckie: ul. Ludowa 54, tel. 086-275 49 34
Zambrów: ul. Mazowiecka 51B, tel. 086-276 08 40

Husqvarna
Great experience
WWW.HUSQVARNA.PL

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry **E.A. CHOROSZUCHA**

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLOWIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL
- KROPIŁÓWKI REGENERUJĄCE SYSTEM NERWOWY
- PSYCHOTERAPEUTA

BIALYSTOK, PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. 085 732-77-35
codziennie 9.00-17.00

DYSKRECJA

Poszukuję do wynajęcia

lokalu handlowego
o pow. ok. 200 m²
w samym centrum Łomży

Tel. kont.
0-600-93-94-32

TYTAN

NIERUCHOMOŚCI

www.lomza.nieruchomosci.pl
e-mail: lomzanieruchomosci@op.pl



Oś. Medyk – dom w zabudowie szeregowej o pow 220 m², pow. działki 386 m², wysoki standard – cena 580.000 zł

Działka rolna o pow. 6,93 ha w gminie Śniadowo w tym działka siedliskowa – cena 30.000 zł/ha

Działka z dostępem do Biebrzy o pow. 6400 m² – cena 17 zł/m²

Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. 120 m², pow. działki 369 m², do wykończenia – cena 220.000 zł

Dom na Starej Łomży przy szosie o pow. 213 m², pow. działki 1509 m², cena 360.000 zł

18-400 ŁOMŻA, ul. Polowa 45
tel. (086) 216 62 26, kom. 0 604 051 082

Rozkład Jazdy PKS – Dworzec w Łomży

ważny od 01 STYCZNIA 2007 r. – część IV

KIERUNEK	PRZEZ	GODZINY ODJAZDÓW
ŚNIADOWO	KONARZYCE	6.00 S, 7.30 S, 18.40 S
ŚNIADOWO	LEMIESZE	8.00 7
WARSZAWA STADION	OSTRÓW MAZ.	4.45 LP, 6.00 LP, 6.20 LP, 6.45 LP, 7.00 LP, 7.15 LP, 7.30 LP, 8.10 LP, 8.15 P, 9.15 P, 10.35 NP., 10.45 UP, 12.10 UP, 13.15 NP, 13.55 RP, 13.55 E57, 15.15 NP, 16.45 NnP, 18.15 NnP, 19.10 RP
WARSZAWA ZACHODNI		3.00 NrP, 8.50 LP, 10.15 Pg, 13.30 NP., 15.50 LP, 17.25 UP, 17.40 UP
WĘGORZEWO	ORZYSZ, GIŻYCKO	11.30 RP, 14.40 LP, 18.10 UP
WĘGORZEWO	PISZ	15.45 P
WIZNA	BOŻEJEWO ST.	6.25 S, 14.00 S, 16.40 S
WIZNA	JEDWABNE	6.05 S, 15.25 S
WYSOKIE MAZ.	ZAMBRÓW	7.50 L
WYSOKIE MAZ.	ZAMBRÓW, KULESZE K.	14.30 N
ZAMBRÓW		5.00 F, 7.05 CLH, 9.05 F, 9.30 F, 11.30 S, 13.00 F, 14.50 D, 15.20 F, 15.30 f, 19.00 N, 19.30 5+L, 19.45 NP
ZAMBRÓW	PORYTE JABŁOŃ	7.05 S, 8.45 L, 11.00 F, 12.30 L, 20.30Nn
ZAMBRÓW	KOZIKI WIEŚ, ŚNIADOWO	15.30 S

OZNACZENIA

+ - KURSJE W DNI ŚWIĄTECZNE (NIEDZIELE I ŚWIĘTA)

- 1 - KURSJE W PONIEDZIAŁKI
- 2 - KURSJE W WTOROKI
- 3 - KURSJE W ŚRODY
- 4 - KURSJE W CZWARTKI
- 5 - KURSJE W PIĄTKI
- 6 - KURSJE W SOBOTY
- 7 - KURSJE W NIEDZIELE
- A - NIE KURSJE W NIEDZIELE I ŚWIĘTA
- B - KURSJE CODZIENNE OPRÓCZ SOBÓT
- C - KURSJE W SOBOTY, NIEDZIELE I ŚWIĘTA
- D - NIE KURSJE 24, 25, 26, 31-XII, 1-I, W WIELK. SOB. 2 DNI ŚW. WIELK.
- E - NIE KURSJE W OKRESIE LETNICH WAKACJI SZKOLNYCH
- F - KURSJE W DNI ROBOCZE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
- G - NIE KURSJE W OKRESIE WAKACJI I FERII SZKOLNYCH
- H - KURSJE W OKRESIE WAKACJI I FERII SZKOLNYCH
- J - KURSJE OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY
- K - KURSJE W NIEDZIELE LUB ŚW. POPRZEDZAJĄCE DZ. NAUKI SZKOLNEJ
- L - NIE KURSJE W 1 I 2 DZIEŃ B. NAR. I WIELKANOCY ORAZ W NOWY ROK
- M - PIERWSZENSTWO PRZEJAZDU DLA POSIADACZY BILETÓW MIESIĘCZNYCH
- N - NIE KURSJE W 1-WSZY DZIEŃ BOŻEGO NARODZENIA I WIELKANOCY
- P - KURS POSPIESZNY
- R - KURSJE W OKRESIE LETNICH WAKACJI SZKOLNYCH
- S - KURSJE W DNI NAUKI SZKOLNEJ
- T - KURSJE W SOBOTY I NIEDZIELE OD 30-09-2006 DO 30-06-2007
- U - NIE KURSJE W 1 DZIEŃ B. NAR. I WIELKANOCY ORAZ W NOWY ROK

- W - W OKRESIE WAKACJI KURSJE TYLKO DO SZCZUCZYNA
- a - W OKRESIE WAKACJI I FERII KURSJE CODZIENNE, PO TYM OKRESIE 5, 6, 7, 1
- b - NIE KURSJE W 1 I 2 DZIEŃ ŚW. WIELKANOCY
- c - W WIGILIĘ, SYLWESTRA I WIELK. SOBOTĘ KURSJE DO WYSOKIEGO MAZ.
- d - NIE KURSJE WE WTOROKI I PIĄTKI
- e - KURSJE OD 21-06 DO 31-08 BR.
- f - KURSJE TYLKO W WIELK. SOBOTĘ, WIGILIĘ I SYLWESTRA
- g - KURSJE OD 26-06 DO 26-09
- h - KURSJE OD 1-06 DO 31-08 CODZIENNE PO TYM OKRESIE 6, 7, 1
- i - KURSJE TYLKO W ROKU SZKOLNYM 1-4, 6
- j - KURSJE CODZIENNE W OKRESIE DO 2-10 BR.
- k - W FERIE I WAKACJE SZKOLNE KURSJE TYLKO W 5, 1
- l - KURSJE W PIĄTKI, SOBOTY, NIEDZIELE
- m - NIE KURSJE W WIGILIĘ I SYLWESTRA
- n - NIE KURSJE W WIGILIĘ, SYLWESTRA I WIELK. SOBOTĘ
- o - KURSJE CODZIENNE W OKRESIE WAKACJI SZKOLNYCH
- p - KURSJE SOBOTA, NIEDZIELA, PONIEDZIAŁEK
- r - NIE KURSJE W SYLWESTRA
- s - KURSJE CODZIENNE OD 26-06 DO 01-09 BR
- t - KURSJE OD WTOROKU DO PIĄTKU
- u - DO 26-09 KURSJE W 4, 5, 6, 7 W POZOSTAŁYM OKRESIE NIE KURSJE
- v - KURSJE CODZIENNE DO 30-09 POZOSTAŁE DNI W 5, 6, 7, 1, +
- w - KURSJE OD 1-10-2006 DO 30-06-2008
- y - DO 26-09 KURSJE W 5, 6, 7, 1 PO TYM OKRESIE NIE KURSJE
- z - KURSJE CODZIENNE OD 25-06 DO 30-09

Firma "SONAROL" zatrudni:

- technologów (produkcja aluminium)
- przedstawicieli handlowych
- automatyka przemysłowego

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt osobisty w siedzibie firmy w Jedwabnem, ul. Polna 27 lub telefonicznie 0-602 10 44 82.

Biuro pisanie podań

Pozwy, wnioski, zażalenia, odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne.

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka),

tel. (086) 473-00-84.

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów“



MOŻESZ NAS ZAMÓWIĆ:

- wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96 21 oraz 086-218-10-26
- lub przez internet www.taxi.lomza.info
- wysyłając sms 695-566-151



DZIEŃ KOBIET



ŻYCZENIA DLA PAŃ

Życzenia ukażą się 8 marca w „Kontaktach” oraz na stronie: www.kontakty-tygodnik.com.pl.

Najzabawniejsze, najpiękniejsze życzenia nagrodzimy! Życzenia na oryginalnym kuponie wyciętym z „Kontaktów” należy przysłać na adres redakcji: „Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża, z dopiskiem: „Dla Pań” do dnia 5 marca br. Życzenia można dostarczyć także osobiście do redakcji „Kontaktów”. w Łomży, al. Legionów 7.

Treść życzeń:

Nazwisko i imię nadawcy
oraz telefon lub e-mail:
(te dane nie będą publikowane)

KONTAKTY

www.kontakty-tygodnik.com.pl



Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości
im. Bogdana Jańskiego w Łomży

Jeszcze zdążysz... Rekrutacja trwa

... rozpoczęcie zajęć
już od końca lutego

Socjologia
Zarządzanie



www.lomza.janski.edu.pl

Łomża, ul. Krzywe Koło 9

tel. 086 216 47 75



albo w salonie Suzuki, albo nigdzie

Wyposażenie standardowe Suzuki SX4 w wersji 1.6 4WD GS:

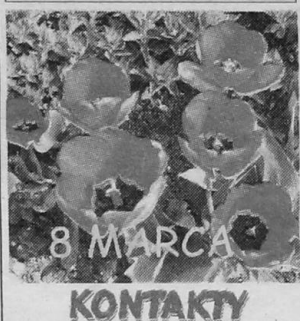
• napęd 4x4 • czolowe i boczne poduszki oraz kurtyny powietrzne • klimatyzacja automatyczna • elektrycznie sterowane szyby w drzwiach przednich i tylnych • system kluczyka elektronicznego • radio z odtwarzaczem CD, MP3 oraz czujnikiem prędkości ze sterowaniem w kole kierownicy • podgrzewane fotele przednie • układ ABS z EBD i system BAS • elektrycznie sterowane i podgrzewane lusterka zewnętrzne • relingi dachowe • aluminiowe obręcze kół 16" • regulacja wysokości fotela kierowcy • i jeszcze więcej...

F.B.H. M. WASILEWSKI
19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1
tel. 087-621-41-31
tel./fax 087-621-41-10

SUZUKI
Way of Life!

Suzuki SX4 1.6. Zużycie paliwa oraz emisja CO₂ w cyklu mieszanym: od 6,8 l/100 km do 7,1 l/100 km oraz od 165 g/km do 173 g/km w zależności od wersji. Informacje o recyklingu: www.suzuki.pl

DZIEŃ KOBIET



ŻYCZENIA SMS-em!

Wystarczy wysłać SMS na numer 7135 o treści **KTK** oraz **dziewięciocyfrowy numer telefonu adresata życzeń oraz życzenia**. Pamiętajcie aby nie używać polskich znaków (ą, ę, ć, ś, ż, ź, ł, ó). Przykład: **KTK 123456789 kochanej Basi z okazji dnia kobiet całuski śle Artur z Grajewa**. SMS nie może przekraczać 160 znaków. Życzenia ukażą się 8 marca br. w „Kontaktach” i na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Koszt wysłania SMS-a to 1 zł netto (1,22 z VAT). Na życzenia czekamy do 5 marca br. do godziny 23.59.

Poszukuję do wynajęcia LOKALU HANDLOWEGO

w centrum miast: Kolno, Pisz, Ostrołęka,
Zambrów, Ostrów Mazowiecka
z przeznaczeniem pod sklep jubilerski.

Wymagania: powierzchnia ok. 40m², umowa na min. 3 lata.

Oferty tylko pisemne na adres: e-mail negresco@op.pl lub
„Negresco” B. Cholewicka ul. Nowogrodzka 151A, 18-400 Łomża

*Chcesz rozszerzyć prowadzoną własną działalność
gospodarczą? Dysponujesz biurem (lokałem)? Chcesz
współpracować z prestiżową firmą?*

Zostań przedstawicielem finansowym renomowanej i dynamicznie rozwijają-
cej się instytucji finansowej.

Poszukujemy osób działających na terenie miast: **ZAMBRÓW, KOLNO**

Oferujemy współpracę w zakresie sprzedaży pożyczek i kredytów w oparciu o umo-
wę agencyjną oraz wynagrodzenie prowizyjne zależne od wyników sprzedaży.

Zapewniamy pomoc marketingową (wizualizacja agencji, materiały reklamowe,
reklama w prasie) oraz merytoryczną (szkolenie wstępne, stała opieka Kierownika
Regionalnego).

Od kandydatów oczekujemy:

- min. średniego wykształcenia,
- komunikatywności, operatywności,
- niekaralności,
- wyłączności w zakresie sprzedaży kredytów, pożyczek

Doświadczenie w sprzedaży bezpośredniej usług finansowych mile widziane.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie zgłoszeń (list motywacyjny, CV, infor-
mację o posiadanym lokalu) w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia na
adres e-mail: przedstawiciel.finansowy@wp.pl lub pod nr tel. 0609 137 679

Getz

3-letnia gwarancja
bezpłatna pomoc drogowa

Cena od **29 900 PLN**

Rata kredytu*: **425 PLN**
wpłata własna = rata kredytu

**Getz
Get it!**

Na przyszłość... Hyundai.

HYUNDAI www.hyundai.pl



OSCAR

Ostrołęka, ul. Traugutta 59
tel. (29) 642 18 60, 501 515 022.
www.oscar.com.pl

* Rata miesięczna kredytu dotyczy wersji Classic 1.1 3d w cenie 29 900 zł (po uwzględnieniu rabatu promocyjnego) przy kredycie 96 miesięcy. Oprocentowanie preferencyjne nominalne 8,49%, RRSO 8,83%, prowizja 0%. Szczegóły promocji dostępne u dealerów. Promocja dotyczy modeli 2006, liczba samochodów ograniczona. Zużycie paliwa i emisja CO₂ dla Hyundai Getz: od 4,5 do 6,5 l/100 km oraz od 118 do 255 g/km w zależności od wersji (wartości uśrednione).

BIURA OGŁOSZEŃ “KONTAKTÓW”

ŁOMŻA - 086 216 42 43
KOLNO - 086 278 22 21
OSTROŁĘKA - 029 764 33 99
OSTRÓW MAZ. - 029 745 34 12
ZAMBRÓW - 086 271 25 25
BIAŁYSTOK - 606 74 20 33

LATO 2007



OFERTA TYGODNIA

WCZASY - KOLONIE - WYCIECZKI

Jak zamieścić reklamę? Zadzwoń: 086 216 42 43

BUDOWNICTWO

GLAZURA, PŁYTKI mrozooodporne KORZILIUS. „CERAM”, Wyszyńskiego 4 (przy Leader Price), (086) 218-01-81 (fak. 3914-o)

„GLAZURA KRÓLEWSKA”: gresy – 14,9 m², terakoty – 16,9 m², glazury – 13,5 m², gres polerowany – 49,9 m², szklane kabiny (najtaniej w regionie), dowóz, doradztwo, płytki z wszystkich polskich fabryk, Łomża, Legionów 52 (dworzec PKS), Piłsudskiego 40 (za torami) (fak. 52-oo)

FINANSE

POŻYCZ ile chcesz! 0-502-058-633 (fak. 425-o-i)

KOMPUTERY

SPRZEDAŻ i SERWIS KOMPUTERÓW i kas fiskalnych. Instalacja systemów alarmowych, (086) 216-31-77, (086) 278-11-60 (fak/kn-o)

KUPIĘ

KUPIĘ MONETY srebrne, złote, meteoryty oraz inne ciekawe znaleziska, 0-668-806-788 (fak. 161-oo)

KUPIĘ LAS, wykonam przecinki, 0-504-249-519 (fak. 269-o)

KUPIĘ TOPOLE, osikę, drewno paletowe. Cena 130/m³. Sami wycinamy – gotówka, tel. 0-502-611-334 (fak. 293-o-i)

KUPIĘ LAS lub drzewo, tel. 0-507-500-877 (fak. 380-o)

LOKALE

DO WYDZIERŻAWIENIA MAGAZYN 400m² i pomieszczenie na sklep 120m², ul. Piłsudskiego 48C, tel. 0-503-044-277 (fak. 3918-o)

FIRMA SZUKA lokalu – PARTER 80-150m² w Łomży, Długa, Legionów, tel. 0-604-21-94-81 (fak. 4029-o)

LOKAL ul. Farna, Łomża odsprzedam do wynajmu, 0-696-449-518 (fak. 235-oo-i)

DWA POKOJE z kuchnią samotnym, 0-502-729-020 (fak. 305-o)

SPRZEDM DOM piętrowy w stanie surowym 10x12m + budynek gospodarczy 5x15m, Ostrołęka w pobliżu Kościoła, Sądu i Urzędu Miejskiego, 0-604-664-372 (Fak. 309-o)

DO WYNAJĘCIA budynek 130m², działka 1000m², pod działalność handlowo-usługową, Wyszonki Kościelne, powiat Wysokie Mazowieckie – tanio, 0-695-810-776 (fak. 320-o-i)

LOKALE DO WYNAJĘCIA, 0-600-89-64-36 (fak. 322-o)

WYNAJMĘ LOKAL 70m² przy Al. Legionów nad „Żabką”, I piętro, 0-600-588-666 (fak. 332-o-i)

WYNAJMĘ POMIESZCZENIA magazynowe (70m²), baza WZGS, tel. 0-600-588-666 (fak. 332-o-i)

SPRZEDAM OBIEKT magazynowo-handlowy w Ostrołęce, 0-506-177-807 (fak. 347-o)

SPRZEDAM OBIEKT pod wulkanizację w Ostrołęce, 0-506-177-807 (fak. 347-o)

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 0-504-169-342 (fak. 388-oo-i)

WYNAJMĘ LOKALE 100 i 145m², Al. Legionów 141, 0-696-449-518 (fak. 416-o)

WYNAJMĘ LOKALE handlowe w Centrum Handlowym Polomarket, Kolno, ul. Wojska Polskiego 51, tel. (052) 331-07-59, 0-695-652-714 (fak. 417-oo)

STANCJA, (086) 2160-446 (fak. 423)

PRZYJMĘ MAŁŻEŃSTWO, (086) 216-90-54 (fak. 422)

SPRZEDAM M-4, 60mkw w Łomży, 0-887-910-571 (fak. 426)

DO WYNAJĘCIA M-2, (086) 2166-716 (fak. 429)

STANCJA – pokój z kuchnią umeblowane, (086) 216-65-43 (fak. 435-i)

SPRZEDAM 43,9m², nowe budownictwo, wykończone, centrum – 200 000 zł, 0-604-05-10-82 (fak. 438)

DO WYNAJĘCIA M-2, (086) 218-85-91, po 16.09 (fak. 439-i)

KAWALERKA DO WYNAJĘCIA – centrum Łomży. Kontakt: 0-509-406-554 (fak. 440)

POMIESZCZENIA BIUROWE do wynajęcia, 0-608-266-118 (fak. 445)

SPRZEDAM DOM w Łomży, (086) 216-05-95 (fak. 450-i)

MEDYCYN

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Badania naczyniowe DOPPLER: tarczycy, brzucha, prostaty, piersi, narządów rodnych, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW (fak. 4030-o)

MASAŻ LECZNICZY w domu pacjenta. Akupresura stopy. Jesionowski Antoni, 0-602-811-217 (fak. 391-o)

MOTORYZACJA

SPRZEDAM VOLVO S40 (2000r), Jaguar Sovereign (1988r), Trak (1996r), 0-600-588-666 (fak. 333-o-i)

MERCEDES 124 Coupe, metalik, elektryka, ABS, benzyna 2.3, (1990 rok), cena 11000 zł, (086) 218-14-87 (fak. 366-oo)

FORD ESCORT (1991r) 1.3, gaz (spalona instalacja elektryczna), (086) 279-17-00 (fak. 382-oo)

OPEL VECTRA 1.6, gaz (1992 r.), srebrny metalik, stan dobry, 6,5 tys., 0-512-273-151 (fak. 413)

PILNIE SPRZEDAM GOLF III Turbo Diesel (1992r), (086) 279-15-05 (fak. 437-i)

PASSAT B5 1.6B (1996r), czarna perła, 0-604-885-945 (fak. 443-o-i)

NISSAN PRIMERA (1999r) 1.6 + gaz, 0-602-556-447 (fak. 447-o-i)

TOYOTA AVENSIS (2000r) 1.8 + gaz, 0-606-83-47-75 (fak. 447-o-i)

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 218-77-79; 0-603-847-463 (fak. 3168-o)

JĘZYK POLSKI – korepetycje, 0-510-135-906 (fak. 400)

LANGUAGE EDUCATION w Łomży – zapisy na intensywny kurs języka angielskiego i niemieckiego od podstaw dla osób wyjeżdżających za granicę. Zapisy do 23 lutego, tel. (086) 218-25-02 (fak. 374-o)

DYSLEKSJA, DYSORTOGRAFIA – terapia, 0-600-08-77-74 (fak. 4400)

NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI – „ARKADIA”, (086) 218-77-79; 0-603-847-463 (fak. 151-o)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ leśną 1113m², położoną w okolicy stacji PKP Kołaki, 0-500-301-906 (fak. 286-oo)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną (2500m²), Stara Łomża Zosin, 1m²/60 zł, zamienię, 0-600-588-666 (fak. 332-o-i)

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane nad jeziorem Roś, ok. Pisz, 0-501-591-954 (fak. 356-o-i)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 2500m², (086) 216-92-91 (fak. 368-o-i)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ leśną 1113m² w okolicy stacji PKP Kołaki, 0-500-335-881 (fak. Glob-o)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Łomży, 0-668-299-221 (fak. 413)

„MERITUM” – NIERUCHOMOŚCI, Łomża, Al. Legionów 7, (086) 218-93-98, www.nieruchomosci.hi.pl (fak. 419-o)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Kupiskach Starych pow. ok. 10 arów – 60 000zł, 0-604-05-10-82 (fak. 438)

KUPIĘ ZIEMIĘ, las, nieużytki w gminach Łomża, Piątnica, Nowogród, Zbójna, 0-600-588-666 (fak. 449-o-i)

PRACA

ZWROT PODATKU z zagranicy, tel. 0-600-35-29-05 (fak. 3793-o)

ZATRUDNIĘ FRYZJERA damskiego, (086) 473-19-89 (fak. 329-o)

„AMBRELA-SYSTEM” zatrudni pracowników z grupą inwalidzką, 0-669-991-755 (fak. 348-oo)

PRACA w Anglii – kierowcy kat. B (komunikatywny angielski, zaświadczenie o niekaralności), 0-692-376-453, 0044-77-11-934-976 (fak. 351-oo)

Szczere wyrazy współczucia
Państwu Teresie i Zbigniewowi Kowalewskim
z powodu śmierci

MATKI i TEŚCIOWEJ

składają
Urszula i Mirosław Grzeszczyk
oraz Honorata Cyrzan

Naszej Przyjaciółce Marii Purzeczko
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
B. Brzezińska, D. I. Denysiukowie,
B. Z. Walczukowie, M. Woronkin

FIRMA POSZUKUJE przewoźników posiadających zestaw samochód + przyczepę, łącznie 40 DMC – chłodnie z windą, HDS, zestawy z plandekami, stała praca, kom. 0-503-199-706, 0-506-016-052

(fak. 376-00)

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ na trasy międzynarodowe, prawo jazdy C+E, Ostrów Mazowiecka, 0-693-10-61-02

(fak. 373-00)

ZATRUDNIMY OSOBĘ na stanowisko kierownicze w sklepie spożywczym, 0-609-452-955

(fak. 390-00)

MAGISTRA FARMACJI lub technika farmacji po stażu do apteki w Ostrowi Mazowieckiej. Możliwa część etatu, 0-608-55-68-55

(fak. 375-00)

ZATRUDNIMY SPRZEDAWCĘ do sklepu mięsnego, Łomża, 0-600-452-391

(fak. 392)

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ, 0-606-970-447

(fak. 393)

PRZYJME DO pracy barmanów, kelnerów, tel. 0-602-601-988

(fak. 424-i)

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ z kat. C, E, 0-602-776-714

(fak. 428-i)

SPRZEDAWCĘ DO sklepu motoryzacyjnego zatrudnię. Wymagane doświadczenie, tel. 0-608-605-868

(fak. 432-o-i)

ZATRUDNIĘ OPERATORA koparko-ładowarki, 0-604-173-082

(fak. 441)

PRACA SEZONOWA w Niemczech – zbiór truskawek, tel. 0-506-905-779

(fak. 448)

ROLNICTWO

KUPIĘ KWOTĘ mleczną, cena 1,30 zł/kg, 0-513-044-745, (086) 273-60-26

(fak. 47-o)

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65

fak. 111-o

FIRMA wykona ZBIORNIKI na gnojowice okrągłe, prostokątne, płyty, silosy na kiszonkę, projekty, 0-501-408-363

fak. 360-o

TANIE KREDYTY Z KILKU BANKÓW :

- MIESZKANIOWE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKOWE
- KONSOLIDACYJNE
- POŻYCZKI HIPOTECZNE
- LEASING (pojazdów i maszyn)

Procedura uproszczona (na oświadczenie) dostępna na wszystkie rodzaje kredytów!

UNIMEDIATOR

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 086 216-69-61 www.unimediator.pl

SPRZEDAM CIĄGNIK C-360 Ursus, kombajn ziemniaczany, tel. (086) 2170-811

(fak. 414)

SPRZEDAM JAŁÓWKĘ (1 miesiąc przed ociepleniem), (086) 4737-450

(fak. 415)

KOMBAJN BIZON Super Z-056 (1987r), (086) 279-14-03

(fak. 418-o)

CIĄGNIKI: FENDT, John Deere, Farmer, Farmtrac – VAT w rolnictwie, www.zabielski.com.pl, tel. 0-509-28-11-66

(fak. 431-o-i)

SPRZEDAM KOMBAJN zbożowy Class z rębakiem, tel. (086) 2198-531, 0-886-144-226

(fak. 444)

ROZRZUTNIK do obornika Forsznit, 12 ton, 0-602-556-447

(fak. 447-o-i)

RÓŻNE

WYPOŻYCZAM ZASTAWĘ stołową, obrusy, (086) 271-25-36

(fak. 89-o)

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa (70 zł – 100 zł /mp.) z dostawą, 0-608-412-919

(fak. 190-00-i)

WRÓŻKA KASIA, 0-607-191-070, (086) 473-16-50, www.kartarot.webpark.pl

(fak. 226-o)

USA – WYJAZDY, www.usainfo.pl, (085) 741-70-74

(fak. 263-o)

UWAGA! UWAGA! UWAGA! Wyprzedaż do 70% – Sklep Bezciłowy, ul. Krótka 1

(fak. 332-o-i)

RTV – AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża, Niepodległości 9, (086) 216-34-38

(fak. 3654-o)

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, (086) 218-00-01

(fak. 233-o-i)

NAPRAWA PRALEK, lodówek, (086) 219-03-33

(fak. 312-o-i)

SPRZEDAM

SPRZEDAM PIEC, 0-600-896-436

(fak. 322-o)

SPRZEDAM TAŚMOCIĄG sześciometrowy, tel. (086) 219-20-66

(fak. 430)

TRANSPORT

NIEMCY – KAŻDA sobota Sprinter, TV, DVD, (086) 215-76-25, 0-608-778-708

(fak. 18-00)

SOBOTA: Niemcy, Holandia, Belgia. DVD. (085) 73-94-179, 0-606-37-99-66. KOMFORTOWE MIKROBUSY do 19 miejsc do wynajęcia.

(fak. 249-o)

VAN – 7 osób – lotnisko, ambasada, przysięgi, inne, kraj – zagranica, tel. 0-502-116-853

(fak. 259-o)

NIEMCY, LOTNISKÓ, KRAJ, 0-602-59-59-64, (086) 218-83-95

(fak. 302-00-i)

USŁUGI

WYDRUKI, OPRAWA – „Opoka”, (086) 216-48-39

(fak. 033-o)

TYNKI GIPSOWE agregatem, 0-505-107-377

(fak. 3906-o)

KOMPLEKSOWE REMONTY i wykończenia wnętrz – doświadczenie, 0-668-198-045

(fak. 69-o-i)

KOREKTA PRAC dyplomowych, 0-604-300-066

(fak. 033-o)

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, 0-668-141-137

(fak. 296-o)

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, panele, sufity podwieszane, ścianki działowe, adaptacja poddaszy, 0-692-453-839

(fak. 258-o)

USŁUGI PODNOŚNIKIEM kosowym do 18m, minikoparką, dźwigiem, 0-602-75-69-43

fak. 184-o

PRANIE DYWANÓW, 0-885-700-625

(fak. 191-00-i)

ZBIORNIKI, PŁYTY GNOJOWE – wykonam. URB – Przestrzelski, (085) 746-35-17, 0-602-34-35-19

(fak. 287-00-i)

PODŁOGI, UKŁADANIE, cyklinowanie bezpyłowo, 0-506-19-19-47

(fak. 292-o-i)

CZYSZCZENIE DYWANÓW, tapicerek, 2188-030

(fak. 322-o)

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, sufity podwieszane, glazura – tanio i solidnie, 0-510-879-683

(fak. 354-o)

USŁUGI ELEKTRYCZNE, elektroinstalacje, 0-668-306-911

(fak. 350-o)

TAPICER, 0-608-742-950

(fak. 370-o-i)

POSZUKUJĘ MAJSTRA do budowy obory, 0-609-263-422

(fak. 421)

MONTAŻ PODŁÓG drewnianych, cyklinowanie, lakierowanie, schody, tel. 0-608-59-47-88

(fak. 427-o)

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, 0-516-85-22-36

(fak. 446-o-i)

BUDOWY, DACHY, c. o., kostka brukowa, posadzki – agregatem – wykonam, Zambrów, 0-509-211-192

(fak. 442-o)

ZWIERZĘTA

SPANIELE, 0-602-367-141

(fak. 383-00)

OWCZARKI NIEMIECKIE, (086) 215-75-13

(fak. 434)

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

LOKALE

DO WYNAJĘCIA lokal handlowy, Łomża, 0-604-40-20-41

(fak. 451)

PRACA

POSZUKUJĘ OPIEKUNKI do dziecka, tel. (086) 216-80-74

(fak. 455)

ZATRUDNIĘ OPERATORA tokarki, frezarki, ustawiacz, 0-604-610-800

(fak. 458)

„WIOMAR” Sp. z o.o. w Łomży zatrudni: – pracowników magazynowych, – kierowcę z prawem jazdy kategorii „C”. Oferty proszę składać w siedzibie fir-

my: „Wiomar” Sp. z o.o. Łomża, ul. Poznańska 36a, tel. (086) 219-06-42

(fak. 461)

ROLNICTWO

SPRZEDAM JAŁÓWKĘ 3000 zł, krowę wycieloną – 4000 zł, (086) 476-88-57

(fak. 453)

USŁUGI

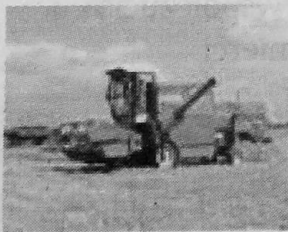
GLAZURA, TERAKOTA, remonty, (086) 219-26-33

(fak. 452)

GLAZURA, TERAKOTA, sufity podwieszane, malowanie, szpachlowanie, nie- drogo solidnie, 0-508-80-33-16

(fak. 457)

AGROKONTAKTY



ZA TYDZIEŃ
KOLOROWA KOLUMNA
OGŁOSZENIOWA

ROLNICTWO

BIURO REKLAMY - 086 216 42 43

Patronat Kontaktów

Rodzinne muzykowanie

Jerzy Salwarowski (dyrygent) oraz Hubert Salwarowski (fortepian) wystąpią z Łomżyńską Orkiestrą Kameralną w koncercie „Rodzinne muzykowanie”, w czwartek, 22 lutego, o godz. 18.30 w Sali Koncertowej ŁOK (Łomża, ul. Nowa 2).

Sponsorami koncertu są: Kwiaciarnia „Ogrodnik” Edwarda Przybylaka, Hotel Baranowski, WSA, Skorpion, „Głos Katolicki” i Drukarnia Kamil Borkowski.

Bilety w Biurze ŁOK (al. Legionów 30) lub w Sali Koncertowej przed koncertem.

Magiczne skrzynki

Ponad 200 najstarszych odbiorników radiowych, radioli, adapterów i gramofonów, zgromadziła Gabriela Walczak (na zdjęciu), dziennikarka Radia Białystok.



Najstarsze mają 80 lat, czyli tyle, ile sztuka przesyłania dźwięku za pomocą fal radiowych. Najwięcej jest z lat 50 i 60, przy których dzisiejsi sześćdziesięciolatekowie słuchali „Podwieczorku przy mikrofonie” i „Matysiaków”.

– Dwa lata temu, z okazji osiemnastolecia Polskiego Radia, zorganizowaliśmy akcję „Podaruj nam trochę historii”. Wtedy słuchacze przynieśli najwięcej eksponatów. Przez kolejne dwa lata ze Studiem Lato wędrowałam z namiotem po regionie. Bez przerwy zjawiali się ludzie z kolejnymi eksponatami, często drogimi ich sercu. Wszyscy zostali uwiecznieni w Księdze Ofiarodawców. I tak uzbierało się wiele ciekawych eksponatów – opowiada Gabriela Walczak.

Pracownicy Radia Białystok z rodzinami w pocie czoła oczyścili eksponaty i remontowali je. Niektóre stare skrzynki znów „grają”. Z części zbiorów została utworzona wystawa, która wędruje po województwie podlaskim. Do 13 marca można ją oglądać w Galerii Sztuki Współczesnej w Łomży (ul. Długa 13, tel. 086-216-41-00).

Marzeniem Gabrieli Walczak jest utworzenie Muzeum Radiofonii i umieszczenie w nim kolekcji. Teraz po każdej wystawie jest upychana w magazynie.

Na początku XX wieku, jako niezwykle wynalazek, magnetyzowały i zniewalały odbiorców. Stawiane w domach na ekspozowanych miejscach, budziły podziw i zazdrość sąsiadów. Magiczne mówiące skrzynki, z czasem stały się tak powszechne, że aż niewidoczne. I czegoś żał... (MK)

Kino „Millenium” w Łomży

23 lutego (piątek) – Świądek koronny, godz. 16.30, 18.15, 20.00;

24 – 25 lutego (sobota – niedziela) – Świądek koronny, godz. 15.00, 16.45, 18.30, 20.15;

26 lutego – 1 marca (poniedziałek – czwartek) – Świądek koronny, godz. 16.30, 18.15, 20.00.

Kino „Wrzos” w Kolnie

23 – 26 lutego (piątek – poniedziałek) – Diabeł ubiera się u Prady, godz. 17.00.

Białystok:

Jan Krzysztof Broja w Filharmonii Podlaskiej (ul. Podleśna 2, tel. 085-741-65-57), piątek, 23 lutego, godz. 19.00.

Jeden z najciekawszych pianistów młodego pokolenia (35 lat, na zdjęciu), przez krytyków nazywany „najwspanialszym”, zagra IV Symfonię „Koncertującą” op. 60 Karola Szymanowskiego oraz III Symfonię F-dur op. 90 Johanna Brahmsa. Orkiestrą Filharmonii Podlaskiej dyryguje Marcin Nałęcz-Niesiołowski.



„Scenariusz dla trzech aktorów”, Teatr Dramatyczny im. A. Węgiełki (ul. Elektryczna 12, tel. 085-741-57-40), wtorek, 27 lutego, godz. 19.00.



Słynna sztuka Bogusława Schaeffera od lat bawi publiczność, opowiadając o „teatralnej kuchni”. Aktorzy rozgrywają akcję na środku sali, między widzami. „Scenariusz...” jest w istocie próbą teatralną na oczach widzów. Zabawy dostarczają śmiechu i konflikty między głównymi bohaterami, czyli Reżyserem (Tadeusz Sokołowski, na zdjęciu), Scenografem (Krzysztof Ławniczak) i Kompozytorem (Sławomir Popławski). Każdy to odrębny świat wartości i odrębna osobowość. A jednak muszą współpracować...

Łomża

Wystawa fotografii Tomasza Myjaka, Galeria Pod Arkadami (Stary Rynek, tel. 086-216-20-93), piątek, 23 lutego, godz. 18.00.

Tomasz Myjak (30 lat), absolwent warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, fotograf, malarz, konserwator dzieł sztuki, jest asystentem w Pracowni Fotografii Kreacyjnej macierzystej uczelni. W fotografii mniej interesuje go temat, a najbardziej odkrywanie zależności kompozycji i koloru w przestrzeni kadru. W sposobach uchwycenie światła i przestrzeni, jak na zdjęciu obok, wyraża swój „wewnętrzny pejzaż”.



Maski karnawałowe, wystawa prac Pracowni Plastycznej MDK-DST, Galeria Bonar (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 086-216-32-26), czynna w godz. 8.00-15.00 (od poniedziałku do piątku).



Wszystkich, którzy chcą oderwać się na chwilę od codzienności, humor poprawi wesoła i barwna wystawa masek karnawałowych (na zdjęciu). Młodzi autorzy dali upust fantazji, by pokazać, ile tracą ponuracy i jak wspaniały jest

świat zabawy. Można się zadumać nad zmianami obyczajowymi, z powodu których w naszym życiu jest coraz mniej miejsca na zabawę.

Suwałki

„Mała Syrenka”, spektakl Teatru „Qfer” z Gdańska, Sala Granatowa ROKiS (ul. Noniewicza 71, tel. 087-566-42-11), piątek, 23 lutego, godz. 8.30, 10.00, 11.30 – sobota, 24 lutego, godz. 10.00.

Smutna, ale niezwykle piękna baśń o Małej Syrence (na zdjęciu), córce Króla Mórza, która z powodu miłości do człowieka opuściła swoje podwodne królestwo. Historia kończy się szczęśliwie. W spektaklu nie ma cienia posępnego nastroju, który odczuwamy, czytając baśń Hansa Christiana Andersena. (MK)



Lekarz domowy

Czasami dokucza mi zgaga. Odbija mi się wtedy wszystko, co jadłam. Skąd bierze się i jak ją leczyć?

Monika

Sama zgaga nie jest chorobą, lecz chwilową niedyspozycją żo-

łądka i reakcją na zbyt ciężki posiłek. Nieprzyjemne uczucie pieczenia wzdłuż przełyku, za mostkiem i w dołku podsercowym, pojawia się zawsze po posiłku. Aby uniknąć zgagi, trzeba wyłączyć z jadłospisu potrawy tłuste i ciężkie. Przy zgadze można zastosować leki dostępne w aptece

bez recepty lub wypić miętową herbatę. Jeśli zgaga nie ustępuje i towarzyszą jej dodatkowe objawy, takie jak cofanie się pokarmu albo wrażenie zatrzymania się pokarmu i ból oraz wymioty, należy skontaktować się z lekarzem, bo mogą to być objawy choroby refluksowej lub innej.

Pytanie intymne

Mieszkam w małej miejscowości, w której nie ma apteki, jest jeden sklep i kiosk. Są tam prezerwatywy, ale wstydzę się kupić. Sprzedawcy to sąsiedzi, wszyscy się znają. Jak jest sobota i dyskoteka od razu komentują takie zakupy. A nawet jak nie powiedzą, to wydaje mi się, że to wygląda tak, jakbym chciał od razu powiedzieć, co będę robić wieczorem. Czy stosunek przerywany jest bezpieczny?

Andrzej

Okazuje się, że stosunek przerywany jest ciągle najczęstszą metodą antykoncepcyjną. Chyba dlatego, że jest środkiem najdyskretniejszym, bo nie trzeba pójść do lekarza i poprosić o pigułki ani kupować prezerwatywy, co oczywiście w małych miejscowościach może być kłopotliwe.

Stosunek przerywany wymaga dużej umiejętności i refleksu mężczyzny, żeby zdążył wycofać się tuż przed wytryskiem. Dla mężczyzny to moment zasadniczy, to czas największej przyjemności, którą trzeba przerwać. Nie zawsze udaje się powstrzymać entuzjazm, poza tym czuwanie i pilnowanie się nie pozwala na spontaniczność i bezwzględne oddanie się chwili. Często stosunek przerywany zawodzi. Tuż przed wytryskiem z penisa może wydostać się niewielka ilość wydzieliny, w której znajdują się plemniki i może dojść do zapłodnienia.

Podświadomy lęk, czy będzie bezpiecznie, hamuje także spontaniczność kobiety. Lepiej zatroszczyć się o bezpieczną antykoncepcję. Prezerwatywy można kupić na zapas, niekoniecznie w swojej miejscowości u znajomego sprzedawcy, najlepiej w aptece w mieście. Nie budzi się wówczas żadnej sensacji. Proszę pamiętać, że prezerwatywa najlepiej chroni przed niebezpieczeństwem zarażenia się chorobą.

Pod paragrafem

Dostałem mandat wysokości 400 zł. Moja sytuacja finansowa nie pozwala mi zapłacić takiej kwoty jednorazowo. Czy jest możliwość rozłożenia jej na raty? Jeśli tak, to na jakich zasadach?

Kuba

Niewielu kierowców wie, że w niektórych przypadkach istnieje możliwość rozłożenia mandatu na raty. Decyzję taką podejmuje wojewoda, po zapoznaniu się z sytuacją finansową ukaranego.

W Podlaskiem należy się z tym zwrócić do Wydziału Finansów i Budżetu Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Tam trzeba złożyć wniosek (można go pobrać ze strony internetowej Urzędu: <http://www.bialystok.uw.gov.pl>), w którym należy uzasadnić prośbę o rozłożenie

mandatu na raty oraz podać informacje o dochodach swoich i członków rodziny, a także koszty utrzymania gospodarstwa domowego. Do wniosku należy dołączyć kserokopie dokumentów, potwierdzających wydatki (np. opłat za mieszkanie, energię elektryczną, wodę, telefon itp.), a także zaświadczenie o dochodach (np. PIT – 5) lub ich braku (np. zaświadczenie z powiatowego urzędu pracy o bezrobociu). Ponadto wymagane jest uiszczenie opłaty skarbowej w wysokości 10 zł (numer konta na stronie internetowej Urzędu). Potwierdzenie dokonania przelewu opłaty skarbowej także należy dołączyć do składanych dokumentów.

Wniosek można złożyć osobiście w Biurze Obsługi Klienta Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku (ul. Mickiewicza 3, pokój nr 340) lub listow-

nie na adres: Podlaski Urząd Wojewódzki, Wydział Finansów i Budżetu, ul. Mickiewicza 3, 15 – 213 Białystok.

O decyzji w sprawie naszego wniosku, zostaniemy poinformowani listownie, w terminie miesiąca od daty jego złożenia. Na czas rozpatrywania wniosku zawieszony jest, nałożony na kierowcę, obowiązek zapłacenia mandatu w terminie 7 dni od jego wystawienia (nawet jeśli decyzja wojewody będzie odmowna). W przypadku pozytywnego rozpatrzenia wniosku, dotyczącego mandatu wysokości 400 zł, należy się spodziewać, iż będzie on rozłożony na raty miesięczne wysokości 50 zł.

Wszelkie dodatkowe informacje udzielane są przez pracowników Wydziału Finansów i Budżetu Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, tel. (0-85) 743-92-02.



Poznajmy się

Mam 27 lat i małego synka, którego bardzo kocham. Brakuje nam drugiego, większego mężczyzny, którego moglibyśmy pokochać z wzajemnością. Jeżeli jesteś odpowiedzialny, pogodny, lubisz dzieci i myślisz poważnie o stałym związku, zadzwoń, tel. 788 700 818.

Niedoskonała



Jestem szczupłym kawalerem (27/176 cm), szatynem o niebie-

skich oczach. Pasjonują mnie podróże, dobre filmy, muzyka. W ludziach cenię szczerść, zaufanie i wzajemne zrozumienie. Chciałbym poznać miłą Panią (do lat 35), która marzy o stałym związku.

Tomek 27



Szukam samotnego Pana, lat około czterdziestu, o łagodnym charakterze. Może się zaprzyjaźnimy, a może będzie między nami coś więcej? Nie toleruję cwaniactwa, obłudy, kultu pieniądza. Lubię spokój, ciszę, spokojną muzykę, ciepło domowego ogniska. Mam 38 lat, wyższe wykształcenie.

Zofia



Sympatyczna wdowa (lat 53), szczerą, uczciwą, pracowitą, mieszkającą w okolicach Grajewy, pozna samotnego, miłego Pana w odpowiednim wieku. Za-

dzwoń, może i w naszej jesieni zaświeci słońce, tel. 502 961 825.

Wdowa



List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji („Kontakty”, 18 – 400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). Ofertę można podpisać pseudonimem, ale należy podać imię, nazwisko, adres do wiadomości redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.

Taniec wolności

– Przyszło kilku chłopaków w bluzach z kapturami i zapytali grzecznie, czy bym nie mógł im udostępnić kawałka podłogi do ćwiczeń – opowiada Roman Borawski, dyrektor Miejskiego Domu Kultury – Domu Środowisk Twórczych w Łomży. – Zgodziłem się i dziś dla mnie brakuje kawałka podłogi. Wszędzie są oni, tańczą od parteru po piętra.

Tak powstał zespół Crazy Twisting Group Marka Kisiela, mistrz świata w tańcu break dance. W sobotę, na jubileuszowym koncercie w piątą urodziny „szalonych tancerzy”, Dom Kultury także pękał w szwach. Na widowni zasiedli rodzice, bracia i siostry, koleżanki i koledzy oraz wielbicieli „szalonych”.

– Walczyliśmy z synem. Zabranialiśmy mu. Nakazywaliśmy mu się uczyć. Ale on przeniósł się na zaoczne, żeby mieć czas na treningi. Żadna siła go nie odciągnie od Marka Kisiela. To niezwykle człowiek. On by się wybił w każdej dziedzinie. W końcu to zrozumiałam i przestałam zakazywać tańca mojemu synowi – mówi jedna z matek dziesiętnastoletniego tancerza.

Marek Kisiel (27 lat), zanim 5 lat temu został instruktorem tańca w MDK – DŚT i liderem Crazy Twisting Group, pracował w myjni samochodowej. Po pracy, z podobnymi sobie pasjonatami, tańczył najpierw hip hop, potem break dance. Szukali „kawałka podłogi” gdzie się dało.

– Pewnie gdybym natrafił na kogoś, kto by mnie nauczył tańca klasycznego, byłbym tancerzem



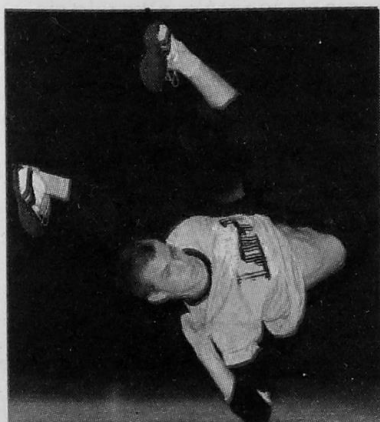
Marek Kisiel po jubileuszowym koncercie

klasycznym. Ale nikogo takiego nie spotkałem na swojej drodze. Od małego lubiłem hip hop. Od słuchania muzyki przeszedłem do tańca. A potem pojechałem z kolegami na imprezę hiphopową „Rytm ulicy” w Gnieźnie. Zobaczyłem tancerzy break dance i było po mnie. Zafascynowali mnie. I tak jest do dziś – opowiada Marek Kisiel.

Hip hop, mówiąc najprościej, polega na wykonywaniu skocznych ruchów na nogach. Break dance to wyższa szkoła jazdy. Zaczyna się na nogach, a kończy na rękach, tułowi i głowie. Do jakiej perfekcji można go doprowadzić, „szaleni” pokazali w sobotę w solowych popisach przed jubileuszową publicznością. Zakapturzona kompania, choć na oko niczym nie różni się od blockersów, wałęsających się po łomżyńskich blokowiskach, to prawdziwi artyści. Niesamowicie perfekcyjni w wykonywaniu karkołomnych układów i szaleni w choreograficznej fantazji. Wzruszają swoją sztuką, jak prawdziwi artyści.

– Miliony młodych ludzi w Polsce tańczy hip hop i break dance. W każdym miasteczku są zespoły. To taniec wolności. Jeśli pozna się ogólne zasady, otwierają się nieograniczone możliwości improwizacji – mówi Marek Kisiel.

W wykonaniu „szalonych” z Łomży, staje się sztuką. (MK)



„Szaleni” w akcji

Maska arlekina

Na spotkanie z Hanną Kowalewską, autorką literackich bestsellerów, zaprasza w piątek, 2 marca (godz. 18.00) Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży.

Hanna Kowalewska pochodzi z Wysokiego Mazowieckiego. Jest absolwentką Wydziału Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Marii Skłodowskiej Curie w Lublinie oraz Studium Scenariuszowego przy Państwowej Wyższej Szkole Filmowej w Łodzi.

Zadebiutowała powieścią „Tego lata w Zawrociu”, która zwyciężyła w konkursie Wydawnictwa Zys i Spółka oraz Świat Książki na polską powieść roku 1997. W roku 2001 ukazała się

kontynuacja tej powieści pt. „Góra śpiących węży”. Trzecia część tego cyklu to „Maska arlekina”, która właśnie się ukazała. Ta niezwykle trylogia odzwierciedla zarówno mistrzowski warsztat, jak i wielką wrażliwość autorki na sprawy ważne i te, wobec których świat przechodzi obojętnie.

Hanna Kowalewska napisała także bestseller pt. „Julita i huśtawki”, wyróżniony wśród pięciu książek przez Redakcję „Miesięcznika Literackiego” jako Książka Roku 2003. Píše również wiersze i opowiadania. Na spotkaniu w Łomży opowie o swojej najnowszej „Masce arlekina”.

Konkurs z serduszkim

Anna Głębokaz, (uczennica kl. VI, Szkoła Podstawowa nr 3 w Zambrowie) zdobyła pierwsze miejsce w kategorii uczniów szkół podstawowych, w konkursie poetyckim „Moja Walentynka”, zorganizowanym przez Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie.

Katarzyna Choińska, (kl. VI, SP nr 3) jest laureatką drugiej nagrody.

W kategorii szkół ponadpodstawowych pierwsze miejsce zdobyła Marta Tymieńska (kl. III, Gimnazjum), drugie Emilia Truchel

(kl. I, Zespół Szkół Ogólnokształcących w Zambrowie), a trzecie Adriana Urbanek (kl. I, Zespół Szkół Ogólnokształcących).

Wyniki konkursu zostały ogłoszone w czasie wieczoru poezji miłosnej w Miejskim Ośrodku Kultury.

– Konkurs cieszył się dużym powodzeniem. Oprócz młodych autorów, pierwszy raz wiersze miłosne nadesłali dorośli. To dla mnie sygnał, że należy poszerzyć formułę konkursu – powiedziała dyrektor MOK i przewodnicząca jury Marta Konopka. (m)

Henryk Boukołowski urodził się w Białymstoku

Śladami sławnych

W niedzielę, 25 lutego, o godz. 16.00 w Sali Kameralnej Opery i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku (ul. Podleśna 2) odbędzie się pokaz filmu „Nikt nie woła” Kazimierza Kutza z 1960 roku, z Henrykiem Boukołowskim w roli głównej. To prezentacja z cyklu „Śladami Podlasiaków w sztuce”, którego celem jest pokazanie udziału artystów z regionu podlaskiego w tworzeniu kultury narodowej.

W spotkaniu po prezentacji weźmie udział Henryk Boukołowski (70 lat), rodowity białostoczanin, znakomity reżyser teatralny, aktor, recytator, założyciel i wielo-

letni dyrektor Teatru Adekwatnego w Warszawie.

Film „Nikt nie woła” to dramat psychologiczny, którego akcja toczy się wkrótce po II wojnie światowej. To historia człowieka, który na Ziemiach Zachodnich szuka ucieczki przed konsekwencjami wojny. Chce rozpocząć nowe życie, znajduje odpowiednią kobietę i zakochuje się w niej, lecz w tym momencie dopadają go zmory przeszłości. Kiedy dowiaduje się, że członkowie organizacji podziemnej są na jego tropie, opuszcza pospiesznym miasteczko... (MK)

■ Podczas legitymowania przechodnia na ul. Kopernika w Grójcu okazało się, że ma telefon komórkowy, skradziony w 2005 roku w powiecie radzyńskim (woj. lubelskie). Tłumaczył się kupnem w komisie. Policjanci sprawdzają.

■ W szkolnym autobusie dwóch gimnazjalistów (po 15 lat) z Glinek (gm. Kolno) pobiło kolegę, który trafił do szpitala.

■ Kosiarka spalinowa zginęła z garażu w Popkach (gm. Mały Płock, pow. kolneński).

■ Radiodtwarzacz przepadł z poloneza, zaparkowanego na ul. Konstytucji 3 Maja w Kolnie.

■ Śmierć na miejscu poniosła osiemnastolatka, potrącona przez tira na szosie w Jabłonce Kościelnej (gm. Wysokie Mazowieckie). Wtargnęła na jezdnię z za stojącego na przystanku autobusu.

■ Pijanego traktorzystę (1,81 promila alkoholu) zatrzymali policjanci w Jamiolkach Piotrowiech (gm. Sokoły, pow. wysokomazowiecki).

■ Pięć drzew ściął i ukradł nieznanego z przynależności lasu w pobliżu wsi Truskolasy Lachy (gm. Sokoły, pow. wysokomazowiecki). Straty 2000 złotych.

■ Pijany kierowca volkswagena golfa (1,95 promila alkoholu) wpadł w Jabłoni Zarzeckich (gm. Nowe Piekuty, pow. wysokomazowiecki).

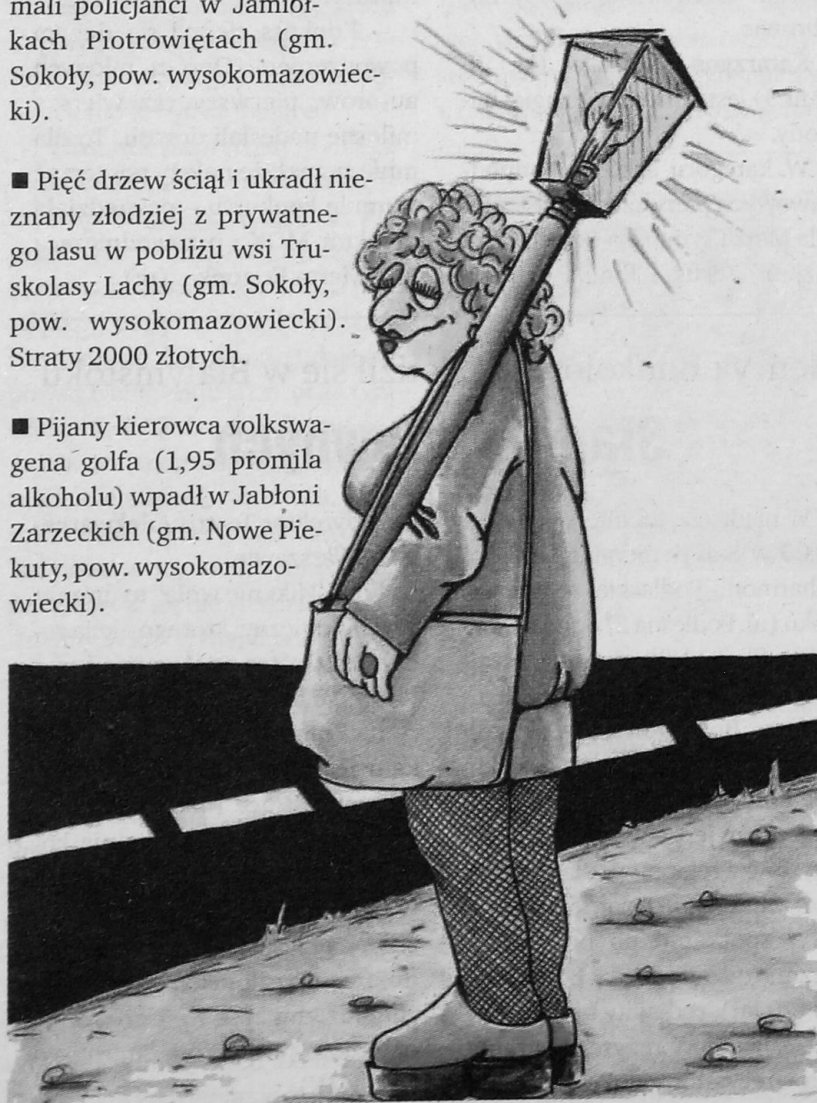
■ Radiodtwarzacz, chłódnicą i akumulator zginęły z poloneza, stojącego w garażu we wsi Chojańskie Piecki (gm. Kulesze Kościelne, pow. wysokomazowiecki). Straty 3000 złotych.

■ Pijanego rowerzystę (1,55 promila alkoholu) zatrzymali policjanci na ul. Mazowieckiej w Czyżewie Osadzie (pow. wysokomazowiecki).

■ Dwóch złodziei słodczy (11 i 12 lat) zatrzymali ochroniarze w sklepie samoobsługowym w Zambrze. Rodzice dzieci znani są policji.

■ Śmierć pod upadającym ścinanym drzewem poniósł mężczyzna (lat 41), w lesie w pobliżu Sierpca Marek (gm. Śniadowo, pow. łomżyński).

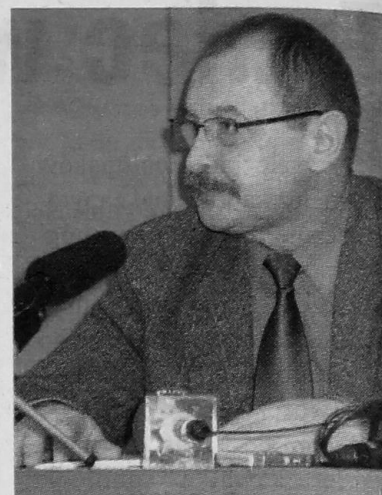
■ Przepadł aparat fotograficzny, pozostawiony na chwilę przy okienku pocztowym w urzędzie przy ul. Księcia Janusza I w Łomży. Straty 800 złotych.



Bat na chuligana

11 marca dla pospolitej „chuliganki” zaczyna się tzw. sąd dwudziestoczerogodzinny. Staną przed nim sprawcy chuligaństwa i „rażącego naruszenia porządku prawnego”. Oznacza to dyżury prokuratorów i sędziów w dniach wolnych od pracy i „po godzinach”. Będą również dyżurować wyznaczeni przez sąd adwokaci, ponieważ każdy zatrzymany chuligan musi mieć obrońcę.

– Odbyły się spotkania prokuratorów i sędziów, dotyczące „szczegółów technicznych” nowej procedury – poinformował na poniedziałkowej konferencji prasowej prokurator okręgowy w Łomży Henryk Żochowski. – Wy-



Prokurator Henryk Żochowski

pada mieć nadzieję, że ta forma walki z chuligaństwem zmniejszy jego rozmiary w kraju.

Od 1 marca naczelnikiem Wydziału Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Okręgowej będzie prokurator Jadwiga Zawadzka.

Za kolegę chciał zdać egzamin na prawo jazdy

Fałszywy kursant

Dogadali się sądząc, że pójdzie gładko. Kolega (lat 25) stał się za kolegę (lat 35) na egzamin teoretyczny na prawo jazdy w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Białymstoku. Podczas sprawdzania dowodu osobistego egzaminatorowi coś nie grało: młodszy wylegitymował się dokumentem mężczyzny znacznie starszego. Natychmiast powiadomił policję. Fałszywym kursantem okazał się mieszka-

niec powiatu wysokomazowieckiego. Tłumaczył się koleżeńską przysługą, którą sam zaproponował. Miesiąc wcześniej sam zdał egzamin i wszystkie przepisy miał na świeżo w głowie. Teraz obaj odpowiedzą za próbę świadomego wprowadzenia egzaminatora w błąd. Za poświadczenie nieprawdy i posługiwanie się dokumentem innej osoby, grozi kara grzywny lub więzienia nawet do 3 lat.

Pijany uciekał z dzieckiem przed policją

Tatuś pirat

„Na ul. Łąkowej jedzie pijany”, powiadomiony został dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Łomży. Na ul. Łąkowej natychmiast pojawił się patrol. Na znaki do zatrzymania się, kierowca docisnął pedał gazu. Rozpoczął się pościg. Skończył się wkrótce na ul. Bernatowicza: bmw uderzyło w ścianę bloku. Kierowca dmuchnął w alkomat, który wykazał 1,89 promila alkoholu. Na szczęście, jedenastoletniej córce pirata, która podróżowała bez foteli-

ka, nic się nie stało. Okazało się, że w październiku 2006 roku sąd pozbawił jej ojca prawa jazdy aż na 10 lat właśnie za kierowanie samochodem pod wpływem alkoholu.

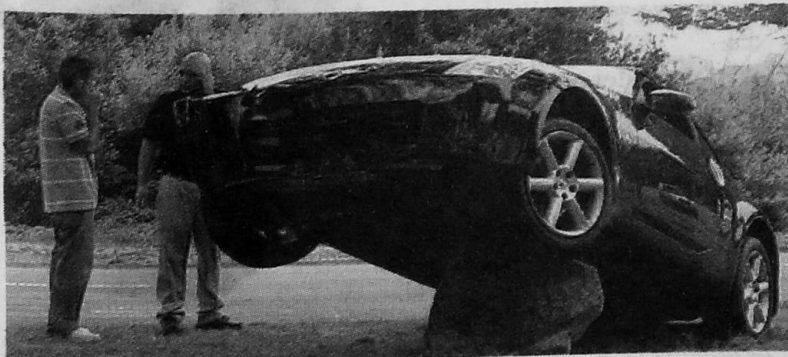
Prokurator zezwolił na podanie do publicznej wiadomości personaliów i adresu pirata. Jest nim Grzegorz Kowalczyk, ur. 25 kwietnia 1973 roku, zamieszkały przy ul. Bernatowicza w Łomży. Sąd Rejonowy aresztował go na miesiąc.

Kozak

We wtorek, 13 grudnia, tuż przed godziną 21.00, dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Łomży został telefonicznie powiadomiony przez przypadkowego świadka, że na ul. Kazńskiej ciemnym audi combi jeździ pijany kierowca. Policjanci sygnałami świetlnymi i dźwiękowymi polecieli kierowcy zatrzymać się. Jednak ten gwałtownie przyspieszył, oddalając się w kierunku ul. Przykoszarowej. Do pościgu włączyły się inne patrole. Uciekinier skręcił w al. Legionów. Na jego drodze stanął kolejny radiowóz. Policjant wyszedł na jezdnię, dając sygnał zatrzymania. Ścigany włączył światła drogowe, a następnie gwałtownie przyspieszył i ruszył wprost na policjanta, który cudem uskoczył w bok. Policjant strzelił za uciekającym autem, ale nie trafił. Rozpędzone audi uderzyło w radiowóz, który wpadł na kolejny samochód. Pojechało dalej, skręcając w ul. Piłsudskiego. Tam, wyprzedzając kolejny samochód, czołowo zderzyło się z jadącym z przeciwka nissanem. Kierowca nissana doznał poważnych obrażeń i trafił do szpitala. Ścigany kierowca i pasażer audi wyskoczyli z rozbitego wozu i zaczęli uciekać pieszo. Za nimi ruszyli policjanci. Zostali ujęci, gdy próbowali przeskoczyć płot.

Po co gonili?

Prokurator rejonowy w Łomży Tomasz Wilk podał do publicznej wiadomości, w celu publicznego napiętnowania, nazwisko i wizerunek „kozaka”. To Andrzej Jankowski ze Śmiarowa (29 lat). W czwartek, 15 lutego, Sąd Rejonowy aresztował go na 3 miesiące pod zarzutem usiłowania zabójstwa policjanta, spowodowania zagrożenia katastrofą drogową, jazdę po pijanemu oraz jazdę bez prawa jazdy. – Czy wy w tych gazetach rozumu nie macie? – złości się



Czy policja powinna ścigać i strzelać w centrum miasta?

Ściganci



Edward Jankowski ze Śmiarowa w gminie Mały Płock, ojciec Andrzeja. – Co wypisujecie? Za co to dożywocie? Nie takie przestępstwa popełniają i na dożywocie nikt nie skazuje. Jak by go nie gonili, to nikomu nic by się nie stało. Po co gonili? Chyba po to, żeby pokazać, kto rządzi. Kiedyś milicja człowieka gnębiła, a teraz policja taka sama...

Jankowscy są oburzeni. Andrzej poszedł siedzieć i nie ma komu pracować w gospodarstwie. Krówy, świnie i wszystko na głowie dwojga rencistów. Najstarszy syn, stanu wolnego, jest wzorowym gospodarzem. Nie upijał się, tylko jak była okazja „coś” wypił. Pół roku temu policja odebrała mu prawo jazdy za „promile”. Był tylko po piwie, broni brata Monika. Do tej pory sprawa nie trafiła do sądu grodzkiego, bo według niej, policja... zgubiła akta! Andrzej nie wiedział, kiedy

odzyska prawko, więc jeździł bez prawka. Bez samochodu w Śmiarowie nie ma życia. To wieś „daleko od szosy”, od najbliższego przystanku autobusowego dzieli ją kilka kilometrów błotnistej drogi gruntowej. Samochód to okno na świat. Andrzej wyjechał, żeby na niego zarobić, jak wszyscy, bo przecież z gospodarki nikogo nie stać. We wtorek pomagał znajomym w Małym Płocku przy remoncie. Wrócił do domu na obrządek, zjadł kolację i znów pojechał...

Gonili zgodnie z prawem

– Mało pijanych jeździ? Mogli pojechać za nim za miasto i tam się z nim ścigać. To policja nie zdawała sobie sprawy, że w mieście mogą ucierpieć niewinni ludzie? A teraz huzia na niego, że jest zabójcą. Andrzej nie jest żadnym zabójcą. Nie był i nie jest. Każdy mógł się wystraszyć pościgu, a zwłaszcza, jak do niego strzelili – grzmi Edward Jankowski, a wtóruje mu córka Monika.

– Było uzasadnione podejrzenie, że mamy do czynienia ze sprawcą przestępstwa. Nie zatrzymał się do kontroli drogowej, łamał przepisy ruchu drogowego. Policja działała prawidłowo, dążąc do zatrzymania. Bóg wie, co mógł mieć

w aucie. Jego determinacja w ucieczce wskazywała, że mogło to być najgorsze, na przykład broń albo narkotyki – mówi prowadzący śledztwo prokurator Prokuratury Rejonowej w Łomży.

Od małych kłopotów do dużych

W lipcu ubiegłego roku w Chodlu na Lubelszczyźnie policja zastrzeliła motocyklistę (21 lat), który był trzeźwy i jedynym jego przewinieniem było, że nie zatrzymał się na blokadzie, zastawionej na sprawców napadu na hurtownię. Motocyklista nie miał z napadem nic wspólnego. Policjanci zachowali się tak, jak przewidują szczegółowe przepisy, stwierdził ich zwierzchnik, komendant wojewódzki policji w Lublinie Janusz Wójtowicz. Marcin K., mieszkaniec sąsiedniej miejscowości, jadąc motocyklem, nie zatrzymał się na wezwanie i uciekał. Zgodnie z przepisami został postrzelony przez policjanta, a następnie zderzył się z rowerzystką i uderzył w betonowy stopień przy sklepie. Bezpośrednią przyczyną śmierci była rana postrzałowa kręgosłupa. Kula przebiła rdzeń kręgowy, uszkodziła wątrobę i żołądek. Strzały oddał funkcjonariusz, który chwilę wcześniej niemal został rozjechany przez motocyklistę. Po zdarzeniu załamał się nerwowo.

Konieczność policyjnej roboty, brawura czy zwykła głupota? Rodzi się pytanie, czy funkcjonariusze zdają sobie sprawę z ryzyka takich akcji? Pijany za kółkiem nie myśli. Przestraszony pościgiem i strzałem, wpada w panikę. Kto jak kto, ale zawodowi stróże prawa drogowego powinni o tym wiedzieć najlepiej i mieć już inną metodę dopadnięcia uciekiniera, niż pościgi i strzelanie w środku miasta.

JOANNA WILK



Dziewczyna KONTAKTÓW

Aleksandra Kopańska, Gimnazjum Publiczne nr 1 w Łomży

Dobre maniery Kwieciem do góry!

Walentynki, Dzień Kobiet, urodziny, imieniny, pierwsza wizyta... okazji nie brakuje. Kwiaty są zawsze dobrym, bezpretensjonalnym, mile odbieranym prezentem. Ale nie popełnij gafy, jaka przydarzyła się publicznie nawet prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu, który podał kobiecie kwiaty łodygami do góry. Zawsze kwieciem do góry! I zawsze, bez papieru, w który zapakowała kwiaciarka!

Przysmak podlaski



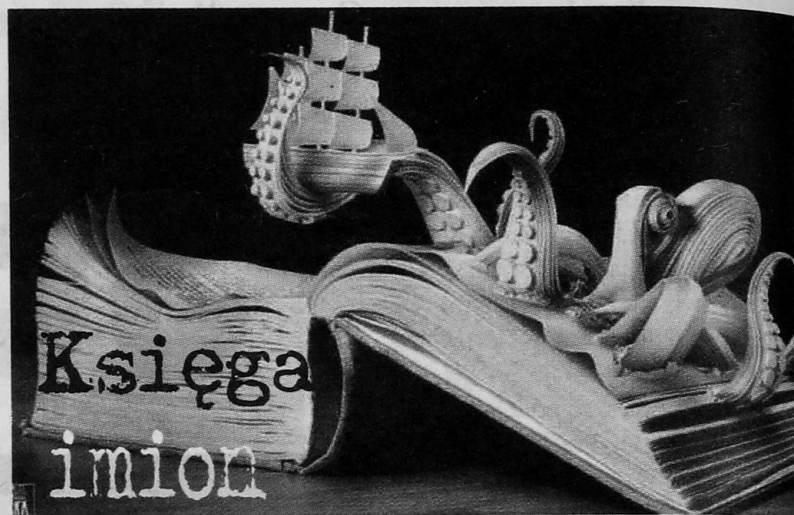
Zupa kurpiowska

Składniki:

- 1 główka kapusty
- 1 marchew
- 1 cebula
- 4 łyżki przecieru pomidorowego
- 2 łyżki tłuszczu
- łyżka maki
- sól

Najpierw ścieramy na tarce cebulę i marchew, podsmażamy je na patelni i wrzucamy do garnka. Następnie dodajemy drob-

niutko pokrojoną kapustę i wszystko mieszamy. Zalewamy wodą, solimy i podgrzewamy do ugotowania. Gdy się gotuje, robimy zasmażkę z maki i tłuszczu oraz dodajemy do niej przecier pomidorowy. Zasmażkę wrzucamy do zupy i jeszcze raz podgrzewamy do zagotowania. Przyprawiamy wedle uznania, choćby wegetą. Zupa świetnie smakuje z chlebem razowym.



Najpopularniejsze imieniny tygodnia (22 – 28 lutego): Małgorzaty, Gabrieli, Aleksandra, Cezarego, Wiktora

Małgorzata – bardzo kobieca natura, zrównowazona, spokojna, umiejająca się przystosować do otoczenia i żyjąca w zgodzie i harmonii z naturą. Małgorzaty żyją w swoich „intymnych małych światach”. Potrafią cierpliwie czekać na swoje przeznaczenie. Są rodzinne, lubią przyjaciół. Dobrze znają się na kobiecej stronie życia i wszelkich kobiecych umiejętnościach. Są dobrymi żonami, matkami i paniami domu.

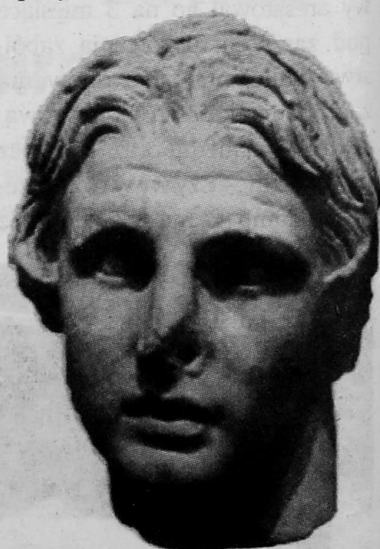
Gabriela – niezwykle umysł, szerokie horyzonty, wrodzone zacięcie do badań i naukowych dociekań. Przy tym zachwyca ją wszystko, co piękne i w harmonii z otoczeniem. Wskazane są dla niej wszelkie zawody związane z tworzeniem nowych przestrzeni, czy to dosłownie, jako architekt, czy też bardziej metaforycznie, jako pisarz i muzyk.

Cezary – zawsze chce rozumieć innych, być kimś ważnym i szanowanym i szuka kontaktu z takimi ludźmi. Lubi podróże. Charakteryzuje się trwałymi i dobrymi cechami charakteru: jest pracowity, lubi pogłębiać wiedzę. Szybko osiąga sukcesy, dorabia się, zakłada rodzinę. Jest także stały w miłości. Ma predyspozycje do przewodzenia w środowisku.

Aleksander – otwarty na wszelkie nowości życiowe, uchodzi za człowieka nowoczesnego. Jest pracowity, ale czasem oddaje się lenistwu. Ma duże poczucie humoru. Jest elokwentny, lubi słuchać muzyki i czytać książki. Subtelny, wrażliwy umysł. Mało oszczędny.

Maciej – uczuciowy, oddany przyjaciel. Zbyt często daje się „podprowadzać”. Wielki marzyciel i podróżnik. W pracy przeważnie doskonały. W miłości stały i solidny. Czasem ma zbyt szeroki wachlarz zainteresowań. Chętnie pomaga, szczególnie kobietom. Bywa, że się pogniewa i niechętnie przebacza.

Wiktor – „Victor” to po łacinie „zwycięzca”. Ale jak się wsłuchać uważnie w magiczne wibracje tego imienia, wcale nie kojarzy się z nim obraz tryumfującego woźdza. Wiktor, jeżeli już odnosi zwycięstwo, to nie dzięki śmiałości i ryzykownym posunięciom, lecz starannym, drobiazgowym przygotowaniom i obliczeniu każdego swojego kroku. Dzieje się tak, gdyż liczbą jego imienia jest czwórka, czyli liczba ludzi mocno trzymających się ziemi, polegających na tym, co da się zmierzyć i wyliczyć, często przesadnie ostrożnych i dalekich od porywów fantazji.



Aleksander Wielki, rzeźba według Lizypa



BANK KAWAŁÓW

Kurpianka do dorastającej córki: – Córku, jeżeli będą cię zaczepiać chłopcy, to pamiętaj wybieraj takiego, co jest oszczędny, głupi i nieruszany.

Po kilku tygodniach córka przeprowadza do domu chłopaka i szepcze matce do ucha, że on koniecznie chce się żenić. Młodzi zasiedzieli się, zrobiło się późno, postanowili, że chłopak przenocuje. Matka posłała im w jednej izbie. Rano pyta uśmiechniętą córkę:

– No, córuś, oszczędny on jest?

– Oj, mamuś, oszczędny. Pościeliłaś nam dwa łóżka, a on mówi, po co będziemy dwie pościelić brudzić, prześpijmy się na jednym.

– Dobrze, córuś. A głupi?

– Głupi i to jak! Poduszkę zamiast pod głowę, wepchnął mi pod pupę.

– Ruszany?

– Coś ty, mamuś! Siusiaka miał jeszcze w cylofanie.

X

– No, no, jest pan zdrowy jak rydz! Wszystkie wyniki w porządku! Z seksem też pan chyba nie ma problemów? – mówi lekarz.

– Cóż, tak ze trzy razy w tygodniu to sobie dogodzę.

– Trzy razy w tygodniu? Z pana kondycją to i trzy razy dziennie można!

– Niby tak, ale sam pan doktor wie, jaki jest los proboszcza w wiejskiej parafii.

XXX

Dowcipy nadesłali Nina Wal-kuska z Białegostoku (nagroda) i Michał Smykowski z Grajewa. Dziękujemy. I przypominamy, że nasz konkurs na najlepszy dowcip tygodnia trwa nieustannie. Nieustannie czeka też nagroda. Pomyśl, usiądź, napisz, wyślij: „Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl



Prowokacje

Głupi, głupszy... raport!

W filmie „Głupi i głupszy” tytułowym bohaterom trafia w ręce walizka, którą postanawiają oddać prawowitej właścicielce. Nie wiedzą, że pakunek zawiera okup z okrągłą sumą miliona dolarów. Po wielu przygodach, niechęć otwierają walizkę, a że akurat nie wiedzie im się najlepiej, postanawiają pożyczyć sobie pieniądze na drobne wydatki. Wydatki okazują się wcale nie takie małe i z nesesera wycieka rwący strumień kasy. Kiedy w końcu oddają walizkę właścicielce, ta znajduje w środku tylko pokwitowania „prawie tak dobre, jak banknoty”. Milion się rozszedł i właściwie nie było już czego oddawać. Ta cudownie durna komedia przypominała mi się przy okazji ogłoszenia raportu na temat WSI. Wywołał on zasadniczo dwie reakcje: oburzenie u tych, którzy sprzeciwiali się rozwiązaniu wojskowych służb. Oraz rozczarowanie u tych, którzy sądzili, że to dobra decyzja.

Wyznam, że ja należałem do drugiej grupy. I moja reakcja jest niezbyt oryginalna. Raport nie powala na kolana, nie szokuje, nie potwierdza PiS-owskiej diagnozy, że służby specjalne kreowały życie publiczne w III Rzeczypospolitej. Widły, którymi miano mocno dźgnąć „układ”, okazały się ledwie igłą.

Oczywiście, są w raporcie fragmenty świadczące, że RP nie była najzdrowszym z istniejących państw. Tyle, że oczekiwaliśmy czegoś znacznie mocniejszego, ładunku, który eksplodując zmiecie pół sceny politycznej. Nie zmiecie.

Warto zauważyć, że w dużej mierze, to sam PiS rozbroił tę bombę. Zrobił to na dwa sposoby. Po

pierwsze, rozpalając ekscytację likwidacją WSI. Sugestie, dotyczące skali wpływów wojskowych służb na polską politykę, gospodarkę i media, płynęły niezmiennie od wielu miesięcy. Efekt był taki, że spodziewaliśmy się czegoś znacznie mocniejszego, niż dostaliśmy. Druga kwestia jest chyba istotniejsza. Całkiem możliwe, że gdyby teraz prezydent upublicznił absolutnie świeże, nikomu nieznanne i przez to bulwersujące ustalenia, opinia publiczna byłaby znacznie bardziej poruszona. Może nawet wstrząśnięta. Tyle, że informacje zawarte w raporcie są w dużej mierze bulhakowskim „jesiotrem drugiej świeżości”. To znaczy, wiele spraw i nazwisk zdążyło już wypłynąć z raportu na łamy prasy i fale telewizji. I w ten sposób minister Macierewicz strzelił sobie samobójczą bramkę. Bez wątpienia to z jego otoczenia wpływały wciąż „kontrolowane przecieki” do mediów. Miały być rodzajem przystawki i podsycać apetyt opinii publicznej na danie główne. Tyle, że na danie główne nie starczyło już mięsa. Ciurkające informacje płynęły nieprzerwanym strumyczkiem, aż w końcu biedny prezydent nie bardzo miał czym zaskoczyć i zaszokować.

Przesławny raport o WSI okazał się walizeczką z filmu „Głupi i głupszy” (pytanie, kim okazał się Macierewicz?). Miał być w niej milion dolarów i może nawet był, ale się rozpułnął, to tu, to tam. To co zobaczono po otwarciu wieka, nie wyglądało zbyt imponująco. Acz na wszystko są, oczywiście, kwity.

IGOR ZALEWSKI
(Wirtualna Polska)



WSI a sprawa wsi

Kwiczy polska świnia w chlewie,
Bo o losie swym nic nie wie.
Racicami z nerwów tupie,
Czy ją zechcą nabyć w skupie?

Wzdłuż koryta w stresie chodzi,
Bo to władzy nie obchodzi.

Na wsi może dojść do draki.
Już sierść z grzbietu rwą prosiaki,
Sejmikuja, bo się burzą,
Że podobno ich za dużo.

W skupie nie chcą świń, podłości!
Umrzeć przyjdzie ze starości.

Władza ze wsi chyba szydzi.
WSI dziś, nie wieś widzi!
Tajną służbą się zajmuje,
Choć jej trzoda potrzebuje.

Zamiast skupić świń kohorty,
Tajne woli rząd raporty.

A wszak świnia patriotą,
Pod nóż pójdzie i piechotą,
Kiedy tylko ją poproszą,
Życie odda swe z rozkoszą.

O dobrobyt pierwsza w walce
By kraj szynką płynął, smalcem.

W świń proteście sporo racji.
Więcej stawy mniej lustracji!
Mniej rozmowy o agentach,
Sprzed dwudziestu lat przekrętach.

Ważne, owszem, sprawy stare
I te jasne, i te szare,
Ale można równocześnie
Żyć przeszłością i.. współcześnie.

ANDRZEJ DYNKIEWICZ

XXIV Turniej Tenisa Stołowego o Puchar „Kontaktów”

Finaliści

W sobotę i niedzielę (17 – 18 lutego) w czterech turniejach półfinałowych wyłonieni zostali finaliści XXIV Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar „Kontaktów”. Na wielki finał do Rajgradu w marcu pojedzie około 160 najlepszych.

Półfinał w Grajewie

W hali MOSiR zagrało 104 zawodników z powiatów augustowskiego, grajewskiego, sejneńskiego i suwalskiego (grodzkiego i ziemskiego). Sędziowali Eugeniusz Skibniewski, Tomasz Kindeusz i Adam Cudny. Do finału w Rajgrodzie zakwalifikowało się 30 najlepszych. Drużynowo wśród szkół podstawowych zwyciężył Stary Folwark (88 pkt.) przed Białobrzegami (71 pkt.) i Mścichami (61 pkt.). Wśród gimnazjów najlepszy był Krasnopol (47 pkt.) przed Białobrzegami (45 pkt.) i Wąsoszem (43 pkt.). Klasyfikację drużynową szkół ponadgimnazjalnych wygrał Zespół Szkół w Wojewodzinie (52 pkt.) przed I LO Augustów (43 pkt.) i Zespołem Szkół nr 1 w Grajewie (37 pkt.).

Półfinał w Wysokim Mazowieckiem

W hali sportowej Gimnazjum zmagali się zawodnicy z powiatów Wysokie Mazowieckie, Hajnówka, Bielsk Podlaski, Siemiatycze. Do finału przeszło 39 najlepszych. Sędziowali Andrzej Antoniak, Paweł Czajkowski i Zbigniew Piszczatowski. Wśród dziewcząt wygrały Wiktoria Sośniuk i Renata Szymczak (SP Czeremcha), Monika Kuźma (Gimnazjum Czeremcha) i Ewelina Michalska (ZSOiZ Czyżew). Zdobywcy pierwszych miejsc wśród chłopców to Artur Jamiołkowski (SP Bruszewo), Szymon Włostowski (Sokoły), Bartosz Kostro

(Gimnazjum Wysokie Mazowieckie) i Artur Biały (ZSOiZ Czyżew).

Półfinał w Łomży, Zbójnej i Kupiskach

W sali gimnastycznej Zespołu Szkół Ekonomicznych i Ogólnokształcących nr 6 w Łomży o finał walczyli uczniowie szkół ponadgimnazjalnych z Łomży oraz powiatów łomżyńskiego, zambrowskiego i kolneńskiego. Wśród dziewcząt prawo startu wywalczyły Agnieszka Antolak (II LO Łomża), Sylwia Trzonkowska,

kształcących nr 6 w Łomży o finał walczyli uczniowie szkół ponadgimnazjalnych z Łomży oraz powiatów łomżyńskiego, zambrowskiego i kolneńskiego. Wśród dziewcząt prawo startu wywalczyły Agnieszka Antolak (II LO Łomża), Sylwia Trzonkowska,

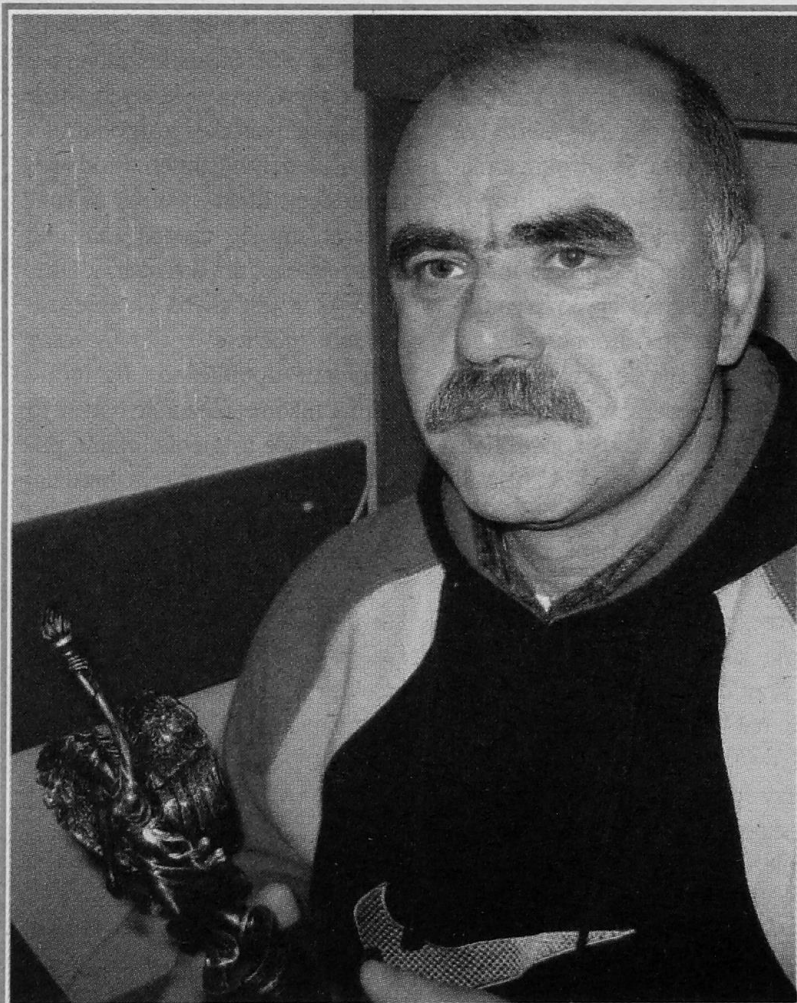
Iwona Trepanowska, Paulina Napiórkowska (Ekonomik), Karolina Sowa (II LO Łomża) i Emilia Kaszuba (ZSMiO nr 5 Łomża). Finaliści wśród chłopców to Tomasz Kozłowski (Ekonomik), Michał Ignaczewski (II LO), Łukasz Kołdys, Cezary Cwalina (Ekonomik), Kamil Trzaska (ZSMiO nr 5) i Piotr Nowacki (Zespół Szkół Agropodsiębiorczości w Zambrowie). Drużynowo wygrał Ekonomik przed ZSMiO nr 5 oraz II LO. Zawody zorganizował i sędziował Andrzej Drozdowski.

W hali sportowej w Zbójnej spotkali się gimnazjaliści z powiatów Łomża (grodzki i ziemski), Kolno i Zambrów. Wśród dziewcząt wygrała Monika Narołowska przed Weroniką Łubą (PG 8 Łomża), a wśród chłopców Rafał Piwoński (Gimnazjum Miejskie Zambrów) przed Mateuszem Taraśkowskim (PG 9 Łomża). Do finału w Rajgrodzie zakwalifikowało się 7 najlepszych dziewcząt i 4 chłopców. Drużynowo wygrało PG 8 Łomża przed Gimnazjum Piątница i PG 1 Łomża.

O prawo startu w finale w hali sportowej SP Kupiski walczyli uczniowie szkół podstawowych z Łomży oraz powiatów łomżyńskiego, kolneńskiego i zambrowskiego. Sędziami głównymi byli Zdzisław Dobrowolski i Sławomir Kalski. Do finału zakwalifikowało się 9 dziewcząt i 9 chłopców. Wśród dziewcząt wygrały Paulina Olszewska (SP Wiśniewo) i Lena Zawalich (SP Kupiski), a wśród chłopców Paweł Lusa (SP Jarnuty) i Sebastian Kapelewski (SP 5 Łomża). Drużynowo najlepsza była SP 5 Łomża (140 pkt.) przed SP Kupiski (117 pkt.) i SP Dobrzyjałowo (50,5 pkt.).

Redakcja „Kontaktów” serdecznie dziękuje wszystkim organizatorom.

(Wyniki półfinału w Suchowoli podamy za tydzień)



Zawsze z „Kontaktami”

Andrzej Drozdowski (na zdjęciu), nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół Ekonomicznych i Ogólnokształcących nr 6 w Łomży, organizuje turnieje „Kontaktów” od samego początku, czyli od roku 1982.

– Wtedy zaczynałem pracę jako świeżo upieczony „wuefista” w szkole w Nowogrodzie – wspomina. – Turniej od razu mi się spodobał. Od 16 lat pracuję

w łomżyńskim „Ekonomiku” ze starszą młodzieżą, ale tenis stołowy zawsze jest u mnie na pierwszym miejscu. Pochlebiam, że moi uczniowie wciąż są wysoko notowani w turnieju „Kontaktów”.

„Ekonomik” jest szkołą wyjątkowo przyjazną dla sportu. To zasługa dyrektora Pawła Drożynera i wspaniałych „wuefistów”, wśród których jest Andrzej Drozdowski. (MK)

Alina Żelazna obroniła tytuł mistrzyni województwa

Mistrzyni rakietki

Łomżyńskie tenisistki stołowe nie dały szans rywalkom na rozegranych w niedzielę w Suchowoli Indywidualnych Mistrzostwach Seniorów Województwa Podlaskiego w Tenisie Stołowym. Wygrała Alina Żelazna przed klubowymi koleżankami Moniką Narolewską, Katarzyną Listwon i Weroniką Łubą. Wszystkie są zawodniczkami drugoligowego SKTS Wałkuscy Łomża. Alina Żelazna obroniła tytuł mistrzyni województwa nie tylko w grze indywidualnej, ale i w mieszanej, występując w parze z Jakubem Fiedorcukiem z MOKS Białystok. Natomiast w debłu z Kasią Listwon uległa parze Narolewska – Łuba.

W turnieju wzięło udział około 80 najlepszych zawodników z 9 klubów. Na osiem zawodniczek SKTS, aż sześć znalazło się w pierwszej dziesiątce. Łomżanki wygrały też drużynowo. Słabiej w Suchowoli wypadli chłopcy z SKTS Wałkuscy. Najlepsi Michał Ignaczewski i Tomasz Kozłowski uplasowali się w połowie stawki. (MK)



Alina Żelazna (z lewej) pokonała w finale klubową koleżankę Katarzynę Listwon

Puchary z gołębiami

Nowe władze wybrał Oddział Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych w Łomży. Prezesem ponownie został Tadeusz Śmiarowski. Były też nagrody za sezon 2006. Puchar prezydenta Łomży otrzymał Bogdan Kurpiewski z Miastkowa (pow. łomżyński) za najdłuższy lot jego gołębia: z Cedyni 505 kilometrów.

Od lat członkowie Oddziału ZHGP uczestniczą w tradycyjnych zawodach w Radzyminie, organizowanych przez władze tego miasta ku czci polskich żołnierzy, poległych w bitwie z Rosjanami w wojnie 1920 roku. Puchary od burmistrza Radzymina otrzymali Wojciech Sadowski i

Andrzej Jankowski z Wysokiego Mazowieckiego.

– W nowym sezonie 2007 gołębie naszych hodowców wystartują na trasie Bolesławiec – Wrocław – Turoszów oraz tradycyjnie w lotach w Radzyminie – mówi Janusz Dąbrowski z Łomży. – Jesteśmy jedynymi przedstawicielami Łomży, którzy w rocznicę bitwy są w tym miejscu, oddając hołd także poległym tutaj 256 żołnierzom naszego 33 Pułku Piechoty.

Oddział Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych w Łomży ma 181 członków z Czyżewa, Łomży, Miastkowa, Nowogrodu, Wysokiego Mazowieckiego i Zambrowa.

Rusza Liga Typerów!

Jesteś kibicem? Znasz się na piłce? Śledzisz wyniki drużyn z Podlaskiego? Weź udział w naszym konkursie i wygraj Ligę Typerów! Czekają wspaniałe nagrody!

O co tu chodzi?

W każdy czwartek przedstawimy Wam listę meczów z udziałem drużyn z naszego regionu. Zadanie jest proste: wytypujecie wyniki i wyślecie je do „Kontaktów”. Reszta w nogach piłkarzy. Za każdy trafiony wynik dostawać będziecie punkty. Wygrywa ten, kto zdobędzie ich najwięcej.

Co tydzień wyłonimy zwycięzcę kolejki, który otrzyma pił-



kę nożną. Jednocześnie będziemy sumować punkty, zdobywane przez Was w kolejnych tygodniach. Typer, posiadający ich najwięcej, zdobywa po ostatniej kolejce spotkań – telewizor, drugi – mini wieżę, trzeci – odtwarzacz mp3.

Szczegółowy regulamin już za tydzień!

I Akademickie Mistrzostwa Łomży w Tenisie Stołowym

Studencki debiut

Po raz pierwszy w Łomży odbędą się zawody typowo studenckie. Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości i SKTS Wałkuscy zapraszają na I Akademickie Mistrzostwa Łomży w Tenisie Stołowym. Odbędą się 28 lutego (środa) w sali gimnastycznej Policealnej Szkoły Ochrony Zdrowia przy ul. Wiejskiej 6 (początek godz. 11.00).

Prawo startu mają studenci i słuchacze szkół policealnych, którzy do poniedziałku, 26 lutego, nadesłają zgłoszenia na adres PWSiIP w Łomży, ul. Poznańska

141 B lub tel. 606 87 24 82 (Wacław Tarnacki). Uczestnicy muszą mieć ważne badania lekarskie. Zawody rozegrane zostaną systemem „do dwóch przegranych”. Odbędzie się finał A o pierwsze miejsce i finał B o trzecie miejsce. Pojedynki rozgrywane będą do trzech wygranych setów. Dla zwycięzców będą puchary, nagrody i dyplomy, ufundowane przez rektorów wszystkich łomżyńskich uczelni i dyrektorów szkół policealnych oraz sponsorujących tenis stołowy Wandę i Tadeusza Wałkuskich. (MK)

Wyczynowy AZS

Klub Akademickiego Związku Sportowego przy Państwowej Wyższej Szkole Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży będzie działał według nowych zasad. Na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu jego członkowie zmienili statut tak, by umożliwić, oprócz sportu masowego, prowadzenie sekcji wyczynowych. W ramach porozumienia ze Sportowym Klubem Tenisa Stołowego pod szyld AZS przejdzie drugoligowa drużyna tenisistek, trenowana przez Wacława Tarnackie-

go i Alinę Żelazną. W barwach AZS występować będą także juniorzy taekwondo z Młodzieżowego Klubu Sportowego Medyk. Lekkoatleci będą mieli możliwość trenowania w AZS po zakończeniu nauki w szkołach średnich i wejściu w wiek seniorski. Jak poinformował prezes AZS Henryk Trojanowski, dzięki tym rozwiązaniom organizacyjnym, poszczególne sekcje uzyskają nie tylko wsparcie w postaci sztyldu uczelni, ale i większe możliwości zdobywania pieniędzy. (MK)

Człowiek Sukcesu

Laureaci i nominowani

